Trwa głosowanie na Człowieka Roku 2022

strona 3

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota radzyńska

radzyn.24wspolnota.pl

28 lutego - 6 marca 2023 r.
nr 09 (1025) ▪ Cena 3,79 zł (w tym VAT 5%)

Jerzy Chromik Honorowym Obywatelem Radzynia

strona 3

„Byłem ukraińskim żołnierzem” Pocałunek wojny w Radzyniu

Maks Skrzeczkowski, fotoreporter wojenny

Poczułem na twarzy napór powietrza z fali uderzeniowej. To pocałunek wojny.

Zdjęcia Maksa Skrzeczkowskiego, jak wojna, przyciągają jak narkotyk.

STRONA 12

Wspólnota współorganizuje Uniwersytet Obywatelski

Wśród wykładowców nie zabraknie znakomitości.

STRONA 3

WOHYŃ 21
OSP Wohyń i OSP Nowiny dostały pieniądze na wozy strażackie.

CZEMIERNIKI 21
Gmina zwiększa tabor. Super bus dla niepełnosprawnych.

KĄKOLEWNICA 22
Zebrali ponad 50 tys. zł dla Wiktorka.

KOMARÓWKA 22
W walentynki spotkali się przy siatce.

ULAN-MAJORAT 23
Słodka Niedziela dla Wiktorka przyniosła ponad 23 tys. zł.

W radzyńskim szpitalu po raz pierwszy zespół medyczny założył protezę przełykową

Nasza endoskopia na wyższym poziomie.

STRONA 4

Pacjentka trafiła do Radzynia w bardzo ciężkim stanie po zabiegu w innym szpitalu

Nagłe ruchy wobec posady Sławeckiego

Zarząd Województwa nagle podjął uchwałę o unieważnieniu konkursu na dyrektora Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej.

STRONA 11

Tadeusz Sławecki
dyrektor WBP, trzykrotnie poseł PSL, dwukrotnie wiceminister

Z kuponem ze Wspólnoty kurczak 10 zł taniej!
s. 24

N 1945
ISSN 1899-7058
9 771899 705307 09

AUTO KASACJA
- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE
607 - 987 - 777

KASACJA POJAZDÓW
Tel. 500 813 500

! SKUP ZŁOMU AUTOKASACJA !
Radzyń Podlaski, ul. Kleeberga 8a
501 482 483, 515 130 896
czynne: pon-pt: 8:00-16:00, sob. 8:00-14:00
NAJWYŻSZE CENY
*** ZAPRASZAMY ***

RAD

eprasa.pl 8a7903c9bf

S T O P K A

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota

ul. Ostrowiecka 34
(wejście od ul. Dąbrowskiego)
21-300 Radzyń,
e-mail: radzyn@24wspolnota.pl
Tel. 791 161 007
poniedziałek - piątek
8.30 - 15.30

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Dziennikarze:
Monika Mackiewicz
Tel. 502 528 110
mackiewicz@24wspolnota.pl

Radosław Grabowski
tel. 515 895 342
grabowski@24wspolnota.pl

Dyrektor ds. marketingu i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Specjalista ds. reklamy
Agata Badziak
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Skład: Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Druk
Seregni Printing Group S.A.
Księgowość
tel. 510 166 892
Kolportaż
tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

RADZYŃ:
- Redakcja ul. Ostrowiecka 34
- Ubezpieczenia Krzysztof Hryciuk, ul. Dąbrowskiego 15
- Brylancik ul. Ostrowiecka 20
- Ubezpieczenia Pogoda ul. Ostrowiecka 17

WOHYŃ
- Kwiaciarnia Barbara Podgajna, ul. Średnia 28

KOMARÓWKA
- Spółdzielnia Jedność ul. ks. Jana Rudnickiego 5

CZEMIERNIKI
- Sklep spożywczy Sierocińscy ul. Rynek 24

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

28 lutego,
godz. 9.00-16.00,
Rudnik (2)

2 marca,
godz. 8.00-14.30,
Olszewnica (3)

Felieton Jakuba Jakubowskiego

Sztuczna inteligencja

Zadałem internetowej inteligencji (chatGPT) pytanie o największe problemy Radzynia. Odpowiedź z pewnością ucieszy nasze władze.

„Radzyń Podlaski to miasto w województwie lubelskim. Boryka się z problemami, które wymagają uwagi władz:

1. Stopa bezrobocia jest jedną z najwyższych w województwie lubelskim. Władze miasta podejmują różne działania, takie jak organizowanie szkoleń i kursów, aby zwiększyć liczbę miejsc pracy.

2. Brak inwestycji, które przyciągnęłyby nowych mieszkańców i pomogłyby w rozwoju gospodarczym miasta. Władze miasta podejmują różne działania, aby przyciągnąć inwestorów i zwiększyć liczbę nowych projektów.

3. Brak infrastruktury, zwłaszcza w zakresie transportu publicznego. Władze miasta podejmują różne działania, takie jak modernizacja dróg i budowa nowych ścieżek rowerowych, aby poprawić sytuację.

4. Zanieczyszczenie powietrza. W sezonie grzewczym Radzyń boryka się ze smogiem. Władze miasta podejmują działania, takie jak edukacja i wprowadzenie ograniczeń dla pieców, aby zmniejszyć ilość zanieczyszczeń.

5. Brak miejsc, w których młodzież mogłaby spędzać czas wolny. Władze miasta podejmują różne działania, takie jak modernizacja placów zabaw i budowa nowych centrów kulturalnych, aby stworzyć takie miejsca.

Ostatecznie, wiele problemów Radzynia wynika z braku inwestycji, braku rozwoju gospodarczego i infrastruktury. Władze miasta podejmują różne działania, aby rozwiązać te problemy".

Oniemiałem! Sztuczna inteligencja w temacie pustej propagandy jest lepsza od miejskiego biuletynu. Niestety tak samo, jak biuletyn oderwana od rzeczywistości.

Jakub Jakubowski,
samorządowiec, społecznik, animator kultury i grafik komputerowy

Co, gdzie, kiedy?

LUTY 28
Obchody Dni Żołnierzy Wyklętych w Radzyniu
(m.in: 1 marca projekcja filmu „Wyklęty (od lat 16) w sali Radzyńskiego Ośrodka Kultury (szczegóły na stronie ROK)

MARZ 1
Wykład prof. Dariusza Magiera pt. „Żołnierze Wyklęci" jako problem badawczy
godz. 18, Muzeum Regionalne w Siedlcach

MARZ 3
Ekstremalna Droga Krzyżowa
godz. 18, sanktuarium MBNP

MARZ 4
W POLECA!!
V Gala Piłkarska Orląt
godz. 18, hala Zespołu Szkół Ponadpodstawowych

Gośćmi specjalnymi gali będą: Jerzy Chromik i Maciej Szczęsny

MARZ 4
Kazimierz Dolny i Kazimierski Ośrodek Kultury, wernisaże radzyńskich artystów. W programie pięć wystaw (dwie fotograficzne: Gosi Bilskiej i Michała Sierpnia z Radzyńskiego Klubu Fotograficznego Klatka oraz trzy malarskie: Urszuli Pietras, Arkadiusza Kulpy i Urszuli Sawiuk)

MARZ 5
Bieg Pamięci Żołnierzy Wyklętych „Wilczym Tropem"
godz. 12, park miejski

GWIAZDKI I SZPILE

Za osiągnięcia przyznajemy gwiazdki, za wpadki szpile.

Orkiestra Arti Sentemo wydała płytę „Arti Sentemo Classic 2023"

19 lutego Kameralna Orkiestra Akordeonowa Arti Sentemo pod batutą Zbigniewa Czuryło dała w sali Radzyńskiego Ośrodka Kultury koncert promujący najnowszą płytę, zatytułowaną „Classic".

Na nowym krążku znalazły się wykonania i nowe aranżacje utworów m.in. W.A. Mozarta, J.S. Bacha. G. Rossiniego, G. Bizeta, A. Chaczaturiana, J. Brahmsa, N. Rizola w aranżacjach akordeonowych członków orkiestry: Jakuba Stefaniaka, Szymona Lipińskiego i dyrygenta, twórcy orkiestry Zbigniewa Czuryły.

Koncert wpisał się w początek obchodów 40-lecia Państwowej Szkoły Muzycznej I st. im. Karola Lipińskiego w Radzyniu Podlaskim.

Nowa płyta to zestaw 11 utworów muzyki klasycznej, hitów, opracowanych na 10 akordeonów, flet i perkusję. Orkiestra od lat jest wielką marką Radzynia, a jej członkowie osiągają z każdym rokiem oklaskiwaną na stojącą, z owacjami, wirtuozerię

WAŻNE TELEFONY

USŁUGI

FRYZJERSKIE
DOBER BARBER
ul. Warszawska 15
(wejście od ul. Chomiczewskiego naprzeciwko "GRZYBKA")
tel. 788 285 116

USŁUGI SZKLARSKIE
„GLASS-MIX" ZAKŁAD SZKLARSKI
oprawa obrazów
tel 604 864 442

MOTORYZACJA
AUTO SZYBY
tel. 500 125 105

UBEZPIECZENIA
KRZYSZTOF HRYCIUK
tel. 516 126 350,
83 352 08 04

FINANSE
KANTOR WYMIANY WALUT
tel. 83 352 08 51,
600 358 058
KREDYTY LEASING PAWEŁ KOT
tel. 506 76 88 99

LEKARZ WETERYNARII
RADZYŃSKIE CENTRUM MAŁYCH ZWIERZĄT
tel. 83 352 03 13
GROOMER - PSI FRYZJER
tel. 83 352 03 13

GASTRONOMIA
PIZZERIA "WARSZAWSKA 34 PIZZA&BURGER"
ul. Warszawska 34
Radzyń Podlaski
tel. 603 032 377

POMOC DROGOWA
TRANSPORT maszyn rolniczych i budowlanych o masie do 10 t POMOC DROGOWA 24h FREEHOL.PL
tel. 793 793 136

INFORMATOR

Alarmowe
Straż Pożarna 998 lub ... 352 77 68
Policja 997 lub 47 814 22 10

Pogotowia
Ratunkowe 999 lub 352 84 61
Cieplne 993
Energetyczne 991 lub ... 351 27 02

Instytucje i Urzędy
Starostwo 351 24 60
Urząd Miasta 351 24 60
PUP 352 93 80
Skarbowy 352 11 09
ZUS 352 92 60
KRUS 352 07 51
ARiMR 352 79 80
Prokuratura Rejonowa .. 313 35 00
Sąd Rejonowy 313 30 01
Poczta Radzyń 352 76 11

CZŁOWIEK ROKU 2022
ODDAJĘ GŁOS NA KANDYDATA
IMIĘ I NAZWISKO

SKLEP ELEKTRYCZNY
ul. Lubelska 1
Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 15 37 / 604 211 640

RAD

eprasa.pl 8a7903c9bf

Trwa głosowanie na Człowieka Roku 2022. Nadal prowadzi Bartosz Luty

Teraz to państwo, nasi Czytelnicy, decydujecie, kto zasłużył na ten wyjątkowy tytuł. O zwycięstwie zdecyduję bowiem ilość Waszych głosów.

Jak głosować?

Głosować można na dwa sposoby: albo kupon, albo SMS.

Kupony: wycięty z gazety oryginalny kupon należy wypełnić i przesłać na adres naszej redakcji: Wydawnictwo Wspólnota ul. Ostrowiecka 34, 21-300 Radzyń Podlaski (lub przynieść).

SMS: wyślij SMS pod numer 72601 o treści wskazanej przy nazwisku kandydata. Koszt SMS-a to 2,46 zł (z VAT). Pamiętaj, by treść zawierała wszystkie litery i cyfrę podaną przy nazwisku. W przeciwnym razie Twój SMS nie dotrze.

Głosowanie SMS-owe trwa od północy 14 lutego do 16 marca do godz. 23.59.

Na kupony czekamy do 16 marca, ale pamiętajcie, by dostarczyć kupon wcześniej, bo zliczone zostaną wyłącznie głosy, które do 16 marca fizycznie dotrą do naszej redakcji.

Szczegółowy regulamin dostępny na stronie: www.radzyn.24wspolnota.pl

20 GŁOSÓW — **Sławomir Tupikowski**
SMS pod numer 72601 o treści: wradz.2

11 GŁOSÓW — **Bogumiła Szabrańska**
SMS pod numer 72601 o treści: wradz.9

56 GŁOSÓW — **Bartosz Luty**
SMS pod numer 72601 o treści: wradz.4

10 GŁOSÓW — **Marta Sidorowicz**
SMS pod numer 72601 o treści: wradz.5

9 GŁOSÓW — **Robert Lis**
SMS pod numer 72601 o treści: wradz.1

8 GŁOSÓW — **Marian Korczyk**
SMS pod numer 72601 o treści: wradz.3

6 GŁOSÓW — **Szczepan Niebrzegowski**
SMS pod numer 72601 o treści: wradz.7

3 GŁOSY — **Tadeusz Pietras**
SMS pod numer 72601 o treści: wradz.6

1 GŁOS — **Jakub Szczerba**
SMS pod numer 72601 o treści: wradz.8

0 GŁOSÓW — **Grzegorz Skiba**
SMS pod numer 72601 o treści: wradz.10

Stypendyści z powiatu radzyńskiego w sali błękitnej

21 lutego najlepszych uczniów ze szkół, których organem prowadzącym jest powiat radzyński, zaproszono na uroczystość w sali błękitnej Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Radzyńscy stypendyści odebrali gratulacje i dyplomy z rąk kurator Teresy Misiuk, wojewody Lecha Sprawki i wicewojewody Roberta Gmitruczuka

Z rąk wojewody Lecha Sprawki oraz kurator oświaty Teresy Misiak otrzymali stypendia Prezesa Rady Ministrów oraz Ministra Edukacji i Nauki.

I Liceum Ogólnokształcące: Stypendystką Prezesa Rady Ministrów została Joanna Jesionek, uczennica klasy II E. Stypendium Ministra Edukacji i Nauki za wybitne osiągnięcia edukacyjne i sportowe w roku szkolnym 2021/2022 otrzymali: Wojciech Kukiełka, Alina Kaznadziej i Jakub Cieślak.

Zespół Szkół Ponadpodstawowych:

Stypendium Prezesa Rady Ministrów otrzymali: Anna Sobieszek - uczennica klasy 4 Technikum Budowlanego, Jakub Dobosz - uczeń kl. 2 II Liceum Ogólnokształcącego, Kacper Kantarowicz - uczeń kl. 4 Technikum Informatycznego.

Zespół Szkół Rolniczych w Woli Osowińskiej

Stypendystą Prezesa Rady Ministrów został Rafał Bącik.

mm

Jerzy Chromik Honorowym Obywatelem

Radni Rady Miasta Radzyń Podlaski jednogłośnie podjęli uchwałę o nadaniu tytułu Honorowego Obywatela Miasta Radzyń Podlaski Jerzemu Chromikowi.

Chromik to wybitny publicysta, od lat piszący o piłce nożnej. Ostatnio był w rodzinnym Radzyniu z okazji promocji swojego 3. tomu cyklu „Remanent 3. Piłkarski poker. Przed i po...".

Zadebiutował w tygodniku „Sportowiec". Publikował również w „Meczu", „Expressie Wieczornym" i „Przeglądzie Sportowym". Przeprowadził wiele głośnych wywiadów (najsłynniejszy to „Spowiedź napastnika" z Dariuszem Dziekanowskim). Autor demaskatorskich tekstów o korupcji w polskiej piłce. Konsultant filmu „Piłkarski poker" Janusza Zaorskiego. Od 2006 do 2020 w TVP Sport. Autor czterech książek: „On, Strejlau" (2018), „Remanent. Teksty wybrane nie tylko z magazynu Sportowiec" (2021), „Remanent 2. Kalendarze Kazimierza Górskiego" (2022) i „Remanent 3. Piłkarski poker. Przed i po..." (2022).

Uroczyste wręczenie tytułu nastąpi 31 marca br. w 555. rocznicę uzyskania przez Radzyń praw miejskich.

W

Wspólnota współorganizuje Uniwersytet Obywatelski. Wśród wykładowców nie zabraknie znakomitości

Startuje właśnie Uniwersytet Obywatelski. Współorganizuje go LGD Zapiecek z Fundacją Mediów Polskich i Wydawnictwem Wspólnota.

Jego celem jest stworzenie przestrzeni do dyskusji, wymiany poglądów i wiedzy oraz rozwoju osobistego. Pomysłodawczynią była wcześniejsza prezes Zapiecka Katarzyna Krupska Grudzień, która zaraziła swym pomysłem szefa Wspólnoty Mateusza Orzechowskiego.

Odbędzie się dziesięć spotkań – tzw. Inspiratorów. Każde z nich prowadzone będzie przez starannie wybranego wykładowcę, eksperta w swojej dziedzinie. Pierwsze z nich poprowadzi Urszula Bancerz, mentor, doradca biznesowy.

Pierwszy wykład poprowadzi Urszula Bancerz, mentor, doradca biznesowy. Jak sama mówi o swojej wizji: Moim celem jest, aby pomagać w pełni wykorzystywać potencjał osobisty i zawodowy

Wśród wykładowców nie zabraknie zacnych osobistości

Inspiratoria będą prowadzić takie persony jak np. prof. Dariusz Magier, Piotr Piotrowicz - prezes Stowarzyszenia Mediów Lokalnych. Wykładowcami będą także dwie osoby w randze ministra.

Pierwsze spotkanie już w ten wtorek, o godz 16. Miejsce: Radzyń, Kawiarnia Artystyczna Kofi&Ti.

red.

RAD

25 mln zł na przebudowę drogi Borki - Tchórzew - Bełcząc

Wojewoda opublikował listę inwestycji drogowych, które w roku 2023 otrzymały dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

W powiecie radzyńskim w ramach tego funduszu zostanie przebudowany odcinek drogi od Bork do Bełcząca. Całkowita wartość przebudowy to 25 milionów 187 tysięcy 887 złotych, natomiast dofinansowanie ze środków rządowych opiewa na kwotę: 15 milionów 112 tysięcy 732 złotych.

Pozostałe 20 proc. zostanie zabezpieczone w budżecie powiatu radzyńskiego, natomiast kolejne 20 proc. pokryją gminy: Czemierniki i Borki – proporcjonalnie do długości odcinka na swoim terenie.

Na liście rezerwowej znalazł się odcinek drogi powiatowej o długości 10 kilometrów od dr. krajowej nr 63 Stok - Gąsiory – Główne. Wartość całej inwestycji to niecałe 22 mln 500 tys. zł, natomiast wnioskowana dotacja to bez mała 13 milionów 500 tysięcy złotych.

mm

eprasa.pl 8a7903c9bf

Radzyńska endoskopia chwalona

W radzyńskim szpitalu po raz pierwszy zespół medyczny założył protezę przełykową

Pierwsze założenie protezy przełykowej powlekanej w SP ZOZ Radzyń Podlaski było pracą zespołową. Zespół tworzyli: dr Piotr Izdebski - Oddział Chirurgii, dr Dariusz Kacik - Oddział Intensywnej Terapii i dr Katarzyna Niewęgłowska, kierownik pracowni endoskopowej.

Fot.SP ZOZ w Radzyniu Podlaskim

Pacjentka trafiła do radzyńskiego szpitala w bardzo ciężkim stanie po zabiegu chirurgicznym stosowanym w leczeniu choroby refluksowej przełyku

Asystę pełniły pielęgniarki endoskopowe: Małgorzata Wiśnicka i Anna Pasek. Powodem operacji prowadzonej w trybie pilnym była perforacja przełyku po zabiegu wykonanym w innym ośrodku.

- Było to partnerskie działanie. Pacjentkę znieczulał dr Dariusz Kacik, kierownik naszej Intensywnej Terapii, operował dr Piotr Izdebski, kierownik Oddziału Chirurgicznego, ja z pielęgniarkami i ich bardzo ważną asystą założyłam pierwszą endoprotezę przełykową. Jest to procedura, którą wykorzystuje się w przypadku uszkodzeń pooperacyjnych przełyku i tutaj był taki przypadek Pacjentka trafiła do radzyńskiego szpitala w bardzo ciężkim stanie, po wcześniejszej operacji, poza naszym ośrodkiem. Została *de facto* uratowana, będzie miała możliwość naturalnego odżywiania - podkreśla lekarka.

Monika Mackiewicz

Fot.SP ZOZ w Radzyniu Podlaskim

Endoproteza przełykowa. Informacje o przeprowadzonej operacji dyrektor szpitala Robert Lis skomentował: Zespół marzeń!!! Gratulacje!!!

Fot.SP ZOZ w Radzyniu Podlaskim

lek. Med.
Katarzyna Niewęgłowska
kierownik pracowni endoskopowej

Mamy nowe możliwości

- Operacja była pracą wielu specjalistów i całego zespołu. Niebagatelne znaczenie ma fakt, że od kilku miesięcy mamy nowoczesną, wyposażoną pracownię endoskopii. Pracownia umożliwia nam wykonywanie w coraz szerszym zakresie procesów, rzeczy, jest to bardzo rozwijające

STRAŻACY W AKCJI

Uwaga, drzewa na drogach

W powiecie parczewskim straż pożarna aż trzynastokrotnie była wzywana do zdarzeń dotyczących usuwania drzew w wyniku silnego wiatru. W działaniach, poza parczewskimi jednostkami, udział brały zastępy z OSP Milanów, OSP Sosnowica, OSP Jabłoń, OSP Podedwórze i OSP Siemień.

Wypompowali wodę, ugasili pożar sadzy

W ubiegły wtorek w Parczewie, strażacy pojawili się w jednym z budynków mieszkalnych, gdzie zajęli się wypompowaniem wody z piwnicy. W działaniach udział brał zastęp z JRG Parczew. Dwa dni później pożar sadzy w miejscowości Babianka sprawił, że poza strażakami z Parczewa, w domu jednorodzinnym pojawili się także ochotnicy z OSP Laski. Do podobnej sytuacji tego samego dnia doszło w Parczewie, jednak w tym przypadku zapaliła się zabudowa kominka. W każdym z tych zdarzeń nie ucierpiała żadna osoba.

Pożar w piwnicy

W piątkowe południe doszło także do pożaru piwnicy w budynku mieszkalnym. W działaniach potrzebna była większa ilość jednostek, na którą złożyła się JRG Parczew, a także ochotnicy z OSP Laski i OSP Jasionka.

Radosław Grabowski

Jak się rozliczać z „głową „

Naczelnik radzyńskiej skarbówki podpowiada: Ulga dla rodzin z czworgiem dzieci (4+)

W tym numerze drukujemy kolejną porcję informacji udzielonych przez Małgorzatę Ramusiewicz, naczelnik radzyńskiego Urzędu Skarbowego, która dzieli się wiedzą i podpowiada, z jakich ulg możemy korzystać przy rozliczaniu PIT.

O ubiegłego roku do ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych wprowadzono ulgę wspierającą osoby, które wychowują w roku podatkowym co najmniej 4 dzieci (małoletnie, dorosłe, ale uczące się do 25. roku życia lub dorosłe dzieci otrzymujące rentę socjalną lub zasiłek pielęgnacyjny). To ulga dla rodzin z czworgiem dzieci (4+).

Na czym polega ulga?

Ulga polega na zwolnieniu z PIT, do kwoty 85 528 zł, niektórych przychodów osób (rodziców w tym rodziców zastępczych oraz opiekunów prawnych, bez względu na ich stan cywilny), które w roku podatkowym wychowywały co najmniej 4 dzieci.

Mogą z niej korzystać zarówno samotni rodzice (opiekunowie prawni), jak i małżonkowie oraz rodzice pozostający w związkach nieformalnych.

Co ważne, z ulgi tej mogą skorzystać również te osoby, którym czwarte dziecko urodziło się w trakcie roku, nawet ostatniego dnia grudnia.

Marzanna Ramusiewicz
naczelnik Urzędu Skarbowego w Radzyniu

- Często otrzymujemy pytania, co z możliwością korzystania z tzw. ulgą na dzieci, czy można skorzystać jednocześnie z dwóch ulg – na dzieci i dla rodzin 4+? Tak, nie ma żadnych przeszkód. Korzystanie z ulgi dla rodzin 4+ nie wyklucza możliwości skorzystania z ulgi na dzieci. Ale z kolei, w przypadku rodzin patchworkowych, gdzie razem rodzice wychowują np. czworo dzieci, przy czym każde z małżonków jest rodzicem dwojga dzieci, niestety, w takim przypadku żadne z rodziców nie spełnia warunków do tej ulgi, bo nie jest rodzicem czwórki dzieci

Gdy dziecko w danym roku osiągnie wiek 25 lat albo nie spełni któregoś z innych warunków uprawniających rodzica lub opiekuna do zwolnienia z podatku, to jeśli choćby jeden dzień w roku to dziecko spełniało ten warunek - rodzic ma prawo do ulgi za cały rok - tj. w pełnym zakresie (tzn. może wskazywać, że dla danego dziecka warunek spełnił).

Można z niej korzystać w ciągu roku, składając pracodawcy stosowne oświadczenie, lub po zakończeniu roku – w zeznaniu podatkowym, podając dane identyfikacyjne dzieci (PESEL, imię i nazwisko i datę urodzenia dzieci).

Które przychody obejmuje ta ulga?

Ulgą objęte są przychody z pracy, umów zlecenie, zasiłku macierzyńskiego i działalności gospodarczej. Nie dotyczy ona jednak m.in. zasiłków chorobowych, umów o dzieło, praw autorskich, chyba, że ktoś korzysta z praw autorskich w ramach stosunku pracy.

- Należy pamiętać też o tym, że ulga nie przysługuje, jeżeli dochody choćby jednego z dzieci przekroczą 16 061,28 zł (nie dotyczy to jedynie renty socjalnej dziecka) - tłumaczy pani naczelnik.

Monika Mackiewicz

Jakie dokumenty należy posiadać, żeby udowodnić prawo do ulgi?

W przypadku wezwania z Urzędu Skarbowego należy przedstawić zaświadczenia, oświadczenia oraz inne dowody niezbędne do ustalenia prawa do zwolnienia, w szczególności:

*odpis aktu urodzenia dziecka;

*zaświadczenie sądu rodzinnego o ustaleniu opiekuna prawnego dziecka;

*odpis orzeczenia sądu o ustaleniu rodziny zastępczej lub umowę zawartą między rodziną zastępczą a starostą;

*zaświadczenie o uczęszczaniu pełnoletniego dziecka do szkoły.

RAD

eprasa.pl 8a7903c9bf

Z SESJI RADY MIASTA

Trwa wymiana oświetlenia

Na terenie Radzynia sukcesywnie wymieniane są lampy uliczne. Burmistrz Jerzy Rębek poinformował o zakupie 60 lamp wraz z żarówkami. Koszt zakupu opraw leżał po stronie miasta, jednak w ramach porozumienia z radzyńską grupą PGE, to właśnie ta firma pokryje koszty wymiany oświetlenia na ulicach Radzynia.

Ulica Lubelska zostanie odwodniona

W ostatnim czasie do Urzędu Miasta wpłynęła petycja mieszkańców ulicy Lubelskiej w sprawie podtopień, które coraz częściej zdarzają się na tych terenach. Burmistrz miasta zapewnił, że sprawa zostanie załatwiona wiosną, kiedy warunki atmosferyczne ulegną znacznej poprawie.

Wniosek o remont alejki

Radny Sławomir Zdunek zwrócił się z wnioskiem o remont jednej z alejek należących do miasta przy ulicy Spółdzielczej. Pozostałe alejki są własnością radzyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, która zadeklarowała, że jedna z nich zostanie wyremontowana w tym roku. Co jednak z jedyną alejką w tej okolicy, należącą do miasta?

- Z tego musi być zrobiona inwestycja. Nie może być to z wydatków bieżących. Jeśli będziemy dysponowali środkami, to przystąpimy do tego. Nie lekceważymy niczego ani nikogo i jest to sprawa ważna - odpowiedział burmistrz Rębek.

Radosław Grabowski

Samochody ciężarowe nie pojawią się na Leśnej

Osiągnięto zgodę w sprawie braku możliwości przejazdu samochodów ciężarowych przez ul. Leśną podczas remontu ul. Partyzantów. Na początku lutego zawarto porozumienie między miastem i dwoma okolicznymi firmami - Dr Gerard i Bimiz Food. Poinformował o nim burmistrz podczas ostatniej sesji Rady Miasta.

Problem rozwiązano 13 lutego, kiedy to burmistrz Jerzy Rębek podpisał porozumienie z przedstawicielami firmy Bimiz Food oraz Dr Gerard. Od tej chwili, ciężkie samochody transportowe do zakładu Dr Gerard będą przejeżdżać przez teren zakładu Bimiz Food. Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych zamierza zająć się pracami na terenie ulicy Partyzantów, gdy tylko warunki atmosferyczne ulegną poprawie.

Zgoda Bimiz Food, prace wykona miasto

Burmistrz zwrócił uwagę przede wszystkim na to, że gdyby nie uprzejmość dyrekcji Bimiz Food, cała operacja byłaby trudna do realizacji. Mieszkańcy ulicy Leśnej obawiali się, że w związku z wykonywanymi pracami, ruch samochodów ciężarowych będzie przeprowadzony właśnie przy ich domach. Tak się jednak nie stanie.

- Cały tabor ciężarowy do zakładu Dr Gerard podczas remontu ul. Partyzantów będzie przejeżdżał przez teren zakładu przetwórstwa owocowo-warzywnego Bimiz Food. Uważam to za dobre rozwiązanie – podsumował burmistrz.

Pracami pozwalającymi na bezpieczny przejazd ciężarówek przez teren Bimiz Food zajmie się miasto. Będzie to dotyczyło m.in. utwardzenia fragmentu placu na terenie firmy poprzez ułożenie płyt lotniczych.

Jerzy Rębek
burmistrz Radzynia

Porozumienie trójstronne

- Jest to porozumienie trójstronne, między miastem, firmą Bimiz i firmą Dr Gerard. To dzięki wielkiemu zrozumieniu potrzeb ze strony firmy Dr Gerard, ten przejazd został ustalony. Pozostaje nam pewne uszlachetnienie tej drogi oraz utwardzenie fragmentu i wszystko możemy już rozpoczynać.

Inwestycja ważna dla miasta

Projekt o nazwie „Przebudowa sieci wodno-kanalizacyjnej oraz kanalizacji deszczowej wraz z odtworzeniem drogi w ulicy Partyzantów w Radzyniu Podlaskim" został rozstrzygnięty w ubiegłym roku i zostanie wykonany przez radzyńskie Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych.

Stało się tak z prostego względu - była to jedyna firma, która złożyła ofertę w trzecim przetargu. Burmistrz miasta podkreśla, że jest to projekt, który będzie ważny nie tylko dla okolicznych mieszkańców, ale także całego Radzynia. Skorzystają na tym duże firmy, takie jak Bimiz Food czy Dr Gerard.

- Na pewno po miesiącach utrudnień będą Państwo usatysfakcjonowani, tak jak są zadowoleni mieszkańcy oddanej niedawno do użytku ul. Polnej - zakończył burmistrz Jerzy Rębek.

Radosław Grabowski

STRAŻACY W AKCJI

Połamane drzewa na drogach

W ostatnim tygodniu strażacy z radzyńskiej jednostki kilkakrotnie interweniowali w sprawie połamanych drzew. Do interwencji doszło między innymi w Białej, gdzie konar drzewa wisiał nad ścieżką rowerową i drogą dla pieszych, a także w samym Radzyniu przy ulicy Leśnej, gdzie połamane drzewo również znalazło się na chodniku. W obu tych akcjach udział wzięła jedna jednostka JRG Radzyń Podlaski.

Pożar drewnianych palet

21 lutego, tuż po północy, strażacy zostali wezwani do Białki, gdzie w jednym z zakładów usług elektrycznych zapaliły się drewniane palety. Podczas tego zdarzenia nikt nie ucierpiał, a w akcji udział wzięły dwie jednostki JRG Radzyń.

Kolejny pożar sadzy

W ubiegły czwartek strażacy późnym wieczorem zostali wezwani do Grabowca, gdzie po raz kolejny doszło do pożaru sadzy. W akcji udział wziął jeden zastęp straży pożarnej z Radzynia, a także ochotnicy z Grabowca.

Kolizja przy remizie w Kąkolewnicy

Strażacy z Kąkolewnicy mieli okazję przetestować nowy wóz strażacki tuż przy swojej remizie. W piątek doszło tam do kolizji dwóch aut, a ruch został poprowadzony wahadłowo. W tym zdarzeniu również nikt nie ucierpiał, a poza OSP Kąkolewnica, na miejscu pojawiła się także jednostka z Radzynia.

Radosław Grabowski

Będzie nowy dyrektor w „Dwójce"? Ruszył konkurs

Burmistrz ogłosił konkurs na dyrektora Szkoły Podstawowej nr 2.

Kandydaci powinni składać oferty w zaklejonej kopercie z napisem „Konkurs na stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej nr 2 w Radzyniu Podlaskim" z podanym adresem do korespondencji oraz numerem telefonu, w sekretariacie Urzędu Miasta w Radzyniu do 10 marca 2023 r. w godzinach pracy urzędu.

W przypadku braku danych na kopercie umożliwiających kontakt z kandydatem oferta pozostawiona będzie bez rozpatrzenia.

W przypadku nadesłania oferty pocztą decyduje data doręczenia przesyłki do sekretariatu. Nie dopuszcza się składania ofert w formie elektronicznej. Dodatkowe informacje: tel. 83 351 24 89.

Radosław Grabowski

Wielka radość w „Dwójce" z okazji Dnia Babci i Dziadka

Choć Dzień Babci i Dziadka w tym roku wypadał w czasie ferii zimowych, Szkoła Podstawowa nr 2 nie zapomniała o nieco starszych mieszkańcach Radzynia. Z okazji ich święta uczniowie klasy 2E zaprosili do szkoły swoich dziadków.

Polonez zapoczątkował uroczystość, w której najważniejsi tego dnia byli właśnie dziadkowie. Następnie dzieci humorystycznym przedstawieniu „Prawdziwa historia babci i dziadka" opowiedzieli o losach miłości babci i dziadka.

Zaproszeni goście zostali poczęstowani pysznym tortem i ciastami upieczonymi przez rodziców. W drugiej części spotkania wszyscy zebrani zatańczyli poloneza, w którym wzięły udział trzy pokolenia.

Nie zabrakło też wspólnie śpiewanych piosenek z lat młodości dziadków. Uroczystość zakończyła się pamiątkowymi zdjęciami i wspólnym walcem.

Radosław Grabowski

RAD

Fot.SP2 w Radzyniu Podlaskim

Na hali sportowej dziadkowie zjawili się niemal w komplecie

Dzieci w humorystyczny sposób przedstawiły zachowania swoich dziadków

Zapisy na kiermasz wielkanocny

W sobotę, 25 marca, twórcy z powiatu radzyńskiego i okolic będą mogli zaprezentować swoje wyroby na terenie Radzynia. Wystawcy proszeni są, by przesłać swoje zgłoszenie do 17 marca. Jedynym warunkiem uczestnictwa w kiermaszu jest czytelne wypełnienie formularza (dostępny na kochamradzyn.pl) i wysłanie go drogą mailową na adres: radzyn@op.pl. Drugą z opcji jest dostarczenie formularza osobiście do Radzyńskiego Ośrodka Kultury (ul. Jana Pawła II 4) w terminie do 17 marca.

Radosław Grabowski

eprasa.pl 8a7903c9bf

Urząd Pracy Radzyń

Zawód, miejsce pracy / pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Wychowawca/ opiekun grupy żłobkowej, Zabiele	1	3 500,00 zł	u
Sprzedawca, Radzyń	1	3 490,00 zł	u
Sprzedawca w sklepie medycznym, Radzyń/ KA -MED	1	3 490,00 zł	u
Operator ciągnika rolniczego z obsługą HDS, Żabików	1	5 000,00 zł	u
Robotnik budowlany, Radzyń	1	3 800,00 zł	u
Fizjoterapeuta, Radzyń	1	5 775,78 zł	u
Kierownik sekcji ds. technicznych, Radzyń/ SPZOZ	1	5 500,00 zł	u

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie

Urząd Pracy Biała Podlaska

Zawód. Miejsce pracy/ Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	rodzaj umowy
Fakturzystka, Biała Podl./ NOVOSHOP	1	4 000,00 zł	u
Kierowca samochodu dostawczego, Rogoźnica Kol./ Gospodarstwo Ogrodnicze	1	3 490,00 zł	u
Operator oczyszczalni, Biała Podl./ Bialskie Wodociągi	1	3 490,00 zł	u
Asystent spedycji, Biała Podl.	1	3 490,00 zł	u
Palacz, Rogoźnica Kol./ Gospodarstwo Ogrodnicze	1	3 490,00 zł	z
Personel pomocniczy, Międzyrzec/ ZDI	1	3 490,00 zł	u
Pomoc kucharza, Biała Podl./ Nadbużański Oddział Straży Granicznej	1	3 490,00 zł	u
Sprzątaczka, Biała Podl./ Nadbużański Oddział Straży Granicznej	1	3 490,00 zł	u
Psycholog, Międzyleś/ ŚDS	0,5	2 000,00 zł	u
Specjalista referatu ds. logistycznych, Terespol/ Nadbużański Oddział Straży Granicznej	1	3 833,29 zł	u
Murarz, Biała Podl./ ADRIUM – Z	1	6 000,00 zł	u
Pracownik obsługujący trzodę chlewną, Zaścianki	1	22,8 zł /godz.	z
Instalator pomp ciepła, Witulin Kol.	1	3 490,00 zł	u
Pracownik produkcji, Międzyrzec/ DR GERARD	1	3 490,00 zł	u
Koordynator przewozów intermodalnych, Małaszewicze Duże	1	5 000,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Międzyrzec	1	3 490,00 zł	u
Magazynier, Biała Podl.	1	4 000,00 zł	u
Operator ładowarki teleskopowej, Biała Podl./ Romaniuk	1	4 000,00 zł	u
Elektryk, Biała Podl./ ELSMYK	1	6 000,00 zł	u
Sprzedawca, Biała Podl.	1	4 000,00 zł	u

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie

Urząd Pracy Parczew

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Nauczyciel psycholog, Rudno/ SP	0,27	942,30 zł	u
Doradca zawodowy, Rudno/ SP	0,05	209,40 zł	u
Nauczyciel psycholog, Juliopol / SP	0,4	1 396,00 zł	u
Sprzątaczka, Parczew/ GLANC -SERWIS	0,25	872,50 zł	u
Robotnik gospodarczy, Jabłoń	1	3 490,00 zł	u
Ślusarz – spawacz, Parczew/ Black Ravens	1	5 000,00 zł	u
Kursant (policjant), Parczew/ KWP	1	3 570,00 zł	u
Zacierowy – aparatowy, Milanów	1	3 490,00 zł	u
Mechanik pojazdów samochodowych, Parczew/Bronikowski	1	6 000,00 zł	u
Diagnosta samochodowy, Parczew/ Bronikowski	1	6 000,00 zł	u
Technik elektryk samochodowy, Parczew/ Bronikowski	1	6 000,00 zł	u

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie

Podał dane brata, żeby uniknąć kary. Odpowie m.in. za kradzież i groźby

BIAŁA PODLASKA: Do aresztu trafił mężczyzna, który ma odpowiedzieć za kradzież, naruszenie miru domowego oraz groźby karalne i uszkodzenie ciała. W trakcie legitymowania podał dane brata.

Fot.KMP Biała Podlaska

Podał dane brata, żeby uniknąć kary. Odpowie m.in. za kradzież i groźby

20 lutego dyżurny bialskiej komendy odebrał zgłoszenie dotyczące kradzieży sklepowej w jednym z marketów na terenie miasta.

- Na miejscu funkcjonariusze ustalili, że mężczyzna podejrzewany o ten czyn przeszedł przez linię kas, nie płacąc za towar. Podczas próby ucieczki został ujęty przez pracowników ochrony. Z ustaleń mundurowych wynikało, że łupem sprawcy padły baterie do elektronarzędzi na kwotę ponad tysiąca złotych - informuje komisarz Barbara Salczyńska -Pyrchla z Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej.

W trakcie legitymowania mężczyzna podawał dane 26-letniego bialczanina, funkcjonariusze ustalili, że nie jest tym, za kogo się podaje. Okazało się, że to starszy brat mężczyzny.

- 29-latek próbował uniknąć odpowiedzialności, gdyż od połowy ubiegłego roku poszukiwany był między innymi listem gończym, celem doprowadzenia do zakładu karnego za przestępstwo narkotykowe. Dodatkowo za mężczyzną wydano zarządzenie o ustaleniu miejsca pobytu. Poszukiwany był bowiem przez bialską jednostkę również do bieżących spraw - dodaje komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla.

Trafił do policyjnego aresztu i usłyszał już zarzuty. Odpowiadał będzie zarówno za kradzieże sklepowe, do których dochodziło od stycznia, jak również za naruszenie miru domowego oraz groźby karalne i uszkodzenie ciała w ubiegłym roku.

Mężczyzna został doprowadzony do zakładu karnego, gdzie spędzi niemal 4 lata. Odpowie również za pozostałe czyny.

Joanna Niećko

Paliły się palety w zakładzie usług elektrycznych

Fot. KP PSP Radzyń Podlaski

Wyjazd alarmowy miał miejsce 21 lutego o godz. 0:30. Paliło się około 20 drewnianych palet

POWIAT RADZYŃSKI: W Białce pod Radzyniem paliły się drewniane palety. Strażacy szybko poradzili sobie z pożarem. Wyjazd alarmowy miał miejsce 21 lutego o godz. 0:30. Paliło się około 20 drewnianych palet oraz śmieci zgromadzone pod metalową wiatą na terenie zakładu usług elektrycznych. W działaniu brały udział dwa zastępy radzyńskiej straży pożarnej. Pożar został szybko opanowany. Nikt nie został poszkodowany.

(McM)

Wysoki mandat i areszt za jazdę rowerem. Mężczyzna był poszukiwany

PARCZEW: Do aresztu trafił mężczyzna, który będąc nietrzeźwym, jechał rowerem. Okazało się też, że był poszukiwany.

22 lutego policjanci zauważyli rowerzystę na ulicy Parczewa, którego tor jazdy mógł wskazywać, że jest pod działaniem alkoholu.

- Zatrzymali go. Kierującym okazał się 32-letni mieszkaniec miasta. Mundurowi od razu wyczuli od niego silną woń alkoholu. Miał ponad 0,5 promila - informuje sierżant sztabowy Ewelina Semeniuk z parczewskiej policji.

32-latek był także osobą poszukiwaną przez Sąd Rejonowy w Radzyniu Podlaskim za przestępstwo przeciwko rodzinie i opiece. Ma zasądzoną zastępczą karę pozbawienia wolności na okres 90 dni.

Trafił do policyjnego aresztu, skąd został przewieziony do więzienia. Za jazdę po pijanemu dostał mandat - 2500 zł.

Joanna Niećko

Kiedyś był działaczem sportowym, teraz miał grozić osobie niepełnosprawnej

22 lutego do bialskiej komendy zgłosiła się mieszkanka Białej Podlaskiej, która słyszała rozmowę swojego ojca z dzwoniącym do niego młodym człowiekiem. Złożyła zawiadomienie. Sprawa dotyczyła kierowania groźby karalnych wobec jej taty.

Córka mężczyzny, który odebrał telefon, przyznaje, że tata po rozmowie czuł się bardzo źle.

- Musieliśmy wezwać karetkę pogotowia. Bardzo przeżył stek wyzwisk oraz wulgarnych słów, które usłyszał od dzwoniącego. Tata używał trybu głośnomówiącego i wraz z siostrą słyszałyśmy wulgaryzmy. Nie chcę wymieniać jego imienia i nazwiska. W Białej Podlaskiej jest osobą dobrze znaną - mówi córka mężczyzny.

Co się stało wcześniej?

- Matka dzwoniącego jakiś czas temu pożyczyła 40 tys. zł od rodziny mężczyzny, który teraz odebrał telefon. Sprawą zajmują się policjanci. Ci ludzie dostali dodatkowy czas na spłatę długu. Zamiast to uszanować, zrobili krok dalej. Dlaczego? Zapewne ten mężczyzna nie mógł utrzymać nerwów na wodzy. Zadzwonił do taty, który jest osobą schorowaną. Wcześniej jeździł na wózku inwalidzkim, a obecnie jest osobą leżącą - dodaje druga siostra. - Wcześniej nie miał kontaktu z naszym ojcem. Postarał się, znalazł numer i zadzwonił. Mijają kolejne godziny, a my mamy w uszach ten stek wyzwisk. Dzwoniący jest osobą znaną w mieście, kiedyś był działaczem sportowym - przyznaje.

- W ubiegłą środę po południu do bialskiej komendy zgłosiła się mieszkanka miasta, która złożyła zawiadomienie dotyczące kierowania gróźb karalnych wobec członka jej rodziny przez mieszkańca gminy Biała Podlaska. Postępowanie jest na wstępnym etapie. W pierwszej kolejności będziemy wykonywać czynności z pokrzywdzonym - informuje Barbara Salczyńska-Pyrchla, rzecznik Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej.

Próbowaliśmy skontaktować się z byłym działaczem sportowym. Otrzymaliśmy wiadomość tekstową o treści: Nie wiem, o jaki telefon chodzi i jakie wulgaryzmy.

mp
BIA

eprasa.pl 8a7903c9bf

50 tys. zł dla ŁOK na organizację Dni Łukowa, a radny Baranowski upomina się o imprezę dla niepełnosprawnych

Łuków: ŁUKÓW Radni zdecydowali, że dodatkowe 50 tys. zł trafi do Łukowskiego Ośrodka Kultury, a kwota ta zostanie przeznaczona na organizację Dni Łukowa. Przeciw zagłosował radny Leonard Baranowski, który wypomniał, że znajdują się pieniądze na Dni Łukowa, a nie było na festyn „Bądźmy Razem" dla osób niepełnosprawnych.

Jednym z punktów, nad którymi radni dyskutowali na sesji 23 lutego, były zmiany w uchwale budżetowej na 2023 r., a wśród nich zapis o przekazaniu Łukowskiemu Ośrodkowi Kultury 50 tys. zł na organizację Dni Łukowa.

Długa dyskusja

Skarbnik miasta Barbara Leszczyńska omówiła zmiany w budżecie i wyjaśniła, że „na wniosek dyrektora ŁOK proponuje się zwiększyć kwotę dotacji o 50 tys. zł z przeznaczeniem na organizację Dni Łukowa. Środki te pochodzą ze zwrotu nadpłat za zużycie energii i gazu za rok 2022 w placówkach oświatowych".

Jako pierwszy w dyskusji zabrał głos radny Leonard Baranowski.

- Bulwersuje mnie jedna sprawa. Pan burmistrz nie wprowadził do budżetu Dni Łukowa i teraz pieniądze się znalazły. Natomiast w tamtym roku nie była zrobiona uroczystość „Bądźmy razem" dla ludzi niepełnosprawnych. Na morsowanie, które służy jako pewna reklama w następnych wyborach czy Dni Łukowa, są pieniądze. Ja proponuję, żeby te 50 tys. zł pan burmistrz sobie dał z własnej rezerwy budżetowej, a nie z oświaty. Na „Bądźmy razem" przychodzą ludzie niepełnosprawni, co to, gorsi ludzie? – mówił.

Mówiąc o „morsowaniu" radny Baranowski miał na myśli niedawną imprezę nad zalewem Zimna Woda w Łukowie. 11 lutego odbyły się tam ARUA CUP, czyli Międzynarodowe Zawody w Sportowym Zimowym Pływaniu i Światowy Zlot Morsów.

Trochę „niefajna"

Do wypowiedzi radnego odniósł się Marek Żurawski, dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji w Łukowie.

- Impreza pod nazwą „Bądźmy razem" w okresie pandemii nie odbywała się. Jest bardzo kosztowna, na ten rok mamy ją zaplanowaną i podejrzewam, że jeżeli nasz koszt zamknie się w granicach 15 tys. zł, to będzie dobrze. Oczywiście występujemy o dofinansowanie do różnych instytucji, do prywatnych sponsorów, a w przypadku imprezy „Bądźmy razem" również do gmin, bo są na nią zapraszane osoby niepełnosprawne z Łukowa i gmin - tłumaczył i wyjaśnił:

- W związku z tą imprezą mam takie odczucia, że przerodziła się ona w taką niefajną imprezę, tylko do pobycia chwilę, skonsumowania posiłku i rozejścia się. Stąd moja decyzja, żeby w tamtym roku zrezygnować z tej imprezy, bo odczucia były bardzo mieszane – wyjaśniał Żurawski.

Jednak w tym roku impreza „Bądźmy razem" odbędzie się.

- Miałem w tej sprawie telefony, więc zdecydowaliśmy się w tym roku wpisać ją w nasze imprezy – dodał.

Są środki

Wypowiedź radnego Baranowskiego skomentował też wiceburmistrz Mateusz Popławski.

- Porównywanie przez pana „morsów" z niepełnosprawnymi na pewno chwyta za serce, ale to środowisko morsów wystąpiło do burmistrza o dofinansowanie wydarzenia z pożytku publicznego. Jeżeli środowisko niepełnosprawnych wystąpiłoby o pieniądze na organizację wydarzenia, na pewno pan burmistrz przekazałby te środki, bo jeszcze w budżecie są. Tak się nie stało, a środowisko „morsów" jest w tym momencie aktywne. Do pana docierały informacje, że jest zainteresowanie imprezą „Bądźmy Razem" i dyrektor OSiR tę imprezę zorganizuje. Może pomyślimy nad zmianą formuły, aby była bardziej atrakcyjna dla tego środowiska i mocniej zachęcimy samorządy gminne do jej współfinansowania – zapowiedział Popławski.

Artur Gałach, radny
Dni Łukowa kosztują miasto ok. ćwierć miliona zł. Nie jest to mała kwota, ale jeszcze nas stać, żeby taką imprezę zrobić

Leonard Baranowski, radny:
Nie mam nic przeciwko morsom, pan burmistrz powiedział nam, że to oczyszcza umysł. Impreza „Bądźmy razem" była organizowana od lat i było dobrze

Promocja miasta

Radny Arkadiusz Pogonowski podkreślił promocyjne aspekty morsowania i zawodów w pływaniu w zimnej wodzie nad łukowskim zalewem.

- Zawody pływania w zimnej wodzie to wydarzenie ogólnopolskie. Kilkadziesiąt osób z całej Polski przyjeżdża zobaczyć nasz obiekt. Organizatorzy takich wydarzeń mówią, że wszędzie, gdzie je organizują, tam pomagają im samorządy. To chyba dobrze, że Zimną Wodą możemy się pochwalić u osób z Wrocławia, Poznania, z Ełku, ze Śląska. Oni wracają tu już drugi rok, zostawiają pieniądze w hotelach, jedzą, zostają dłużej i mówią, że mamy fajny obiekt - podsumował Pogonowski.

Była od lat

- Ja nie mam nic przeciwko morsom, pan burmistrz powiedział nam, że to oczyszcza umysł. Impreza „Bądźmy razem" była organizowana od lat i było dobrze. Impreza jest dla niepełnosprawnych, rodzin z niepełnosprawnymi dziećmi i my jako radni i miasto powinniśmy im pomóc. Jeżeli są pieniądze na Dni Łukowa, to z całym szacunkiem, można i tutaj dołożyć – skomentował Baranowski.

Wiceburmistrz Popławski przypomniał, że pomoc osobom niepełnosprawnym jest zadaniem powiatu i zaproponował dyrektorowi OSiR, żeby zwrócił się do PCPR w Łukowie o pomoc organizacyjną i finansową w organizacji festynu „Bądźmy razem".

Pozytywna opinia

- Obliczyłem, że Dni Łukowa kosztują miasto około ćwierć miliona zł. Nie jest to mała kwota, ale jeszcze nas stać, żeby taką imprezę zrobić. Zatem uważam, że te 50 tys. zł powinniśmy dać panu dyrektorowi ŁOK-u - mówił radny Artur Gałach, przewodniczący Komisji Finansów Rady Miasta.

W głosowaniu nad zmianami w budżecie uczestniczyło 19 radnych, w tym 18 radnych było „za", a jeden radny - Leonard Baranowski - był przeciw. ŁOK otrzyma dodatkowe 50 tys. zł.

mo

Bolesna inwestycja na giełdzie kryptowalut

POWIAT ŁUKOWSKI/GMINA STANIN Inwestujący w kryptowaluty 53-latek stracił kilka tysięcy złotych po tym, jak skontaktowali się z nim fałszywi konsultanci z firmy inwestycyjnej.

- 53-latek z gm. Stanin znalazł ogłoszenie o możliwości inwestycji na „Polskim rynku". Zalogował się i przekazał swój numer telefonu i adres e-mail. Szybko skontaktował się z nim konsultant, który przedstawił 53-latkowi ofertę swojej platformy, gwarantującej poważne zyski - informuje Marcin Józwik, oficer prasowy KPP w Łukowie.

Jednym z warunków umożliwiających inwestowanie była konieczność zainstalowania na smartfonie 53-latka aplikacji giełdy kryptowalut i aplikacji Any-desk. Nieświadomy zagrożenia mężczyzna zrobił to, wpłacił nawet na wskazane konto kilkaset dolarów.

Kilka dni temu zatelefonował do niego „nowy" konsultant i poinformował o 5 tys. dolarów zgromadzonych na jego koncie. 53-latek podjął decyzję o wypłacie tych pieniędzy. Wpłacił 6 tys. zł na wskazany rachunek - pieniądze te miały wrócić na koto 53-latka, operacja miała sprawdzić „mobilność kont". Pieniądze jednak nigdy nie wróciły.

BIA

Gerardowi Maksymiukowi

wyrazy współczucia z powodu śmierci

MAMY

składają:
Koledzy z wydawnictwa Wspólnota

NEKROLOGI

BIAŁA PODLASKA

Ryta Kuczyńska
89 lat, zm. 13 lutego, Biała Podlaska

Helena Ignatowska
89 lat, zm. 17 lutego, Styrzyniec

Roman Kożuchowski
54 lata, zm. 17 lutego, Lublin

Krystyna Niczyporuk
78 lat, zm. 18 lutego, Biała Podlaska

Maria Szcześnikiewicz
83 lata, zm. 19 lutego, Biała Podlaska

Sławomir Wołosowicz
65 lat, zm. 20 lutego, Biała Podlaska

Aniela Małoszuk
94 lata, zm. 20 lutego, Wólka Łózecka

Wiesław Szymani
83 lata, zm. 21 lutego, Biała Podlaska

Ryszard Saj
77 lat, zm. 22 lutego, Biała Podlaska

Aleksandra Kasperska
73 lata, zm. 22 lutego, Międzyrzec

Andrzej Mikołajczuk
38 lat, zm. 22 lutego, Międzyrzec

Danuta Karmasz
73 lata, zm. 23 lutego, Biała Podlaska

Jan Zgorzałek
91 lat, zm. 23 lutego, Brzozowica Duża

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

ŁUKÓW

Zuzanna Stosio
86 lat, zm. 19 lutego, Łuków

Marianna Stopa
63 lata, zm. 19 lutego, Radoryż Kościelny

Andrzej Sapierzyński
59 lat, zm. 20 lutego, Łuków

Mieczysław Pietrzak
75 lat, zm. 23 lutego, Okrzeja

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

PARCZEW

Józefa Paśnik
88 lat, zm. 18 lutego, Kolano

Mikołaj Winogradow
81 lat, zm. 18 lutego, Parczew

Marianna Pajdosz
84 lata, zm. 19 lutego, Radcze

Tomasz Czech
45 lat, zm. 20 lutego, Parczew

Eugeniusz Krawczyk
64 lata, zm. 21 lutego, Kodeniec

Stanisława Oziemczyk
91 lat, zm. 21 lutego, Kodeniec

Włodzimierz Sadowski
58 lat, zm. 21 lutego, Komarówka Podl.

Usługi Pogrzebowe
Piotr Kochanowski
Tel. 509 412 470

RADZYŃ PODLASKI

Grażyna Legęza
68 lat, zm. 9 lutego, Radzyń

Lech Zalech
68 lat, zm. 10 lutego, Borki

Alicja Tetkowska
85 lat, zm. 13 lutego, Radzyń

Maria Koczkodaj
69 lat, zm. 14 lutego, Radzyń

Sabina Zając
92 lata, zm. 15 lutego, Radzyń

Zuzanna Kołodziejczyk
83 lata, zm. 16 lutego, Radzyń

Henryk Kazubek
75 lat, zm. 17 lutego, Radzyń

Zofia Skrzymowska
85 lat, zm. 18 lutego, Radzyń

Janina Szewczyk
86 lat, zm. 19 lutego, Borki

Eugenia Sypiańska
73 lata, zm. 20 lutego, Radzyń

Zdzisław Kania
82 lata, zm. 20 lutego, Radzyń

Barbara Bakarzewska
75 lat, zm. 20 lutego, Radzyń

Jan Fijałek
93 lata, zm. 21 lutego, Borki

Zbigniew Rarak
65 lat, zm. 22 lutego, Kąkolewnica

PUK Radzyń Podl.
Tel. 83 352 63 89

eprasa.pl 8a7903c9bf

Były minister skarbu z Puław zatrzymany przez CBA

Włodzimierz K., były Minister Skarbu Państwa został zatrzymany przez CBA. - Po doprowadzeniu do prokuratury usłyszy dziś zarzuty i zostanie przesłuchany w charakterze podejrzanego - informują funkcjonariusze

Włodzimierz K. w przeszłości pełnił funkcję wiceprezydenta Puław, Ministra Skarbu Państwa, był posłem, a ostatnio piastował stanowisko sekretarza Miasta Stołecznego Warszawy

5 mln zł łapówek

Funkcjonariusze Centralnego Biura Antykorupcyjnego zatrzymali wczoraj (poniedziałek, 27 lutego) Włodzimierza K., byłego Ministra Skarbu Państwa za rządów Platformy Obywatelskiej, a obecnie Sekretarza Miasta Stołecznego Warszawy.

Wszystko to ma związek ze śledztwem prowadzonym pod nadzorem Śląskiego Wydziału Zamiejscowego Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej w Katowicach. Dotyczy ono udziału w zorganizowanej grupie przestępczej podmiotów gospodarczych oraz urzędników szczebla ministerialnego zasiadających w rządzie w latach 2011-2015. Grupa ta zdaniem śledczych wprowadzała do obrotu faktury VAT na fikcyjne usługi podmiotów gospodarczych, zajmujących się wywozem i utylizacją nieczystości z terenu Warszawy.

- Fakturowanie fikcyjnych usług miało służyć uzyskaniu środków finansowych na łapówki dla byłych urzędników. Z ustaleń śledczych wynika, że łączna kwota przekazanych korzyści majątkowych wyniosła około 5 mln zł - informuje CBA.

13 zatrzymanych

Włodzimierz K. jest trzynastą osobą zatrzymaną w sprawie. Działania śledczych są prowadzone na terenie trzech województw - śląskiego, łódzkiego i mazowieckiego. Na początku lutego do tej sprawy zatrzymano m.in. Rafała B. – byłego wiceministra Skarbu Państwa i prezesa Pracodawców RP.

- Zatrzymani usłyszeli zarzuty dotyczące m.in. udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, prania brudnych pieniędzy, udzielania i przyjmowania korzyści majątkowych przy powoływaniu się na wpływy w instytucji samorządowej oraz wystawiania i posłużenia się fikcyjnymi fakturami VAT, czyli o przestępstwo tzw. zbrodni VAT-owskiej - podawało wcześniej Centralne Biuro Antykorupcyjne.

Funkcjonariusze CBA przeszukali siedem nieruchomości związanych z byłym Ministrem Skarbu, zlokalizowanych na terenie trzech województw.

- Po doprowadzeniu do prokuratury Włodzimierz K. usłyszy dziś zarzuty i zostanie przesłuchany w charakterze podejrzanego. Decyzje w zakresie środków zapobiegawczych prokurator podejmie po zakończeniu czynności z podejrzanym - czytamy w komunikacie opublikowanym na stronie internetowej CBA.

Marta Pietroń

Wypadek na ekspresówce

Fot.KPP Puławy

Osobowe BMW uderzyło w bariery energochłonne. Jedna osoba trafiła do szpitala

Jedna osoba trafiła do szpitala po tym, jak na drodze S12 samochód uderzył w bariery energochłonne.

Do zdarzenia doszło w miniony piątek 24 lutego około godz. 18.00 na drodze ekspresowej S 12 w kierunku Lublina. Jak ustaliła policja na wysokości miejscowości Chrząchówek w gminie Końskowola kierujący BMW 32-letni mieszkaniec Szczecina nie dostosował prędkości do warunków ruchu, stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w bariery energochłonne. Osobówką podróżowały trzy osoby. Jeden z pasażerów z obrażeniami ciała trafił do szpitala. Kierowca był trzeźwy. To, jakie poniesie konsekwencje, zależy od kwalifikacji obrażeń ciała poszkodowanego mężczyzny, który z nim jechał.

Marta Pietroń

Przesłuchany w charakterze podejrzanego nie reagował i nie odpowiadał na pytania

Nauczyciel uprawiał konopie w tunelach. Do sądu wpłynął akt oskarżenia

POWIAT OPOLSKI: Narkobiznes kwitł w Zastowie Karczmiskim. Okoliczni mieszkańcy postrzegali 40-letniego właściciela plantacji za pracowitego człowieka.

Prokuratura Rejonowa w Opolu Lubelskim skierowała do Sądu Okręgowego w Lublinie akt oskarżenia przeciwko 40-letniemu nauczycielowi, Dariuszowi M. Mężczyzna pochodzi z Mazowsza, w przeszłości był karany, w ostatnim czasie nie pracował, utrzymywał się z prac dorywczych w rolnictwie.

Śledczy zarzucili mu uprawę ponad 190 krzaków konopi innych niż włókniste, które mogły dostarczyć ponad 14 kg marihuany, jak również wytwarzanie znacznej ilości środków odurzających.

Foliowe tunele wypełnione były konopiami. Kryminalni doliczyli się w sumie 187 krzaków

W tunelach pełno konopi

Policja namierzyła nauczyciela i prowadzoną przez niego dużą plantację konopi w sierpniu ub.r. w Zastowie Karczmiskim, w małej wiosce położonej nad samą Wisłą, w gminie Wilków.

Dariusz M. prowadził narkobiznes na działce byłej partnerki. Jeszcze w 2020 roku razem uprawiali na niej warzywa. Rok później sam już użytkował działkę. Wykorzystywał dwa foliowe tunele. Ale zamiast warzyw uprawiał bardziej dochodowe konopie indyjskie. W oczach mieszkańców Zastowa Karczmiskiego uchodził za pracowitą osobę i w porządku sąsiada.

Gdy policjanci weszli na działkę, mężczyzna zajmował się obsługą opryskiwacza. Na ich widok zaczął uciekać w kierunku tuneli. Tam został zatrzymany.

Foliowe tunele wypełnione były po brzegi konopiami. Kryminalni doliczyli się w sumie 187 krzaków. Kolejnych siedem rosło między tunelami, w plastikowych wiaderkach. Wszystkie w jednakowym stadium rozwoju. Znaleźli też niezbędny do prowadzenia tak dużej plantacji sprzęt - instalacje nawadniające, dziewięć wiatraków elektrycznych, dwa opryskiwacze. Wszystko to zostało zabezpieczone jako dowody w sprawie.

40-latek pytany przez policjantów o prowadzoną uprawę miał twierdzić, że „wszystko jest czarno na białym i nie wykręci się z tego".

A w domu susz

Kolejne dowody obciążające nauczyciela znajdowały się w domu. Policjanci przeszukali cały budynek i samochód, który stał na posesji. Na piętrze znaleźli spore ilości suszu roślinnego. Po zważeniu okazało się, że jest około kilograma.

Susz popakowany był w woreczki strunowe, papierowe opakowania i szklane słoiki. Część ususzonych fragmentów roślin znajdowało się też w misce. Były również nasiona. Kryminalni znaleźli je w dwunastu woreczkach. W ich ręce wpadła też książka mówiąca o tym, jak uprawiać konopie.

Wywołana opinia biegłego z Laboratorium Kryminalistycznego w Lublinie potwierdziła, że zabezpieczony w sprawie materiał roślinny jest zielem konopi innych niż włókniste i stanowi środek odurzający. A łączna masa zabezpieczonych w tunelach konopi wynosi ponad 14 kg. Z takiej ilości wytworzyć można byłoby teoretycznie 25,5 tys. dawek środka odurzającego.

Siedzi w areszcie

Prokuratura Rejonowa w Opolu Lubelskim postawiła 40-letniemu nauczycielowi zarzut z art. 63 Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, czyli prowadzenia nielegalnej uprawy konopi i wytwarzania znacznej ilości środków odurzających. Dariusz M. ze śledczymi współpracować nie chciał. Przesłuchany w charakterze podejrzanego nie reagował i nie odpowiadał na pytania. Skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień.

Od 3 sierpnia ub.r. przebywa w areszcie. O jego dalszym losie zdecyduje już niebawem Sąd Okręgowy w Lublinie. Termin pierwszej rozprawy wyznaczony został na 16 marca.

Agnieszka Ciekot - Hunek

REG

eprasa.pl 8a7903c9bf

Nie przybędzie kolejne miasto. Sprzeciw mieszkańców

POWIAT PUŁAWSKI: Mieszkańcy większości gminnych miejscowości w większości opowiedzieli się za przywróceniem „stolicy" gminy praw miejskich, ale sami markuszowianie nie chcą, żeby ich miejscowość stała się miastem.

Najpierw konsultacje

Markuszów w powiecie puławskim znalazł się na liście 32 miejscowości na Lubelszczyźnie, które mogą starać się o przywrócenie praw miejskich, odebranych im nakazem carskim po Powstaniu Styczniowym. Do podjęcia inicjatywy zachęcał wojewoda, który skierował w tej sprawie do wybranych samorządów specjalne pisma z prośbą o ustosunkowanie się. Oprócz tego szansę na przywrócenie tzw. dziejowej sprawiedliwości dostały m.in. Wąwolnica, Baranów, Kurów, Janowiec i Końskowola, Firlej.

Pod koniec stycznia markuszowscy radni podjęli uchwałę w sprawie przeprowadzenia w tej sprawie konsultacji społecznych. Konsultacje zbiegły się terminem z wyborami sołtysów, dlatego samorządowcy liczyli na dobrą frekwencję. Urzędnicy uwinęli się z nimi szybko - od środy 15 lutego do niedzieli 19 lutego objechali wszystkie gminne miejscowości. - Byłem na każdym zebraniu. Staraliśmy się wyjaśniać wszystkie wątpliwości - podkreśla wójt Leszek Łuczywek.

Jakie jest zdanie mieszkańców na temat odzyskania przez „stolicę" gminy praw miejskich? - Mieszkańcy siedmiu sołectw poparli inicjatywę. Przeważnie padało stwierdzenie, że „jeśli mieszkańcy Markuszowa będą za, to my nie będziemy przeszkadzać". Główną motywacją było oddanie sprawiedliwości historycznej - informuje wójt Łuczywek.

Mieszkańcy Markuszowa na „nie"

Ale nie wszystkim pomysł uczynienia na nowo Markuszowa miastem się podoba. Negatywnie odnieśli się do niego mieszkańcy Łanów i Kalenia. Zdaje się, że gwoździem do trumny, który może pogrzebać inicjatywę podjętą przez miejscowe władze, jest także opinia najbardziej zainteresowanych - mieszkańców samego Markuszowa.

- 37 było przeciw, 27 za , a 10 wstrzymało się od głosu - wylicza Leszek Łuczywek.

Jak tłumaczy wójt przepisy jasno określają, że w konsultacjach społecznych w tym przypadku istotna jest opinia mieszkańców miejscowości, której bezpośrednio dotyczy zmiana statusu.

- Wydaje się, iż argument, że mieszkańcy Markuszowa opowiedzieli się na „nie", jest w tej sytuacji wiążący - mówi wójt Leszek Łuczywek i dodaje:

- Nie będę rekomendował rozwiązania wbrew mieszkańcom.

Zapowiada, że zanim zapadnie ostateczna decyzja, chce skonsultować się jeszcze z radą gminy. Jeżeli radni zdecydują, że mimo to należy skierować wniosek o przywrócenie praw miejskich Markuszowowi, a urzędnicy do 31 marca uporają się z formalnościami, to jeśli zyska on akceptację Warszawy, od stycznia 2024 roku miejscowość stanie się miastem.

A co z Wąwolnicą?

Od początku pozytywnie do propozycji władz województwa odnośnie możliwości składania wniosku o przywrócenie praw miejskich, podchodził Marcin Łaguna, wójt gminy Wąwolnica. - Chcemy podjąć się przywrócenia Wąwolnicy praw miejskich, podjąć się dialogu historycznego i przywrócić historyczny porządek - mówił na początku lutego wójt Łaguna. W ubiegłym tygodniu podczas sesji nakreślił temat radnym, ale wbrew wcześniejszym zapowiedziom, nie podjęto żadnej uchwały w tej sprawie, jak chociażby o przystąpieniu do konsultacji społecznych. Radni poprosili urzędników o przygotowanie listy argumentów przemawiających za przywróceniem Wąwolnicy praw miejskich oraz przeciwko inicjatywie. Do tematu mają wrócić niebawem, po zakończeniu trwających na terenie gminy wyborach sołtysów, z którymi urzędnicy chcą ustalić termin szczegóły ewentualnych konsultacji. Konsultacje z radnymi planuje także włodarz Kurowa. Mają się odbyć w najbliższym czasie. Od ich wyniku będą zależeć kolejne kroki samorządowców.

Marta Pietroń

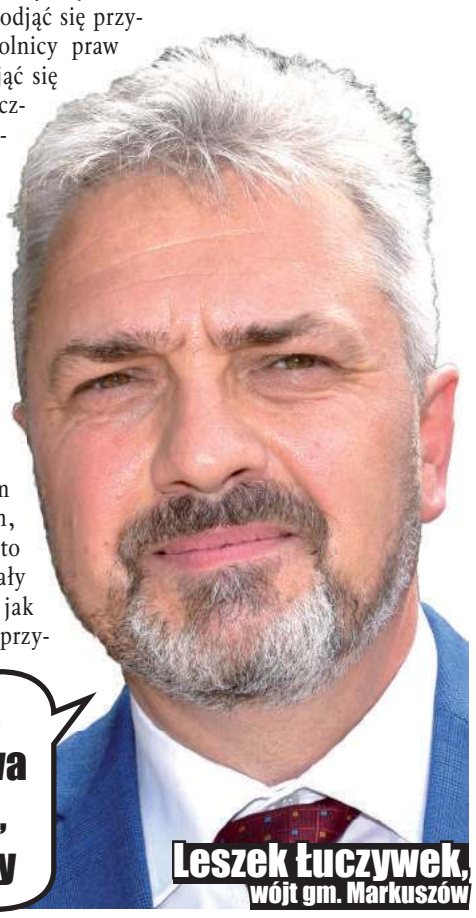

Wydaje się, iż argument, że mieszkańcy Markuszowa opowiedzieli się na „nie", jest w tej sytuacji wiążący

Leszek Łuczywek, wójt gm. Markuszów

Zatankowali i... odjechali

Drugi ze sprawców miał na sobie czarną bluzę z kapturem

Policja poszukuje mężczyzny ubranego w charakterystyczną kurtkę koloru biało-czarnego z napisami na plecach

W poniedziałek, 13 lutego około godziny 16.00 na stacji benzynowej przy ul. Fabrycznej w Opolu Lubelskim mężczyźni zatankowali paliwo, a następnie odjechali, nie płacąc za nie. Nagrała ich kamera. Jeżeli ktoś rozpoznaje osoby widoczne zdjęciach, proszony jest o kontakt z Policją w Opolu Lubelskim.

Funkcjonariusze z Opola Lubelskiego poszukują kierowcy opla i mężczyzny, który mu towarzyszył.

Poszukiwani mężczyźni mają około 25-30 lat. Tydzień temu na stacji paliw przy ul. Fabrycznej zatankowali oni Opla Corsę paliwem za ok. 300 zł i - nie płacąc - szybko odjechali.

Na nagraniu zarejestrowanym przez kamerę widać mężczyznę ubranego w charakterystyczną kurtkę koloru biało-czarnego z napisami na plecach i jego towarzysza, który tamtego dnia miał na sobie czarną bluzę z kapturem. Każdy, kto rozpoznaje osoby na prezentowanych zdjęciach, proszony jest o kontakt z Komendą Powiatową Policji w Opolu Lubelskim pod numery tel.: 47 81 22 210, 47 81 22 229 lub pod numer alarmowy 112. Policja zapewnia anonimowość.

AG

Prokuratura zakończyła śledztwo w sprawie martwego noworodka z Karczmisk

POW. OPOLSKI: Cała sprawa została ostatecznie umorzona, bo śledczy nie znaleźli żadnych podstaw do oskarżenia kogokolwiek.

- Zgromadzony materiał dowodowy nie pozwolił na przedstawienie komukolwiek zarzutów, dlatego też to postępowanie zostało umorzone. Osoby trzecie nie przyczyniły się do zgonu tego dziecka – informuje Marcin Pytka, prokurator rejonowy w Opolu Lubelskim.

Marcin Pytka,
prokurator rejonowy w Opolu Lubelskim

- Osoby trzecie nie przyczyniły się do zgonu tego dziecka. Wyniki sekcji zwłok potwierdziły, że urodziło się ono martwe

Prokuratura wykonywała czynności w kierunku nieumyślnego spowodowania śmierci. Śledczym udało się w końcu przesłuchać matkę dziecka. Początkowo, z uwagi na jej stan zdrowia, lekarze nie wyrazili na to zgody. Kobieta przesłuchana została w charakterze świadka. Wiadomo, że urodziła dziecko w domu i nie była pod opieką lekarza ginekologa.

Kluczowe dla umorzenia sprawy okazały się wyniki sekcji zwłok noworodka i wywołane przez prokuraturę opinie biegłych. Na ciele dziecka nie stwierdzono żadnych śladów wskazujących, aby do jego śmierci ktoś przyczynił się.

- Wyniki sekcji zwłok potwierdziły, że dziecko urodziło się martwe. Płód był w takim stanie, że byłby zdolny do samodzielnego życia, gdyby dziecko urodziło się żywe – dodaje.

Przypomnijmy. Sprawa ujrzała światło dzienne pod koniec października ub.r., kiedy opolska policja została powiadomiona o mieszkance Karczmisk, która urodziła martwe dziecko.

ACH

REG

Poszukiwany listem gończym wpadł z narkotykami. Zauważył go policyjny patrol

Lubartów: Policyjny patrol zatrzymał poszukiwanego listem gończym. Mężczyzna ma odpowiedzieć za rozbój, kierowanie autem w stanie nietrzeźwości i posiadanie narkotyków.

W niedzielę (19 lutego) policjanci podczas patrolu w Lubartowie na ulicy Cmentarnej zauważyli mężczyznę, który był poszukiwany listem gończym.

- Gdy tylko podjechali do 32-latka, poszukiwany zaczął uciekać i wbiegł do klatki schodowej jednego z bloków. Policjanci zatrzymali uciekiniera i sprawdzili jego ubranie wierzchnie. Podczas kontroli w wewnętrznej kieszonce kurtki znaleźli przy nim susz. Po sprawdzeniu okazało się, że jest to marihuana. 32-latek został zatrzymany i przewieziony do lubartowskiej komendy - informuje sierżant sztabowy Jagoda Stanicka z KPP w Lubartowie.

Mężczyzna poszukiwany był przez sąd. Ma trafić do zakładu karnego na ponad trzy lata za rozbój, kierowanie samochodem w stanie nietrzeźwości i nieudzielnie pomocy innej osobie. Odpowie też za posiadanie narkotyków, za co grozi do trzech lat pozbawienia wolności. Został przewieziony do aresztu śledczego w Lublinie.

Joanna Niećko

eprasa.pl 8a7903c9bf

Oskarżeni urzędnicy i przedsiębiorcy: *rozmawialiśmy, ale przetargów nie ustawialiśmy*

Biała Podlaska: Sąd zaczął wyjaśniać sprawę głośnej bialskiej afery przetargowej, którą wykryło i nagłośniło na cały kraj CBA. Chociaż obrona próbowała opóźnić proces i nawet wystąpić o umorzenie postępowania, to jednak sędzia rozpoczęła rozprawę.

Fot.Marek Pietrzela

Sąd przystąpił do przesłuchiwania oskarżonych. Wszyscy tego dnia przybyli na rozprawę nie przyznali się do zarzucanych im czynów. Skorzystali także z prawa do odmowy składania wyjaśnień oraz odmowy odpowiedzi na pytania.

Ta sprawa stała się głośna w kwietniu 2021 r., gdy Centralne Biuro Antykorupcyjne poinformowało o zatrzymanych urzędnikach Urzędu Miasta w Białej Podlaskiej i bialskiego Urzędu Gminy oraz lokalnych przedsiębiorcach, którzy mieli brać udział w ustawianych przetargach na budowę dróg w mieście i gminie. Posiadające bogaty materiał nagrań z podsłuchów CBA ujawniło, że w okresie od lutego do lipca 2020 r. wspólnie uzgadniano warunki, które musieli spełniać potencjalni biznesmeni, by mieć szansę na otrzymanie zlecenia.

W kwietniu 2022 r. bialski Ośrodek Zamiejscowy Prokuratury Okręgowej w Lublinie skierował do Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej akt oskarżenia liczący 60 stron.

Inspektorowi ds. inwestycji Władysławowi S. z bialskiego UM zarzucono przyjęcie korzyści w postaci wykonania przez sprzęt specjalistyczny przedsiębiorcy Wiesława H. prac ziemnych na działce urzędnika w zamian za udzielenie informacji o trzech przetargach nieograniczonych. Oskarżono też o niedopełnienie obowiązków i przekroczenia uprawnień podczas przekazywania urzędowych informacji osobom nieuprawnionym.

Zastępca bialskiego wójta Adam O. oraz podległy mu Grzegorz G., inspektor referatu drogowego Urzędu Gminy, zostali zaś oskarżeni o niedopełnienie obowiązków i przekroczenie uprawnień podczas udzielania informacji o jednym z przetargów.

Bialscy przedsiębiorcy Wiesław H. i Bogdan Sz. otrzymali zarzuty wiążące się z powyżej wymienionymi, dotyczącymi urzędników. Pierwszemu z nich zarzuciła prokuratura udzielenie korzyści Władysławowi S. w związku z trzema przetargami oraz nakłanianie Adama O. i Grzegorza G. do popełnienia przestępstwa. Bogdana Sz. natomiast ma zarzut nakłaniania urzędnika Władysława S. do ujawnienia tajemnic dotyczących trzech przetargów, które chciał wygrać.

Władysława S.,
oskarżony urzędnik

Zdarzały się ogólne rozmowy. Nigdy nie prowadziłem z nimi rozmów o szczegółach technicznych przed ogłoszeniem przetargu

Fot.Marek Pietrzela

Marek Maksymowicz
prokurator z bialskiego Ośrodka Zamiejscowego Prokuratury Okręgowej w Lublinie:

Zebrane dowody wskazują, że funkcjonariuszy publicznych i przedsiębiorców łączyły nie tylko relacje służbowe, ale w większości również osobiste. W ocenie prokuratury były wykorzystywane do pozyskiwania informacji dotyczących przetargów. W przypadku jednego przedsiębiorcy czyn ma charakter korupcyjny, gdyż w zamian za informację zostały wykonane specjalistyczne prace budowlane na działce inspektora.

Fot.Marek Pietrzela

Przemysław Bałut,
adwokat, obrońca Adama O., zastępcy wójta

Mój klient nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Uważa, że jego nie popełnił, argumenty prokuratury są chybione. Na koniec postępowania dowodowego przedstawi on swoje stanowisko. Dowody zgromadzone w sprawie nie dają podstaw do uznania jego winy. W większości przetargów informacje dostępne są publicznie: w biuletynach informacji publicznej, gdzie informuje się o środkach na realizację zamówienia publicznego. W przypadku inwestycji w Ciciborze Dużym było podobnie, informacje były jawne. Cena osiągnięta w przetargu była adekwatna do wykonanej pracy. Gmina nie poniosła strat.

Rusza proces

W miniony wtorek, na ławie oskarżonych zabrakło Grzegorza G. Jego obrońca wystąpił do sądu o odroczenie rozprawy. Sędzia Marta Załęska jednak postanowiła rozpocząć proces.

Już na wstępie pełnomocnik Bogdana Sz., adwokat Krzysztof Godkiewicz, skierował wniosek o umorzenie postępowania sądowego

- Tak sformułowany akt skarżenia nie daje podstaw stwierdzenia, że ze strony oskarżonego został popełniony jakikolwiek czyn zabroniony. Okoliczności związane z nakłanianiem do ujawnienia nie mogły mieć miejsca. Informacje, do których oskarżony miał dostęp w 2020 r., zostały ujawnione publicznie – argumentował obrońca.

Prokurator jednak kategorycznie nie zgodził się na ten wniosek. Inni obrońcy przyłączali się do głosu pierwszego adwokata. Twierdzili, iż informacje o zadaniach inwestycyjnych były powszechnie dostępne na stronach UM...

- Sąd nie uwzględnił wniosku. Uznaje jego za przedwczesny. Sąd dostrzega potrzebę całego postępowania – zaznaczyła sędzia Marta Załęska.

Nikt się nie przyznaje

Sąd przystąpił do przesłuchiwania oskarżonych. Wszyscy tego dnia przybyli na rozprawę nie przyznali się do zarzucanych im czynów. Skorzystali także z prawa do odmowy składania wyjaśnień oraz odmowy odpowiedzi na pytania. Zestresowani oszczędzali każde wypowiadane słowo. Sąd zatem ujawnił ich wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego.

– Z Wiesławem H. mamy tylko relacje zawodowe. Jego firma wykonywała wiele zadań w gminie. Rozmawiałem z nim telefonicznie na temat budowy drogi w Ciciborze Dużym, poruszaliśmy temat związany tylko z technologią wykonania – sędzia Marta Załęska odczytała fragment wcześniejszych wyjaśnień wicewójta Adama O.

Z odczytanych wyjaśnień zawieszonego w pracy w bialskim magistracie Władysława S. wynikało, że znał on przedsiębiorców wykonujących roboty drogowe, czyli Wiesława H. i Bogdana Sz.

- Zdarzały się ogólne rozmowy. Nigdy nie prowadziłem z nimi rozmów o szczegółach technicznych przed ogłoszeniem przetargu – mówił w trakcie śledztwa Władysław S. Nie przyznał się on także do zarzutu dotyczącego przyjęcia korzyści w postaci wykonania przez sprzęt specjalistyczny Wiesława H. niwelacji i utwardzenia ziemi na działce tego urzędnika w zamian za udzielenie informacji o trzech przetargach nieograniczonych. Odmówił jakichkolwiek wypowiedzi w tej sprawie wcześniej w postępowaniu przygotowawczym i obecnie w sądzie. Podobnie uczynił to oskarżony jako dawca tej korupcyjnej usługi wartości ok. 1 tys. zł przedsiębiorca Wiesław H.

Wcześniej zastępca prokuratora okręgowego Jacek Drabarek informował nas, że za zarzucane tym osobom czyny grozi kara od 1 do 10 lat pozbawienia wolności.

Jeden z prawników powiedział nam, że wyjaśnienie zarzutu korupcyjnego będzie istotnym elementem procesu. Mają też zostać ujawnione zapisy podsłuchów z rozmów urzędników i przedsiębiorców.

Sędzia wyznaczyła kolejny termin rozprawy na 21 kwietnia. Prawdopodobnie wtedy przesłuchany zostanie oskarżony Grzegorz G., który jako jedyny w śledztwie przyznał się do zarzucanego mu czynu.

Marek Pietrzela

Myśliwy po alkoholu jechał na polowanie

Fot.KWP Lublin

Sprawdzając samochód, policjanci zauważyli leżący na tylnej kanapie, prawidłowo zabezpieczony sztucer. Jednak w trakcie rozmowy z myśliwym funkcjonariusze poczuli od niego woń alkoholu

Łuków: Policja zatrzymała myśliwego, który pod wpływem alkoholu pojechał autem na polowanie. Wpadł, gdy przekroczył dozwoloną prędkość.

We wtorek (21 lutego) w miejscowości Czarna policjanci z łukowskiej drogówki zatrzymali do kontroli kierującego samochodem marki Toyota. Na tym odcinku drogi biegnącej w obszarze zabudowanym, dopuszczalna prędkość pojazdów nie może przekraczać 50 km/h, a kierowca przekroczył ją o ponad 20 km/h.

- Kierujący toyotą 33-latek z gminy Adamów tłumaczył mundurowym, że jest myśliwym i że śpieszy się na polowanie. Sprawdzając samochód, policjanci zauważyli leżący na tylnej kanapie, prawidłowo zabezpieczony sztucer. Jednak w trakcie rozmowy z myśliwym funkcjonariusze poczuli od niego woń alkoholu. Po sprawdzeniu okazało się, że 33-latek miał ponad 0,3 promila alkoholu w organizmie. W takim stanie mężczyzna już nie pojechał na polowanie. Nie dość, że stracił prawo jazdy, to dodatkowo policjanci zabezpieczyli jego sztucer i amunicję - informuje aspirant sztabowy Marcin Józwik z KPP w Łukowie.

Mężczyzna usłyszy zarzuty. Odpowie za wykroczenia w ruchu drogowym i naruszenie przepisów Ustawy o broni i amunicji. Grozi mu wysoka grzywna, a nawet kara aresztu. Dodatkowo sąd może też orzec przepadek broni i amunicji.

Joanna Niećko

Kupił silnik przez internet. Nie dostał go i stracił pieniądze

Parczew: Mężczyzna chciał kupić silnik przez internet. Po uzgodnieniu warunków i wykonaniu przelewu na wskazane przez sprzedającego konto, nie otrzymał zamówionego towaru.

36-letni mieszkaniec gminy Parczew na portalu Marketplace zauważył ofertę sprzedaży silnika spalinowego o pojemności 125 cm. Przez komunikator uzgodnił ze sprzedającym wszystkie szczegóły zakupu oraz cenę.

- Oferta nie odbiegała od innych, które spełniały oczekiwane parametry kupującego oraz nie dawała podstaw, żeby twierdzić, iż jest nieprawdziwa. Sprzedający natomiast nie wyraził zgody na zakup „za pobraniem" narzucając jedynie formę płatności „przelewu na konto". 36-latek zgodził się i zgodnie z zawartą umową dokonał płatności. Kilka dni po wykonaniu przelewu kontaktował się jeszcze w sprawie wysyłki towaru. Sprzedający zapewniał go, że przedmiot zostanie przez niego wysłany jednak tak się nie stało - informuje sierżant sztabowy Ewelina Semeniuk z KPP w Parczewie.

Po kilku dniach okazało się, że ogłoszenie jest już nieaktualne. Sprzedający jedynie odczytywał wiadomości tekstowe na komunikatorze wysłane przez kupującego, nie odpowiadając na nie. Wyjaśnieniem sprawy zajmują się policjanci z parczewskiej jednostki.

Joanna Niećko

REG

eprasa.pl 8a7903c9bf

Rolnicy: boimy się, że wróci koszmar sprzed 5 lat

Powtórka z horroru.

Dziki z ASF w powiecie parczewskim

Cztery przypadki ASF wśród dzików zostały potwierdzone w gminie Podedwórze, a padłe zwierzęta znaleziono też w gm. Sosnowica – widmo powrotu epidemii afrykańskiego pomoru świń znowu wisi nad powiatem parczewskim. – Boimy się – przyznaje jeden z hodowców trzody chlewnej w gm. Jabłoń.

Jest lipiec 2018 roku, a w powiecie parczewskim trwa epidemia afrykańskiego pomoru świń (ASF). W miejscowości Dawidy (gm. Jabłoń) dwudziestu rolników zebrało się, aby zaprotestować przeciwko wybiciu ponad tysiąca zdrowych świń na terenie jednego z gospodarstw.

Jak przypomina „Tygodnik Rolniczy", ówczesna Powiatowa Lekarz Weterynarii w związku ze stwierdzeniem ogniska ASF nakazała wybicie wszystkich świń (również zdrowych) znajdujących się w promieniu 3 km od ogniska wirusa.

– Protest rolników przeciwko tej decyzji przerodził się spontanicznie w blokadę samochodu należącego do służb weterynaryjnych. Ostatecznie pracownicy Inspekcji Weterynaryjnej odstąpili od usypiania zdrowych świń – czytamy w tekście.

> **Ubezpieczyciele nie chcą ubezpieczać świń pod kątem ASF, ubezpieczenie jest obarczone zbyt dużym ryzykiem**

Koszmar może powrócić

W ostatnich dniach w rejonie jeziora Zahajskiego w gm. Podedwórze, w pobliżu granicy z pow. włodawskim zostały znalezione cztery padłe dziki, a wyniki badań pod kątem ASF dały wynik pozytywny.

– Spodziewaliśmy się takiego rezultatu, bo u zwierząt występowały charakterystyczne objawy, jak powiększona śledziona, krwawa biegunka czy zmiany w narządach wewnętrznych. Sporo dzików znaleziono w pow. włodawskim, a zatem choroba przesuwa się w naszym kierunku. Wcześniej stwierdziliśmy przypadki ASF w gm. Milanów, chodzi o dziki, które zostały odstrzelone przez myśliwych. Nie miały jeszcze objawów infekcji, ale testy dały wynik pozytywny. Znalezienie padłych dzików w gm. Podedwórze sugeruje, że wirus jest coraz bardziej aktywny – mówi Piotr Kicman, powiatowy lekarz weterynarii w Parczewie.

Z kolei w drugiej połowie lutego w pobliżu miejscowości Olchówka z gm. Sosnowica zostały znalezione trzy padłe dziki, w tym przypadku inspektorzy czekają na wyniki badań pod kątem ASF. Jeśli podejrzenia się potwierdzą, będzie to wskazywało, że wirus przemieszcza się ze wschodnich obrzeży powiatu w kierunku zachodnim.

Rolnicy się boją

Powrotu epidemii ASF na dużą skalę najbardziej obawiają się rolnicy z gm. Jabłoń, bo mieszczą się tam liczne gospodarstwa, w których hodowane są świnie.

Jak zapobiec rozprzestrzenianiu się epidemii?

– Paniki na razie nie ma, ale trzeba zachować zasady bioasekuracji. Odbyło się spotkanie z rolnikami, informujemy ich na bieżąco o sytuacji, prosimy, aby się zabezpieczali, aby nie powtórzyła się sytuacja z 2018 r. – mówi Kicman.

Powrotu ASF boi się Mariusz Wyrwisz, hodowca trzody chlewnej z Dawid.

– Sytuacja wygląda nieciekawie, a w naszym przypadku nie chodzi o małe pieniądze. Co gorsza, ubezpieczyciele nie chcą nam ubezpieczać świń pod kątem ASF, ubezpieczenie jest obarczone za dużym ryzykiem, ciężko też oszacować prawdopodobieństwo wystąpienia epidemii. W razie potrzeby wybicia świń, pozostaje tylko odszkodowanie od państwa, które nie zawsze realnie rekompensuje straty – ocenił Wyrwisz, który uważa, że hodowla świń staje się coraz mniej opłacalna nie tylko ze względu na ryzyko ASF, ale też rosnące koszty.

– Obecnie nawet za zakup niewielkiego prosiaka trzeba zapłacić 500 złotych. Co gorsza, nie mamy wpływu na ceny mięsa, jesteśmy tylko od roboty – mówi nieco rozgoryczony Wyrwisz, który hodowlą świń zajmuje się dzieciństwa - od ponad 40 lat. Wcześniej świnie hodował jego ojciec.

Inspekcja szuka kolejnych dzików

Pracownicy inspekcji weterynaryjnej robią też poszukiwania w miejscach, gdzie w 2018 r. zostało znalezionych sporo padłych dzików. Towarzyszą im żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej, a dzików szukają również psy.

– Na bieżąco monitorujemy sytuację i chcemy jak najszybciej usuwać padlinę, aby oczyścić środowisko z wirusa – mówi Kicman.

Inspektor przypomina, że od 2019 do 2022 roku w powiecie parczewskim nie było przypadków ASF. Padłe dziki pojawiły się nieopodal wschodniej granicy Polski, co mogło mieć związek z obowiązującymi tam ograniczeniami. Na wiele miesięcy w pobliżu granicy z Białorusią wprowadzony został stan wyjątkowy, co miało związek z naporem migrantów z Bliskiego Wschodu na polską granicę.

– Obowiązywał zakaz polowania, w dodatku na polach zostało sporo kukurydzy. Dziki lęgną się nawet trzy razy do roku (zwykle raz), mają dobre warunki żerowania. W ubiegłym roku odstrzeliliśmy dużo sztuk, ale populacja bardzo szybko się odbudowuje, jesteśmy w kontakcie z kołem łowieckim – tłumaczy powiatowy lekarz weterynarii, który przypomina, że im więcej jest dzików na danym terenie, tym wirus szybciej się roznosi.

ASF jak wścieklizna

Kicman przypomina, że ASF to choroba nieuleczalna, praktycznie nie ma możliwości jej przechorowania.

– Nawet jeżeli jedna sztuka na milion zwalczy chorobę, to jest ona tak osłabiona, że padnie ofiarą drapieżników. Śmiertelność jest 100-procentowa, podobnie jak w przypadku wścieklizny (ta ostatnia dotyczy wszystkich ssaków – aut.). Z tego powodu zabija się całe stado świń, jeżeli w stadzie liczącym tysiąc sztuk, stwierdzi się np. dwa przypadki ASF – tłumaczy nasz rozmówca i przypomina, że w nie została jeszcze opracowana szczepionka na ASF.

Jakie są rady dla rolników? Powinni przestrzegać zasad sanitarnych, np. kiedy prowadzą w lesie polowe prace, to nie powinni od razu wjeżdżać ciągnikiem lub samochodem na teren gospodarstwa.

– Pojazd powinien zostać umyty oraz zdezynfekowany. Maty na wjazdach nie sprawdzą się, kiedy koło auta jest zabłocone – wyjaśnia Kicman i dodaje, że na razie maty dezynfekcyjne nie wrócą na drogi publiczne. Wykłada się je dopiero wtedy, kiedy np. na terenie jakiegoś gospodarstwa zostało wykryte ognisko choroby. Chodzi o to, aby nie roznosić wirusa z ogniska.

Grzegorz Rekiel

Nagłe ruchy wobec posady Sławeckiego

Zarząd Województwa nagle podjął uchwałę o unieważnieniu konkursu na dyrektora biblioteki wojewódzkiej. Dyrektor, którym jest wpływowy polityk PSL – Tadeusz Sławecki (65 lat), odpowiedział zaskakująco: - Nie wietrzcie sensacji tam, gdzie jej nie ma!

Tadeusz Sławecki, dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki (trzykrotnie poseł, dwukrotnie wiceminister). Jak mówią nam działacze PSL, to jedyna tak istotna posada, na której PiS zostawił konkurenta politycznego

Fot. mm

Przypomnijmy. Mimo że w województwie rządzi PiS, na wysokim stanowisku uchował się znaczący polityk PSL – Tadeusz Sławecki (trzykrotnie poseł, dwukrotnie wiceminister). Jak mówią nam działacze PSL, to jedyna tak istotna posada, na której PiS zostawił konkurenta politycznego.

W grudniu władze województwa ogłosiły konkurs na stanowisko dyrektora. Z informacji, do jakich udało nam się dotrzeć, wynika, że zgłosiło się trzech kandydatów. Tymczasem na koniec stycznia, zamiast rozstrzygnięcia procedury, pojawiło się ogłoszenie o jej unieważnieniu. Sam dyrektor Sławecki nie chce rozmawiać o sprawie: - Nie wietrzcie sensacji tam, gdzie jej nie ma. Pogłoski o mojej śmierci są dalece przesadzone. Nie chciał też odpowiedzieć na pytanie, na jakim etapie jest obecnie sprawa obsadzenia kierownictwa placówki.

> **Sławecki nie chciał też odpowiedzieć na pytanie, na jakim etapie jest sprawa obsadzenia kierownictwa placówki**

Co ciekawe, w piątek rano informacja o unieważnieniu konkursu jeszcze wisiała na stronie biblioteki, a po południu (czyli po rozmowie z naszą dziennikarką) już nie.

Z pytaniem o szczegóły konkursu i powody jego unieważnienia zwróciliśmy się do rzecznika Urzędu Marszałkowskiego. Rzecznik potwierdza, że o posadę dyrektora biblioteki wojewódzkiej ubiegało się trzech kandydatów, a przyczyny nieważnienia konkursu wyjaśnia zmianą wizji zarządu. Dyrektor biblioteki ma zostać wyłoniony w trybie pozakonkursowym. Rzecznik dodaje, że „Zarząd Województwa Lubelskiego nie wszczął jeszcze procedury powołania kandydata na stanowisko dyrektora".

Dodajmy, że Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie nie jest zwyczajną biblioteką, a instytucją kultury. Jest naczelnym elementem systemu, do którego wchodzi kilkaset bibliotek i filii w województwie.

Nieoficjalnie wiemy, że Tadeusz Sławecki również znalazł się wśród trzech kandydatur, które zgłoszone były do konkursu. W ubiegłym roku osiągnął wiek emerytalny.

redakcja

Odpowiedź rzecznika Urzędu Marszałkowskiego

Uprzejmie informuję, że w związku ze zmianą wizji Organizatora (Województwa Lubelskiego) w zakresie trybu wyłonienia kandydata na stanowisko Dyrektora Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie, Organizator uznał, że unieważnienie konkursu jest uzasadnione z powodu zamiaru zastosowania trybu pozakonkursowego. Do konkursu zgłosiło się 3 kandydatów. Zarząd Województwa Lubelskiego nie wszczął jeszcze procedury powołania kandydata na stanowisko dyrektora Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie.

REG

eprasa.pl 8a7903c9bf

Maks Skrzeczkowski, dyrektor ośrodka kultury z Kazimierza, opowiada o wojnie

Byłem ukraińskim żołnierzem

- Nie mam obywatelstwa tego kraju, ale mam „swój" batalion - mówił Maks Skrzeczkowski w Radzyniu, 24 lutego w rocznicę napaści Rosji na Ukrainę.

„Kiedy wróciłem do domu, sprzedałem kuloodporną kamizelkę i hełm. Obiecałem sobie, że na wojnę nie wrócę.

„Wojna przyciąga jak narkotyk. A ktoś, kto ją poczuł w trzewiach, w najszczerszych skurczach serca, przeżył strach, że za ułamek sekundy zginie, będzie chciał na wojnę wracać".

- Doświadczyć Ukrainy, kiedy jest minus 25 mrozu i śpi się w namiotach, to przypadek, kiedy można powiedzieć, że doświadcza się Ukrainy w sposób wyrazisty – mówił Maks Skrzeczkowski (drugi z prawej)

- Wojna jest takim miejscem, gdzie można stracić życie. Kiedy np. pod Donieckiem mówią ci, nie idź w te krzaki na siku, bo tam są miny i może ci nogi urwać. Albo: biegnijmy teraz oddzielnie, bo zdarza się, że kula potrafi przeszyć dwie osoby naraz, więc lepiej będzie się rozdzielić - tłumaczył. Przyznał, że kiedy otrzymał informację, że na wystawie przed Parlamentem Europejskim w dzień rocznicy wybuchu wojny znajdą się jego fotografie, pomyślał, że może to jego cegiełka do wzbudzenia solidarności z walczącą Ukrainą i podjęciu decyzji o wysłaniu tam czołgów Leopardów.

Kulisy konfliktu w Donbasie fotografował już trzy razy. Pod koniec kwietnia ub. roku odwiedził Charków, jedno z najbardziej dotkniętych rosyjską agresją miast, by udokumentować, jak wygląda życie w cieniu wojny.

Swoje zdjęcia zaprezentował na wystawie w ośrodku kultury w Radzyniu

Powstały w ciągu dziewięciu dni, na przełomie kwietnia i maja 2022 r. Większość w Charkowie. Ale nie tylko one zostały pokazane na wystawie i podczas diaporamy. Maks Skrzeczkowski Ukrainę odwiedza regularnie od 19 lat.

„Czy wojna potrafi całować? - Poczułem na twarzy napór powietrza z fali uderzeniowej. To pocałunek wojny" - Maks Skrzeczkowski

- Byłem w Ukrainie kilkanaście razy. Mam tam wielu znajomych, przyjaciół. Z uwagą przyglądam się ukraińskiej codzienności. W grudniu 2004 roku pojechałem tam pierwszy raz jako obserwator wyborów. Kijowski Majdan był pomarańczowy. Panował siarczysty mróz. Wiktor Juszczenko przemawiał ze sceny z twarzą zniszczoną trucizną. Podnosił ręce do góry w geście zwycięstwa, a tłum wiwatował, jakby polityk był gwiazdą rocka. Panowała atmosfera ulicznej fiesty... 10 lat później znów byłem na Majdanie".

- W lutym 2014 roku z obrońcami Majdanu jadłem chleb ze słoniną, piłem herbatę z imbirem

Też było mroźnie. Pamiętam młodego chłopaka w starym rosyjskim hełmie z wydrapaną tarczą strzelniczą nad czołem... Widziałem przelaną krew bohaterów Niebiańskiej Sotni. Dosłownie plamy krwi... Tego dnia Rosjanie weszli na Krym. W latach 2015-2016 trzy razy byłem w Donbasie. Fotografowałem kulisy wojny. Byłem w Mariupolu i pod Donieckiem. Podchodziłem blisko, czasem nawet zbyt blisko. Trochę widziałem... Wiem, jak wygląda umierający człowiek. Kiedy wróciłem do domu, sprzedałem kuloodporną kamizelkę i hełm. Obiecałem sobie, że na wojnę nie wrócę. W 2022 roku, gdy wybuchła wojna w Ukrainie, nosiło mnie, aby znów tam pojechać. Trochę to dziwne. Miliony ludzi z przerażeniem porzuca wszystko, co ma, aby uratować to, co najcenniejsze – życie. Trudno jednoznacznie powiedzieć, co mną kierowało. Ciekawość świata, a może ciekawość nieznanego? Chęć zobaczenia i pokazania, jak wygląda życie w cieniu wojny? Konfrontacja z własnym lękiem? Potrzeba skorygowania życiowych celów i ambicji?" - wspomina.

Fot.Maks Skrzeczkowski

Charków na przełomie kwietnia i maja 2022 r. Z 1,5-milionowego miasta zostało może tysiąc mieszkańców. Większość z nich żyła w stacjach metra, w bunkrach, piwnicach. Kiedy wychodzili na dwór, mieli pozakładane okulary przeciwsłoneczne, bo światło raziło im oczy

Fot.Maks Skrzeczkowski

W czasie wojny, żyjąc w niej, po pewnym czasie człowiek się znieczula. Próbuje żyć normalnie. Np. jest alarm, słychać głos przez głośniki: - Możliwe jest użycie broni chemicznej, prosimy nałożyć maski. Pytam: - Gdzie są? Słyszę:- Nie ma żadnych masek. Trzeba być dobrej myśli

Maks Skrzeczkowski,
fotoreporter wojenny, obecnie dyrektor KOKiPT w Kazimierzu Dolnym

Niezwykłe życie w metrze

Kiedy wszedłem jako osoba zaufana do podziemia w Charkowie, dowiedziałem się, że urodziło się tutaj dziecko jakieś dwa miesiące wcześniej. Nikt tego dziecka nie widział, bo jest przesąd, że dopóki nie zostanie ochrzczone, nikt nie może go zobaczyć. Jednocześnie wieczorem ludzie, którzy koczują w metrze od wielu tygodni, miesięcy, mają aplikacje filmowe w telefonie komórkowym, głosują, jaki film oglądają. Albo uczeń. Pojedyncza ławka, biurko, przy którym dziecko uczy się zdalnie przez Internet, siedząc w metrze w oblężonym przez Rosjan mieście. Albo wymiany. Ludzie idą od stacji do stacji na handel wymienny. Jedni dostają mydło, inni produkty do jedzenia. Życie zamknięte. Do metra nikt postronny nie wejdzie, są wewnętrzne patrole, wewnętrzna policja.

Maks Skrzeczkowski to znany na Lubelszczyźnie fotograf

Wykładowca fotografii na Wydziale Politologii UMCS, fotoreporter magazynu „Lajf", wieloletni koordynator projektu Akademia Odkryć Fotograficznych, twórca projektu Kazimierska Wiosna Fotograficzna, obserwator wyborów na Ukrainie (2004). Wielokrotnie nagradzany w konkursach fotograficznych (m.in. Grand Press Photo 2021) oraz za działania w dziedzinie kultury. Z niesłabnącą pasją od lat fotograficznie eksploruje ulotną codzienność życia w Kazimierzu Dolnym, czterokrotnie był na wschodzie Ukrainy, na terenie objętym działaniami wojennymi. To fotograf ekstremalny. Zaskakuje, podejmując szalone i trudne wyzwania. Od 2021 r. dyrektor Kazimierskiego Ośrodka Kultury, Promocji i Turystyki w Kazimierzu Dolnym

Monika Mackiewicz

REG

eprasa.pl 8a7903c9bf

Nastolatkowie z Parczewa odbywają kosztowną rehabilitację. Cały czas można im pomóc

Udało się zebrać wymaganą kwotę, a chłopcy są już w specjalistycznym ośrodku, gdzie mają m.in. dogoterapię. Mowa o 17-latkach z Parczewa, którzy urodzili się z dziecięcym porażeniem mózgowym.

fot. Czytelniczka

Chłopcy są już w specjalistycznym ośrodku. Korzystają z takich zabiegów jak: terapia ręki, hydroterapia, logopeda, tzw. terapia cranio-secrela, światło spolaryzowane, hiropraktyka, sala doświadczenia świata, masaż, neurokinezologia, integracja sensoryczna, dogoterapia czy terapia w grocie solnej

Michał i Kamil Karpik z Parczewa urodzili się z dziecięcym porażaniem mózgowym, Kamil dodatkowo ma zdiagnozowaną padaczkę. Nie są w stanie samodzielnie wykonywać codziennych czynności, takich jak mycie czy ubieranie. 17-latkowie nie utrzymują równowagi, nie potrafią też utrzymać głowy.

Dwóch braci, ta sama choroba

– Kiedy byli młodsi, funkcjonowali nieco lepiej, potem sytuacja się pogorszyła. W przeszłości chodzili do szkoły, a teraz przyjeżdżają do nich nauczyciele – tłumaczy pani Elżbieta, samotna mama chłopców, która opiekuje się synami praktycznie przez 24 godziny na dobę. Kobieta nie pracuje, bo godzenie opieki nad chłopcami z obowiązkami zawodowymi byłoby niemożliwe.

Kamil i Michał nie usamodzielnią się, nie założą rodziny i nie pójdą do pracy. Komfort ich życia może podnieść rehabilitacja, która na razie nie przynosi spektakularnych efektów. Pani Elżbieta wierzy jednak, że chłopcy będą kiedyś w stanie utrzymywać równowagę oraz samodzielnie usiądą.

Boję się na samą myśl, że kiedyś może mnie zabraknąć, nie wiem, co się stanie z moimi chłopcami... Kto się nimi zaopiekuje?

Niedawno bracia pojechali na turnus rehabilitacyjny w ośrodku Zabajka w województwie wielkopolskim. Koszt to ok. 30 tysięcy złotych, turnus nie jest refundowany przez Narodowy Fundusz Zdrowia, choć niekiedy instytucja wypłaca rodzinie kilka tysięcy złotych, co pokrywa zaledwie część kosztów.

Mama 17-latków nie była w stanie sama uzbierać kilkudziesięciu tysięcy złotych, dlatego na portalu siepomaga.pl została założona zbiórka pieniędzy. Wymagana kwota została oszacowana na 32 tysiące złotych, udało się zebrać prawie 33 tysiące złotych.

W ośrodku Zabajka

Chłopcy ze swoją mamą są już w ośrodku Zabajka.

– Korzystają z takich zabiegów jak: terapia ręki, hydroterapia, logopeda, tzw. terapia cranio-secrela, światło spolaryzowane, hiropraktyka, sala doświadczenia świata, masaż, neurokinezologia, integracja sensoryczna, dogoterapia czy terapia w grocie solnej – wylicza pani Elżbieta i przypomina, że na rzecz chłopców, którzy są podopiecznymi Fundacji Siepomaga, **można przekazywać 1,5 procent podatku. Trzeba wpisać numer KRS 0000396361, a cel szczegółowy to „0177113 Kamil i Michał”.**

Problemy z nogami

Jak czytamy w opisie jednej ze zbiórek, Michał i Kamil mają problem z nogami, krzyżują je i przez to kończyny wykrzywiają im się do środka. „Z tego powodu co jakiś czas potrzebują nowych ortez na nogi, bo wyrastają z tych, które mają, a to kosztuje dużo pieniędzy. Refundacja nawet nie pokrywa połowy tych kosztów, jedynie 40%. Oprócz tego chłopcy potrzebują sprzętów rehabilitacyjnych, które też w całości nie są pokrywane przez fundusz” – czytamy, a pani Elżbieta dodaje, że bracia przeszli już operację bioder.

Kobieta przyznaje, że na pomoc polskiego państwa w opiece nad chłopcami, nie może zbytnio liczyć. Podała przykład programu opieka wytchnieniowa, z którego korzystają jej znajomi.

– Pomocnicy przyjeżdżają do domów na dwie godziny dziennie, trudno to nazwać wytchnieniem – oceniła.

Pani Elżbieta będzie się opiekować synami tak długo, jak starczy jej sił.

– Boję się na samą myśl, że kiedyś może mnie zabraknąć, nie wiem, co się stanie z moimi chłopcami... Kto się nimi zaopiekuje? – zastanawia się.

Grzegorz Rekiel

Witamy na świecie

Szpital w Lubartowie

Mikołaj Żułkowski, Biała Podlaska,
ur. 23 lutego, g. 00:13, 3,80 kg, 58 cm
Rodzice: Paulina i Maciej. Siostra: Oliwia (2 latka)

Adelina, córka Iryny i Stanisława, Lubartów,
ur. 20 lutego, g. 23:51, 3,18 kg, 54 cm

Wiktor, gmina Lubartów,
ur. 21 lutego, g. 02:40, 3,14 kg, 58 cm
Rodzice: Karolina i Piotr

Leon Grodzicki, Wierzchowiny, gm. Ulan - Majorat, pow. radzyński
ur. 20 lutego, g. 11:47, 2,65 kg, 52 cm
Rodzice: Łukasz i Katarzyna. Brat: Dawid (8 lat)

Krzyś Rola, Nowy Skrobów, gm. Lubartów,
ur. 13 lutego, g. 11:33, 3,60 kg, 55 cm
Rodzice: Sylwia i Tadeusz. Brat: Mateusz (12 lat)

Dla Szymona Wolskiego

W dniu trzynastych urodzin Szymona Wolskiego dużo zdrowa, spełnienia marzeń, dobroci w szkole

składają dziadkowie Stefan i Elżbieta

Irena Oszymała

Droga...
Z okazji 65.urodzin życzymy Ci, abyś nigdy nie przestała marzyć, bo marzenia pozwalają przetrwać te wszystkie najtrudniejsze chwile.
Abyś potrafiła dawać radość.
Niech Twoje łzy będą tylko łzami radości, a nie smutku.
Aby niebo nad Tobą było jaśniejsze i aby otaczali Cię życzliwi ludzie.
Niech Twoje życie toczy się tak, jak tego pragniesz.
Przyjaciele

REG

eprasa.pl 8a7903c9bf

Hieronim Florian Radziwiłł (1715-1760), pan na Białej. Okrutnik, wariat i sadysta czy skrzywdzony ekscentryk i mecenas sztuki? (cz. I)

Wszystkie kobiety księcia Hieronima

Trudno o bardziej niejednoznaczną postać w dziejach bialskich Radziwiłłów niż książę Hieronim Florian. W odróżnieniu od swoich przodków i krewnych (dzieci nie zostawił) wydawał się nie mieć poważniejszych ambicji politycznych, odbębniał w tej dziedzinie niezbędne tylko z racji na pochodzenie i rodzinne interesy minimum. A poza tym uchodził za wariata i sadystę.

Mimo zachowanego diariusza, mnóstwa korespondencji własnej i rodzinnej, dziesiątek artykułów a nawet ostatnio opublikowanej przez p. Pawła Gada biografii, szeregu anegdot i legend, w gruncie rzeczy o Hieronimie Florianie Radziwille, panu na Białej, nie wiemy zbyt wiele albo są to informacje wysoce wzajemnie sprzeczne.

Potwór z powieści Kraszewskiego

Fatalny wizerunek w oczach potomnych książę Hieronim zawdzięcza w dużej części ziomkowi, o sto lat później żyjącemu Józefowi Ignacemu Kraszewskiemu. Autor mnóstwa powieści historycznych, jeśli chodzi o płodność literacką mogącego rywalizować chyba tylko z Remigiuszem Mrozem, wychowywał się w nieodległym od Białej Romanowie, gdzie pewnie miał też dostęp do lokalnych legend o ekscentrycznym księciu sprzed sześćdziesięciu lat. W, nudnawej skądinąd, powieści „Na bialskim zamku" wyrysował obraz melancholicznego wariata, którego jedyną radością jest nasłuchiwanie jęków więzionych w lochu wrogów. knującego paskudne spiski z pomocą totumfackiego Wolskiego, strach powiedzieć, przechrzty...

Wariat czy tylko ekscentryk?

Jest też więcej jednak świadectw i opinii dotyczących zamiłowania do okrucieństwa, nieobliczalności w życiu codziennym oraz ekscentrycznego sposobu zarządzania bialskim dworem i otoczeniem. Szczególną uwagę badaczy przykuwa jego życie małżeńskie: żenił się trzy razy, za każdym razem, jak się wydaje, z miłości, po czym dość szybko żony uciekały od niego jako od wariata... Z drugiej strony podkreślane jest jego zamiłowanie do sztuki, promocja teatru, być może niezbyt wyrafinowane ale przekraczające ówczesną magnacką średnią zainteresowania naukowe objawiające się stworzeniem w Białej kolekcji przyrodniczej.

Wina mamusi?

Charakter (może lepiej pisać: „charakterek") Hieronima zwykle tłumaczony jest toksycznym wpływem matki, Anny z Sanguszków. Ojciec, Karol Stanisław (1669-1719, nie mylić z tychże imion, o kilkadziesiąt lat późniejszym,"Panie Kochanku" - Radziwiłłom zdarzało się nosić przydomek od vocatiwu jakim zwykli zwracać się do rozmówcy) był człowiekiem słynącym z ugodowości, raczej tonizującym spory w otoczeniu rodzinnym i politycznym, pochlebcy nazywali go „Sprawiedliwym" - tyle że odumarł syna, kiedy ten miał cztery lata. Anna Katarzyna z Sanguszków była zaś urodzoną despotką. Świetnie sprawdzało się to w zarządzaniu dobrami rodu, które konsekwentnie i sprawnie pomnażała i rozbudowywała, nie będąc wcale gorszą gospodynią niż jej bialska poprzedniczka, Katarzyna z Sobieskich. Wszystko wskazuje, że to ona była liderką całego domu radziwiłłowskiego: prowadziła sprawy rodzinne, polityczne i majątkowe.

Toksyczna miłość

Księżna Anna najmłodsze dziecko kochała mocno i zaborczo. Był beniaminkiem, urodziła go po trudnym połogu w wieku 39 lat. Drugi syn który dożył dorosłości (trzeci zmarł mniej-więcej około narodzin Hieronima...) Michał Kazimierz „Rybeńko" zdołał wypracować sobie w tym układzie znacznie bardziej samodzielną pozycję. Trudno jednak przyjąć, że dzieciak był zwyczajnie rozpuszczony i stąd późniejsze, czterdzieści pięć lat trwające „problemy wychowawcze". Tak jak i całe swoje otoczenie, księżna Anna trzymała go raczej twardą ręką. Owszem, trudno się w dość delikatnej materii wydostojewszczać z perspektywy trzystu lat i bazując tylko na źródłach oficjalnych. Da się jednak bronić opinii, że głównym obiektem lojalności księżnej była po prostu potęga rodu Radziwiłłów.

Do Niemiec po żonę i majątek

Lektura korespondencji między Hieronimem a Anną z Sanguszków z czasów jego młodzieńczej eskapady na zachód Europy jest zajęciem wielce intrygującym. Nie była to zwykła podróż, jaką zwykle odbywali młodzi magnaci. W jej czasie młodzieniec miał ujrzeć nieco świata, obejrzeć obce dwory, zajrzeć nie wiadomo po co do co słynniejszych kościołów, pobałwanić się w snobistycznym towarzystwie i, wyszumiawszy się, wrócić do, dość jałowych intelektualnie i towarzysko, pałaców Nieświeża, Białej czy innego Opola. Hieronim przy tej okazji został wprzęgnięty w maszynę rodzinnych interesów. Owoż matce zależało na odzyskaniu tzw. „dóbr neuburskich". Było o co zabiegać. Ludwika Karolina Radziwiłłówna (1667-1695), córka niesławnego księcia Bogusława z „Potopu", miała wyjść za syna króla Jana III, Jakuba. Sprawa wyglądała na dogadaną, podpisano nawet wstępne zobowiązania: w razie zerwania zaręczyn majątek Ludwiki miał przejść na Jakuba. I pewnie żyliby długo i szczęśliwie, ale nagle, 10 sierpnia 1687 roku, księżniczka poszła na niezobowiązującą kolację do księcia neuburskiego Karola Filipa Wittelsbacha i wyszła z niej... rano jako mężatka. Skandal się zrobił ogromny, Sobiescy odchodzili od zmysłów, na sejmie krzyczano o obrazie Rzeczypospolitej, adwokaci biegali za majątkiem, było o czym gadać latami. Po śmierci Ludwiki jej córka a potem wnuczka oraz tzw., niegdyś radziwiłłowskie, „włości neuburskie" zostały pod opieką niemieckich książąt. Anna wymyśliła, że najprostszym i najpewniejszym sposobem przywrócenia ich w orbitę radziwiłłowską będzie ożenienie młodszego syna z wnuczką Ludwiki, Marią Franciszką.

Anna z Sanguszków Radziwiłłowa uchodziła za osobę despotyczną, która wywarła destrukcyjny wpływ na psychikę syna

W gruncie rzeczy nie mamy nawet pewności jak wyglądał. Bardzo często reprodukowany portret Wessla pokazuje okazałego, wąsatego, może lekko przy tuszy bruneta, odzianego raczej na modłę zachodnią, może węgierską. Z kolei na zachowanej współczesnej rycinie widzimy go w peruczce i zbroi. Ta peruczka może potwierdzać to, co mówił o nim bialski XIX -wieczny historyk Julian Bartoszewicz, który opisywał go jako jąkającego się, łysego, nalanego, wręcz rozlazłego ponuraka o dzikim wyrazie twarzy, co potwierdzają też inni, zwłaszcza żyjący już po śmierci księcia, z Józefem Ignacym Kraszewskim na czele. Inni są zgodni, że raczej rzadko się uśmiechał, dopatrują się w tym jednak wyrazu przystojnej księciu powagi

Adam Zamoyski napisał o nieudanych zalotach Hieronima Radziwiłła do księżniczki neuburskiej Marii Franciszki, że „poznawszy bliżej narzeczonego palatyn reński zmienił zdanie i wolał stracić ogromne dobra w Polsce niż wydać za niego córkę"

Nieudane zaloty do dziadka elektora

Rzecz została postanowiona, acz z realizacją trzeba było zaczekać: kiedy podpisano intercyzę, panna młoda była jeszcze bardzo młoda a Hieronim miał lat piętnaście. Za to co do majątku konsumpcja nastąpiła natychmiast: przepisano je na Radziwiłłów od ręki! Kiedy narzeczony zjechał na dwór w Mannheim, początkowo witano i przyjmowano go serdecznie, spodziewano się, że będzie równie czarujący jak, goszczący tu przed nim, starszy brat „Rybeńko". Z czasem jednak sytuacja zaczęła się komplikować. Trudno rozsądzić, czy przeszkodziła awantura związana z bezkrólewiem w Polsce w roku 1734, czy też dały o sobie znać jakieś wady charakteru Hieronima, dość, że książę elektor, opiekun Marii Franciszki, coraz chłodniej odnosił się do litewskiego gościa. Ten zaś jedyne co mógł uczynić, to żalić się w listach matce, która, śląc do Mannheim list za listem, próbowała ratować sytuację. Pani Aleksandra Skrzypietz, czytająca listy Hieronima do matki, zwraca uwagę, że ani słowa w nich nie ma o relacjach z samą potencjalną przyszłą żoną. Jest to o tyle dziwne, że wprawdzie miała ona zaledwie dziesięć lat ale, mając dwie siostry straszne brzydule (jednej od szkorbutu wypadały czarne zęby...), sama już wtedy zapowiadała się na piękność i to w dodatku całkiem niegłupią. Zabiegi, manewry dyplomatyczne, mniej czy bardziej efektowne zwroty akcji trwały jeszcze kilka miesięcy i zakończyły się ostatecznie odmową zawarcia małżeństwa przez stronę niemiecką. Sprawa upadła w roku 1737. Dobra neuburskie pozostały jednak przy Radziwiłłach. Księżna Anna mogła odtrąbić sukces.

Złośliwi rozpuszczali plotki, że Hieronim Florian Radziwiłł był nieślubny dzieckiem cara Piotra I. Owszem, car był w Białej i dobrze znał rodziców Hieronima, jednak daty nie zgadzają się dość wyraźnie.

Gołosłownym by było mówić o złamanym sercu księcia Hieronima, ale od tego czasu jego dość ekscentryczne zachowania, zwłaszcza w sprawie relacji małżeńskich, zaczęły ujawniać się coraz mocniej.

Zbigniew Smółko

REG

eprasa.pl 8a7903c9bf

Obyczaje wielkopostne: w okolicach Jabłonia (pow. parczewski) Wielki Post zmieniał cały styl życia

Czterdzieści dni bez mięsa i kolorowych ubrań

Młodzi w ostatki chodzili po wsi przebrani za Żydów i Cyganów, gospodynie częstowały, czym mogły. Za przebierańcami uganiały się dzieciaki.

Ale tylko te, które miały buty, bo po wojnie własne walonki (czyli podszyte skórą buty ze sprasowanej wełny owczej) były często obiektem marzeń... Dzieci, które nie mogły wyjść, „przylepiały" noski do szyb, tyle było śmiechu, krzyku, a nawet strachu.

We wtorek o północy kończono wszelkie zabawy, już w dzień gospodynie wyszorowały garnki i patelnie popiołem, aby nie było na nich tłuszczu zwierzęcego. Sam Popielec to dzień ścisłego postu, posypania głów popiołem, kto wytrzymał, starał się nic nie jeść. Wielki Post był ściśle przestrzegany, jedzono głównie nabiał i potrawy okraszone olejem.

Pobożne parafianki koło pałacu Łubieńskich i kościoła w Kolanie koło Jabłonia. Większość wiernych to potomkowie dawnych unitów, ale po 1905 roku dość szybko przywykłych do obrządku zachodniego i według niego obchodzących święta. autor: Zbigniew Smółko fotopolska.eu

Podlaska kuchnia wielkopostna

Dużą popularnością cieszył się „kapłon", czyli połamany chleb zalany gorącą wodą i okraszony cebulą podsmażoną na oleju. Najpóźniej w dniach poprzedzających początek postu, jeżeli ktoś tego wcześniej nie zrobił, bito olej z lnu lub rzepaku, który stanowił podstawową okrasę w Wielkim Poście.

Z myślą o Wielkim Poście już od jesieni kobiety suszyły i wędziły w „śwince" sery (świnka - specjalny otwór w kominie na strychu, który spełniał rolę wędzarki). Białe sery po odciśnięciu wyrabiało się z solą, masłem i śmietaną (choć na taki zbytek mogli sobie pozwolić tylko gospodarze...), wkładano do płóciennych woreczków lub oplatano słomą, następnie wieszało się w kominie i wędziło.

Kalendarz katolickiego roku liturgicznego był też podstawowym sposobem określania czasu. Jeszcze 40 lat temu, zwłaszcza na wsi, określenie „na św. Marcina" czy „na św. Łucji" było bardziej czytelne niż 11 listopada czy 13 grudnia.

Innym sposobem było wyrobienie sera (jak wyżej), który ugniatano w tak zwane „gomułki" i suszono na blasze kuchni węglowej (lekko nagrzanej). Później ser taki wkładano w woreczki i wieszano na strychu w górze na bantach. Taki ser można było zetrzeć, posypać nim kluski lub „pogryzać" z chlebem. Kobiety z myślą o poście przygotowywały masło w drewnianej maślnicy „bijance", topiono je i zlewano w gliniane garnuszki zwane „faskami", było smaczne i mogło długo stać, garnuszek przykrywało się kawałkiem płótna i zawiązywało.

W piątek i środę nie jedzono nawet nabiału, rodzice straszyli starsze dzieci, że powypadają im zęby, jeżeli „skubną" sera lub wypiją mleko.

Gorzkie Żale przy krosnach

W Wielkim Poście kobiety nadal przędły i tkały, spieszyły się, by krosna skończyć przed Wielkanocą. Miejsce wesołych piosenek zajęły „Gorzkie żale" i pieśni wielkopostne. Jeżeli w czasie pracy schodziły się kobiety, poczęstunek „na prządkach" był prosty i skromny, młodzież też zachowywała się poważniej. W piątki zbierano się na wspólne odprawianie Drogi Krzyżowej. Post na wsi zachowywany był bardzo surowo nie tylko w jedzeniu, ale i ubiorze. Miejsce kolorowych chustek, bluzek czy spódnic zastąpiły ciemne lub czarne (szczególnie u starszych kobiet). Ciemne chustki nosiły mężatki, panny, a nawet dzieci.

Śródpoście - hulaj dusza!

Każdy okres ma swój czas radości, w tym smutnym czasie nadchodziło „seredapoście" (śródpoście), dzień psot i swawoli młodzieży. Co też się we wsi nie działo, kobiety pilnowały drzwi domów, ale i tak nie były w stanie upilnować (szczególnie tam, gdzie mieszkały panny).

Młodzi chłopcy napełnili stare garnki popiołem i wrzucali do domu, jeżeli się nie udało, rozbijali garnek pod progiem domu. Wieczorem glinką bielono okna domów, ciekawym zwyczajem tego dnia było łapanie wróbli w strzesze domu czy stodoły i wpuszczanie ptaków do mieszkań, ile mały ptaszek nabałaganił, ile rzeczy potrafił zrzucić, czy pobić... Nie tylko w ciągu dnia, ale i nocą młodzież chodziła po wsi grupkami i wymyślała psoty.

Miała swoje sposoby, by uśpić czujność Burka na podwórzu, czy przechytrzyć pilnującego gospodarza. Im ktoś bardziej pilnował, ten większą psotę mu wyrządzono.

Pamiętajmy, że domy mieszkalne i zabudowania gospodarcze były małe i niskie. Rano na dachu zabudowań widziało się wciągnięte brony, sprężynówki, a nawet wozy. Poszkodowani złościli się tak dla fasonu, bo naprawdę nikt poważnie nie gniewa się na młodych. Jeżeli w domu była dorosła panna, a nikt w tym dniu nie zrobił w nim psoty, uważano to za afront.

Nadchodziła najpiękniejsza pora roku – wiosna, post „miał się ku końcowi", wszyscy oczekiwali Wielkanocy...

Ada Ukalska

Rostworowscy z Milejowa i Jaszczowa: kto nie gospodarzył, zostawał posłem albo zakonnikiem. Albo komandosem!

Dziennikarz i „cichociemny" z Milejowa

Jan Maria Józef Rostworowski zdołał sobie znaleźć własny sposób na życie i napisać swoją biografię „po swojemu". Było to dość trudne, bo milejowscy Rostworowscy odgrywali wszelkie możliwe role...

Antoni Ignacy i jego syn Antoni Jan (zm. 1934) byli wybitnymi ziemianami, którzy z prowincjonalnego Milejowa zrobili znaczący ośrodek nie tylko rolniczy, ale też przemysłowy. Cukrowania nie była jedynym przykładem przytomnego, nowoczesnego gospodarowania. Jan dodatkowo był jednym z głównych dobrodziejów powstającego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Jeden brat Antoniego Jana, Wojciech Hilary, nie mając smykałki hreczkosieja, został cenionym publicystą i politykiem, posłował na Sejm (numer 5/ 2023 - zachęcamy do korzystania z archiwum internetowego). Jego syn Wojciech został benedyktynem znanym jako ojciec Piotr Rostworowski. Wielu widziało w nim kandydata do zaszczytów kościelnych, ale ten najpierw wylądował za uczciwość w komunistycznym więzieniu, a potem został pustelnikiem kamedułą (numery 6-8/ 2023). Drugi z braci Antoniego Jana, Wawrzyniec, został księdzem, ale - ku wielkiemu zmartwieniu niesłychanie pobożnej rodziny - przeszedł do mariawitów i nawet został tam biskupem (numer 4/2023).

Do tej mozaiki kolejną barwną kostkę dołożył syn Antoniego Jana, brat dziedzica Milejowa Stanisława Kostki, Jan Maria Józef.

Urodził się w 1913 w Kęble koło Wąwolnicy (choć napotkaliśmy też informację, że w Milejowie). Majątek na Lubelszczyźnie był już nieco nadwątlony kilkoma działami rodzinnymi, ale też i fakt dorastania i życia w niepodległej Polsce dawał młodzieńcowi szersze możliwości kształtowania ścieżki życiowej. Dobrą prywatną szkołę średnią skończył w 1934 roku w Lublinie, a potem postanowił studiować prawo na Uniwersytecie Warszawskim. Mimo że w tamtych czasach było to zajęcie niesłychanie bardziej intelektualnie atrakcyjne niż obecnie, nie odnalazł się w świecie kruczków i paragrafów. Po dwóch latach rzucił studia i został pełnoetatowym dziennikarzem. Już jako nastolatek mówił kilkoma obcymi językami, jak na Rostworowskiego przystało, był erudytą i ciekawym świata. Świat przedwojennych gazet i dziennikarstwa był przestrzenią społecznie i intelektualnie fascynującą. Pojedynki na pióra fascynowały publiczność, żeby przebić się na łamy, trzeba było wiele wiedzieć i umieć. Każde stronnictwo polityczne miało swoje mniej czy bardziej oficjalne organy. Rostworowski, który rodzinne ciążył ku endecji, zbliżył się do środowiska dziennika ABC, trochę ówczesnego tabloidu, pisma dość nowoczesnego w formie, dość obskuranckiego w treści. Polska Agencja Telegraficzna płaciła wprawdzie dość kiepsko, ale pieniądze miał z domu, Berlin był ciekawszym zdecydowanie miejscem niż Warszawa...

cdn.

Fot.Archiwum Rostworowskich w Archiwum Akt Nowych, , dzieje.pl

Zjazd rodzinny Rostworowskich w Kęble koło Wąwolnicy. Wśród dzieci na pierwszym planie Jan Rostworowski, późniejszy dziennikarz, żołnierz i „cichociemny"

Zbigniew Smółko

REG

eprasa.pl 8a7903c9bf

PIŁKA NOŻNA - FORTUNA 1. LIGA

Przegrali z Resovią. Pożegnali się z Prasołem, mają nowego trenera

Marcin Prasoł nie jest już trenerem Górnika. Klub rozwiązał z nim kontrakt po porażce łęcznian z Resovią. Nowym szkoleniowcem zielono-czarnych jest Ireneusz Mamrot.

Piątkowe spotkanie w Rzeszowie było dla zielono-czarnych trzecim starciem o punkty w 2023 roku. Wcześniej podopieczni trenera Marcina Prasoła przegrali na wyjeździe z Sandecją Nowy Sącz i pokonali u siebie Stal Rzeszów. Mecz Górnika z Resovią miał ogromne znaczenie dla obu zespołów, które toczą trudną walkę o utrzymanie w Fortuna 1. Lidze.

Spotkanie rozegrane na stadionie miejskim w Rzeszowie wygrali gospodarze. Zdecydował jeden gol - w 33 minucie Bartłomiej Wasiluk pokonał Macieja Gostomskiego strzałem z rzutu karnego.

W sobotę przedstawiciele klubu z Łęcznej poinformowali, że miarka się przebrała.

Fot.Górnik Łęczna/Archiwum

Marcin Prasoł prowadził Górnika w 30 spotkaniach. Wygrał dziewięć z nich, jego zespół zanotował osiem remisów i 13 porażek

„Marcin Prasoł przestał pełnić funkcję pierwszego trenera Górnika Łęczna. Obowiązujący do 30 czerwca 2023 roku kontrakt został rozwiązany za porozumieniem stron" - czytamy w komunikacie na stronie klubu.

Warto zaznaczyć, że szkoleniowiec przepracował przed chwilą z zespołem cały zimowy okres przygotowawczy, dokoptował do składu pomocnika Miłosza Kozaka. Co więcej, już we wtorek historyczny dla Górnika mecz, czyli ćwierćfinałowe starcie z drugoligową Pogonią Siedlce w Fortuna Pucharze Polski. Jeśli zielono-czarnym uda się pokonać niżej notowanych rywali, po raz pierwszy w historii awansuje do półfinału „Turnieju tysiąca drużyn".

„Uprzedzając wszelkie pytania kibiców. Przed nami nie tylko bardzo istotne spotkania w lidze, ale już we wtorek czeka nas ważne dla klubu spotkanie. Do tego czasu z pewnością przedstawimy Wam nowego szkoleniowca naszego zespołu" - krótko zacytowano na stronie internetowej Piotra Sadczuka, prezesa klubu.

Media już w sobotę wskazały, że nowym trenerem łęcznian będzie Ireneusz Mamrot. Klub potwierdził to w niedzielę. Ostatnio - w sezonie 2021/2022 - trenował ekstraklasową Jagiellonię Białystok. Na stanowisku utrzymał się przez pięć miesięcy. Wcześniej prowadził już ten zespół, z większymi sukcesami - przez dwa i pół roku „Jaga" rozegrała pod jego wodzą 108 meczów, m.in. dochodząc do finału Pucharu Polski. W przeszłości 52-latek trenował m.in. ŁKS Łódź, Arkę Gdynia czy Chrobrego Głogów.

NAJPIERW POGOŃ, POTEM RUCH

Przed nowym szkoleniowcem Górnika arcytrudne zadanie. Już we wtorek mecz, który trzeba wygrać - ćwierćfinał Fortuna Pucharu Polski z Pogonią Siedlce. Drużyna Marka Saganowskiego na inaugurację ligi w 2023 roku pokonała ostatnio 3:0 Garbarnię Kraków. Początek meczu w Siedlcach o godz. 17.30. Z kolei już w niedzielę starcie w Łęcznej z Ruchem. Chorzowianie to ekipa z czołówki ligi. Wicelider tabeli ostatni raz przegrał oficjalny mecz w październiku...

Resovia - Górnik Łęczna
1:0 (1:0)

Bramka: Wasiluk 33` (k).
Resovia: Pindroch - Seweryn, Komor, Bondarenko, Kałahur - Mikulec (84` Antonik), Wasiluk, Lehaire, Mróz (85` Garcia), Eizenchart (72` Vieira) - Górski.
Górnik: Gostomski - Zbozień, Cissé, de Amo, Dziwniel (63` Kwiatkowski) - Tkacz (63` Sobol), Lewkot, Kryeziu (84` Szramowski), Kozak, Krykun - Podliński.
Żółte kartki: Mikulec - Cissé, Dziwniel, Sobol.
Sędziował: Dominik Sulikowski (Gdańsk).
Widzów: 1089.

Dominik Smagała

FORTUNA 1 LIGA

Wyniki 21. kolejki:
Resovia - Górnik 1:0
Sandecja - Arka 0:3
Wisła - Odra 2:1
Zagłębie - Katowice 2:1
Podbeskidzie - Tychy 1:0
ŁKS - Chrobry 5:2
Chojniczanka - Puszcza 1:1
Ruch - Stal 2:0
Termalica - Skra (po zamknięciu wydania)

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	ŁKS Łódź	21	44	40-21
2.	Ruch Chorzów	21	41	29-18
3.	Puszcza Niepołomice	21	35	31-24
4.	Arka Gdynia	21	34	37-29
5.	Chrobry Głogów	21	34	37-33
6.	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	20	33	31-23
7.	Wisła Kraków	21	33	31-24
8.	Podbeskidzie Bielsko-Biała	21	32	28-26
9.	Stal Rzeszów	21	29	33-29
10.	GKS Katowice	21	29	24-22
11.	Zagłębie Sosnowiec	21	25	25-30
12.	GKS Tychy	21	24	33-33
13.	Górnik Łęczna	21	22	28-31
14.	Resovia	21	21	22-33
15.	Chojniczanka Chojnice	21	19	24-34
16.	Odra Opole	21	19	26-37
17.	Sandecja Nowy Sącz	21	18	19-31
18.	Skra Częstochowa	20	15	11-31

Następna kolejka (3-6.03.):
Sandecja - Odra, Górnik - Ruch (5.03., godz. 12.40), Stal - Chojniczanka, Puszcza - ŁKS, Chrobry - Termalica, Skra - Podbeskidzie, Tychy - Zagłębie, Katowice - Wisła, Arka - Resovia

dsm

PIŁKA NOŻNA W sobotę daleka podróż do Stężycy. Wojciech Muzyk grał jak z nut

Wisła zaczęła od punktu

Piłkarze Wisły Puławy na inauguracji wiosennych zmagań bezbramkowo zremisowali z Siarką Tarnobrzeg.

Na grząskim boisku obydwa zespoły próbowały narzucić swój styl gry. Więcej przy piłce utrzymywali się Wiślacy, którzy szukali okazji bramkowej. Swoje szanse mieli: Mateusz Klichowicz oraz Dominik Banach, ale brakowało precyzji. Kibice mogli oglądać dużo boiskowej walki wręcz. Spotkanie mogło zacząć się idealnie dla podopiecznych Łukasza Becelli. Po niespełna 120 sekundach sytuacji nie wykorzystał Piotr Cichocki. Następnie nasi doszli do ofensywy. Okazję po uderzeniu głową miał Wojciech Błyszko, a następnie Mateusz Klichowicz, jednak trafił wprost w Wojciecha Muzyka. Tuż przed przerwą golkiper „Siary" uprzedził „Klicha", a następnie złapał piłkę po próbie głową Adriana Paluchowskiego.

W drugiej odsłonie mocniej zaatakowali puławianie. W 54. minucie dośrodkowanie Klichowicza omal nie zostało przecięte przez Adriana Paluchowskiego tuż przed bramkarzem. Chwilę później popularny „Klichu" uderzał z woleja, ale niecelnie. W 66. minucie idealne prostopadłe podanie Macieja Kony trafiło ponownie do Klichowicza, ale jego strzał zdołał jakoś odbić Wojciech Muzyk.

Kontrowersje pojawiły się w 90. minucie, kiedy wydawało się, że faulowany w polu karnym był Dawid Retlewski. Sędzia po chwili namysłu odgwizdał faul Wiślaka, napominając go przy okazji żółtą kartką.

Wisła Grupa Azoty Puławy - Siarka Tarnobrzeg
0:0

Wisła: Zieliński - Cheba, Błyszko, Wiech, Bernard, Kona, Puton, Janicki (46` Kargulewicz), Banach (86` Kaczmarek), Klichowicz (75` Ryszka), Paluchowski (75` Retlewski).
Siarka: Muzyk - Bieniarz, Bierzało, Stefanik, Ziółkowski, Tyl, Cichoń, Cichocki (64` Mróz), Jacenko (77` Agudo), Sulkowski (81` Jania), Adamek (64` Zawiślak).
Żółte kartki: Bernard, Retlewski - Stefanik, Ziółkowski, Bierzało.
Sędziował: Jenda (Warszawa).

Robert Janicki i spółka rozpoczęli rok od bezbramkowego remisu z Siarką Tarnobrzeg

Cztery debiuty

W meczu z „Siarą" szkoleniowiec dał szansę debiutu czterem zawodnikom.

W pierwszym składzie wybiegli: Wojciech Błyszko, Bartosz Bernard i Robert Janicki, który w przerwie został zmieniony przez kolejnego nowicjusza - Kamila Kargulewicza.

Ponad tysiąc kilometrów

W najbliższą sobotę puławianie rozegrają pierwszy mecz wyjazdowy w tym roku. I od razu czeka ich daleka podróż.

Wisła zmierzy się na wyjeździe z Radunią Stężyca, do której przeniósł się Ednilson Furtado. Nasi będą mieli do pokonania ponad 500 kilometrów w jedną stronę.

Od teraz - Wisła Grupa Azoty Puławy

Grupa Azoty Zakłady Azotowe „Puławy" S.A. to partner, na którego klub w swojej 100-letniej historii mógł liczyć przez dziesięciolecia.

- Zawsze czuliśmy silne oparcie w naszym sponsorze strategicznym. Doceniamy to wsparcie i z dumą prezentujemy logotyp puławskich azotów na strojach zawodników i trenerów, a w najbliższej rundzie rozgrywkowej nasza pierwsza drużyna piłki nożnej będzie występować pod nazwą marketingową Wisła Grupa Azoty Puławy. To ruch, który jeszcze mocniej zacieśnia naszą współpracę. Wzmacnia ona wizerunkowo pozycję klubu oraz podkreśla znaczenie naszego sponsora w tym wyjątkowym, jubileuszowym roku. Wierzymy, że razem jesteśmy w stanie sięgać po ambitne, sportowe cele - mówi Piotr Owczarzak, prezes Wisły Grupa Azoty Puławy.

mp

II LIGA

WYNIKI 20. KOLEJKI
Wisła - Siarka 0:0
Jastrzębie - Hutnik 0:1
Bramka: Wróbel 6`.
Pogoń - Garbarnia 3:0
Bramki: Misiak 18`, Nowak 41`, 72`.
Motor - Górnik 3:1
Bramki: Wełniak 16`, Lis 79`, Zbiciak 82` - Karmelita 12`.
Znicz - Kotwica 3:1
Bramki: Juchymowycz 3`, Wójcicki 56`, Firlej 65` - Cywiński 50`.
Śląsk II - Zagłębie II4:3
Bramki: Szwedzik 26`, 70`, 82`, Bargiel 86` (k) - Kusztal 60`, 71`, Muszyński 68` (s).
Stomil - Polonia1:1
Bramki: Sadowski 5` - Kluska 67`.
Lech II - Radunia1:0
Bramka: Wilak 9`.
KKS Kalisz - Olimpia 0:0

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Kotwica Kołobrzeg	20	38	30:19
2	KKS Kalisz	20	36	40:26
3	Polonia Warszawa	20	35	32:21
4	Stomil Olsztyn	20	34	32:23
5	Wisła Puławy	20	33	36:23
6	Olimpia Elbląg	20	33	30:21
7	Znicz Pruszków	20	32	27:24
8	Lech II Poznań	20	2	26:29
9	Pogoń Siedlce	20	25	24:25
10	Motor Lublin	20	25	25:27
11	Górnik Polkowice	20	24	22:26
12	GKS Jastrzębie	20	24	20:29
13	Hutnik Kraków	20	22	31:38
14	Radunia Stężyca	20	22	30:37
15	Zagłębie II Lubin	20	22	27:45
16	Śląsk II Wrocław	20	21	26:32
17	Siarka Tarnobrzeg	20	21	24:31
18	Garbarnia Kraków	20	19	33:41

NASTĘPNA KOLEJKA (04.03., godz. 15:00):
Radunia - Wisła, Motor - GKS Jastrzębie, Górnik - KKS Kalisz, Olimpia - Pogoń, Garbarnia - Stomil, Polonia - Śląsk II, Zagłębie II - Znicz, Kotwica - Lech II, Siarka - Hutnik.

mp

REG

eprasa.pl 8a7903c9bf

Czas na walkę o punkty. Przyjeżdża Chełmianka

W najbliższą sobotę piłkarze Podlasia rozegrają pierwszy mecz o punkty w tym roku. Podopieczni Artura Renkowskiego zainaugurują rundę wiosenną w starciu z Chełmianką Chełm. Początek o godz. 17:00.

- Za nami pracowity tydzień. Trenowaliśmy codziennie. Pozostało nam kilka jednostek i zaczynamy poważne granie. Okres przygotowawczy był udany. Pojawiło się kilka kontuzji, ale wierzę, że w miarę szybko będziemy w pełnym składzie. Rozegraliśmy wartościowe sparingi - mówi szkoleniowiec Podlasia.

Renkowski ma nadzieję na udaną rundę wiosenną. - Można dużo mówić, ale i tak wszystko zweryfikuje boisko. Dokonaliśmy kilka ciekawych transferów. W sparingach było widać, że każdy z zawodników daje jakość - dodaje.

Szkoleniowiec bialczan ma nadzieję na lepszą rundę niż ta jesienna. - Liczę, że będziemy jeszcze częściej punktować. Przede wszystkim chcemy przełamać fatalną passę przed własną publicznością. Chciałbym, by kibice wychodzili ze stadionu z zadowoleniem - mówi.

Sobotnim rywalem będzie Chełmianka Chełm. Trenerem przeciwników jest Artur Bożyk, który w przeszłości był zawodnikiem Podlasia oraz trenerem Renkowskiego w Orlętach Radzyń Podlaski. - Rywalizowaliśmy ze sobą w rozgrywkach Centralnej Ligi Juniorów. Z zespołu odeszło trzech ważnych graczy: Grzegorz Bonin, Michał Wołos oraz Michał Budzyński. Są nowi gracze, ale jak wiadomo, pierwsze mecze są zawsze zagadką - kończy.

Powodu do zadowolenia

W meczu z Mazovią nie zagrało pięciu zawodników.

- Maciej Wojczuk wystąpił w spotkaniu rezerw. Artur Balicki dosyć szybko wraca do zdrowia. Mateusz Chyła i Adrian Wnuk za chwilę będą do gry. Jedynie dłuższa przerwa czeka Tomka Andrzejuka - wyjaśnia opiekun Podlasia.

Próba generalna na plus

Gracze z Białej Podlaskiej rozegrali ostatni mecz kontrolny w okresie przygotowawczym.

Podopieczni Artura Renkowskiego ograli 4:2 wicelidera IV ligi mazowieckiej - Mazovię Mińsk Mazowiecki. W ekipie gości roiło się od znanych nazwisk, ale to bialczanie byli zespołem lepszym.

Podlasie Biała Podlaska - Mazovia Mińsk Mazowiecki
4:2 (3:0)

Bramki: Pigiel 29`, Kurowski 37`, Niewiarowski 38`, Kosieradzki 88` - 63`, 70`.
Podlasie: Misztal - Nojszewski, Arak, Kot, Kozłowski, Pigiel, Podstolak, Kurowski, Kosieradzki, Lepiarz, Niewiarowski. Ponadto zagrali: Nos, Salak, Koryciński, Ochnik, Bahonko.

Karnet za „stówkę"

Piłkarze Podlasia w rundzie wiosennej rozegrają 9 meczów w roli gospodarza. Właśnie do sprzedaży trafiły karnety.

Cena to zaledwie 100 zł. Do puli trafiło 1000 wejściówek. Kupując karnet kibice mają pewność uczestnictwa we wszystkich spotkaniach domowych zespołu Renkowskiego. Karnety są do nabycia od poniedziałku do piątku w godz. 8:00 - 14:00 (biuro klubu) oraz w godz. 14:00 - 22:00 (recepcja hotelu Podlasie). W weekend można kupić karnet w recepcji.

Ceny biletów

Przed każdym spotkaniem bilety będą dostępne w kasie stadionu na godzinę przed mecze.

Wejściówka normalna kosztuje 20 zł. O połowę mniej zapłacą: kobiety, emeryci, renciści oraz młodzież szkolna do 18. roku życia. Wstęp bezpłatny obowiązuje dla dzieci do 6. roku życia.

mp

SPARINGI PODLASIA

1:0 Legionovia Legionowo
0:1 Avia Świdnik
4:0 Huragan Międz. Podl.
1:1 Pogoń Grodzisk Maz.
4:2 Mazovia Mińsk Maz.

SKARB KIBICA PODLASIA

SZTAB SZKOLENIOWY
Trener: Artur Renkowski
Asystenci trenera: Grzegorz Adamski, Oskar Szabat, Tomasz Jakubiec, Kamil Haponiuk
Trener przygotowania fizycznego: Przemysław Skrodziuk
Trener bramkarzy: Rafał Misztal
Fizjoterapeuta: Kacper Weręgowski
Kierownik drużyny: Sławomir Wołczyk

BRAMKARZE
Rafał Misztal, Michał Nos, Maciej Aleksandrowicz.

OBROŃCY
Mateusz Chyła, Filip Arak, Jan Kozłowski, Arkadiusz Kot, Miłosz Koryciński, Karol Ochnik.

POMOCNICY
Marcin Pigiel, Dawid Nojszewski, Krzysztof Salak, Hubert Sweklej, Mateusz Podstolak, Erwin Bahonko, Tomasz Andrzejuk.

NAPASTNICY
Maciej Wojczuk, Wiktor Niewiarowski, Maciej Kurowski, Damian Lepiarz, Artur Balicki, Jarosław Kosieradzki, Adrian Wnuk, Karol Domański.

PRZYBYLI: Maciej Aleksandrowicz (Podlasie CLJ U-17), Karol Ochnik (z drużyny rezerw), Damian Lepiarz (ŁKS Probudex Łagów), Artur Balicki (Legionovia Legionowo), Filip Arak, Wiktor Niewiarowski (obaj Polonia Warszawa), Kamil Hapniuk, Oskar Szabat, Tomasz Jakubiec, Grzegorz Adamski (wszyscy asystenci trenera).

ODESZLI: Diel Spring (North Leeward Predators FC), Borys Piotrowski (Mazovia Mińsk Mazowiecki), Adam Maciąg (Orlęta Łuków?), Kacper Dmitruk (KS CK Troszyn), Jakub Mażysz (KSZO Ostrowiec Świętokrzyski), Jakub Furman (Red Sielczyk), Gabriel Mierzwiński (szuka klubu), Jakub Kobyliński (rezerwy), Brian Galach (kontuzja).

mp

W lidze słabiej niż ze Świdniczanką raczej grać nie będą

Za tydzień już nie będzie domysłów

W ostatnim sparringu Orlęta zagrały słabo, ale jeśli za tydzień wygrają w lidze z Wiązownicą, wszystko będzie wybaczone. Głównym zmartwieniem jest stan zdrowia kilku zawodników aspirujących do gry w pierwszym składzie

Nową postacią w sztabie szkoleniowym Orląt jest wspomagający trenera Raczyńskiego od stycznia Michał Gregorowicz. Wcześniej pracował z grupami młodzieżowymi Vrotkovii Lublin. Z jego pojawieniem się w klubie wokół boiska widzimy sporo technologii: kamerki stoją, latają drony... Słowem: mechanizacja w domu i zagrodzie...

W ostatnim meczu kontrolnym trener Mikołaj Raczyński nie mógł skorzystać z Michała Kobiałki, Igora Szczygła i Gabora Żukowskiego. Powodem były lekkie urazy, wydaje się jednak, że po konsultacji z medykami około wtorku wszyscy powinni mniej czy bardziej intensywnie trenować. Czy wystarczy to, żeby byli gotowi na niedzielny mecz ligowy? Wszyscy bardzo chcą, ale decyzje zapadną za kilka dni. Być może w tym tygodniu zielone światło do treningu z piłką dostanie też Przemysław Koszel, ale trudno zakładać, żeby w marcu był w stanie realnie pomóc drużynie.

Przedreptali 90 minut

Kobiałkę i Szczygła zastąpili Kacper Roguski i Ernest Skrzyński. Rywal, będący głównym kandydatem do awansu do III ligi, powiesił poprzeczkę wysoko. Czwarta liga startuje dopiero za trzy tygodnie, piłkarze Orląt zaś zauważalnie dbali o to, żeby na grząskim i dość nierównym boisku w ostatniej chwili nie zrobić sobie krzywdy. Mimo to na gola Michała Palucha mógł odpowiedzieć Arkadiusz Maj, zaś w drugiej połowie kilka razy gospodarze byli bliscy wyrównania, ale to rywal w końcówce zdołał podwyższyć.

- Przyznaję, że był to zimny prysznic, zagraliśmy słabo, stworzyliśmy mało składnych akcji. Tydzień temu byłem zadowolony po meczu z Pogonią, teraz tak nie jest. W tym tygodniu dużo pracy przed nami - podsumował trener Raczyński.

Wiązownica uzbrojona po zęby

Orlęta pierwszy mecz w rundzie wiosennej zagrają w niedzielę o godzinie 13. Rywalem będzie KS Wiązownica. Po rundzie jesiennej najbliższy rywal jest przedostatni w tabeli, na koncie ma tylko 16 punktów, ale w przerwie zimowej kadra została dość poważnie przebudowana. Wiązownica jest istotnym beneficjentem kryzysu organizacyjnego ŁKSu Łagów, który najpewniej w tym tygodniu oficjalnie wycofa się z rozgrywek. Z drużyny lidera rundy jesiennej pozyskano czterech graczy. Odszedł za to m.in. Kacper Drelich i kilku innych dotychczasowych graczy. Można być pewnym, że rywal będzie wyjątkowo zmotywowany, po słabej rundzie jesiennej musi punktować przy każdej okazji. Orlęta zaś będą miały okazję pokazać, czy planem na wiosnę jest próba sprawienia kłopotów faworytom do awansu, czy utknięcie w ligowej szarzyźnie...

Zbigniew Smółko

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski – Świdniczanka Świdnik
0:2 (0:1)

Bramki: Paluch (20), Strug (81).
Orlęta: Kołotyło – Chaliadka, Błasik, Duchnowski, Szymala, Kamiński, Roguski, Zmorzyński, Skrzyński, Rycaj, Maj oraz Maksymowicz, Kuźma, Zając, Korolczuk, Madembo.

Kadra Orląt Spomlek Radzyń Podlaski 2023 wiosna

Trener: Mikołaj Raczyński
Asystent: Michał Gregorowicz
Trener bramkarzy: Mateusz Bożym
Kierownik drużyny: Waldemar Pawlina
Bramkarze: Kacper Kołotyło, Damian Maksymowicz
Obrońcy: Paweła Chaliadka, Patryk Szymala, Jakub Zając, Gabor Żukowski, Adrian Duchnowski, Dawid Błasik
Pomocnicy: Karol Rycaj, Piotr Zmorzyński, Przemysław Koszel, Aleks Tafara - Madembo, Arkadiusz Korolczuk, Szymon Kamiński, Ernest Skrzyński, Michał Kobiałka, Igor Szczygieł, Marcel Obroślak, Kacper Roguski
Napastnicy: Arkadiusz Maj, Piotr Kuźma
Odeszli: Andrij Bubentsov (szuka klubu w Warszawie), Mateusz Ozimek (Chroby Głogów), Vahe Mnatsakanyan (ŁKS II Łódź), Sebastian Kaczyński (Mazovia Mińsk Mazowiecki), Sebastian Sowisz (Orlęta Łuków)
Przyszli: Maksymowicz (Olimpia Zambrów), Żukowski (Olimpia Zambrów), Błasik (Wisła Puławy), Zmorzyński (KKS 1925 Kalisz), Roguski (Świt Nowy Dwór Mazowiecki)

Zbigniew Smółko

III LIGA

PROGRAM 18. KOLEJKI
(04.03., godz. 17:00)
Podlasie - Chełmianka
(05.03., godz. 13:00)
Orlęta - KS Wiązownica
Wisła - Lublinianka
Stal - Cracovia II
Sokół - Unia
KSZO - Wieczysta
Podhale - Korona
Czarni - Avia
ŁKS Łagów - Wisłoka 0:3 (wo)
Zespół z Łagowa został wycofany z rozgrywek. Wszystkie mecze z ich udziałem będą traktowane jako walkower dla drużyny przeciwnej.

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Avia Świdnik	17	35	25:9
2	Wieczysta Kraków	17	34	36:16
3	Stal Stalowa Wola	17	34	30:18
4	Cracovia II Kraków	17	33	38:20
5	Orlęta Radzyń Podl.	17	32	27:21
6	KSZO Ostrowiec Św.	17	27	29:20
7	Korona II Kielce	17	24	31:20
8	Wisłoka Dębica	17	23	26:26
9	Podlasie Biała Podlaska	17	22	20:20
10	Chełmianka Chełm	17	19	25:24
11	Unia Tarnów	17	19	18:38
12	Sokół Sieniawa	17	18	25:38
13	Lublinianka Lublin	17	16	24:29
14	Podhale Nowy Targ	17	16	18:27
15	Czarni Sosnowiec	17	16	15:29
16	KS Wiązownica	17	13	19:35
17	Wisła Sandomierz	17	9	15:46
18	ŁKS Łagów	17	37	27:12

NASTĘPNA KOLEJKA: Wieczysta - Podlasie (11.03., godz. 12:00), Unia - Orlęta (11.03., godz. 14:30), Czarni - Wisła, Avia - Podhale, Wisłoka - KSZO, Chełmianka - Sokół, KS Wiązownica - Stal, Korona II - ŁKS Łagów 3:0.

mp

REG

eprasa.pl 8a7903c9bf

Lisnyak, Savchik w Huraganie. Dojdzie też „Mierzwa”?

Gracze z Międzyrzeca Podlaskiego rozegrali swoje kolejne dwa mecze kontrolne. Wiadomo, że w zespole Damiana Panka zagra dwóch zawodników zza wschodniej granicy.

Z Ukrainy i Białorusi

To Wowa Lisnyak z Ukrainy oraz Vladimir Savchik z Białorusi. - Wierzę, że będą dla nas wzmocnieniami. Wowa jest bocznym pomocnikiem. Savchik może grać jako obrońca. Mam nadzieję, że dadzą jakość. W naszym przypadku bardzo ważne są warunki finansowe. Nie jesteśmy klubem, który płaci po dwa tysiące złotych. Wiadomo, że chciałoby się klasowych graczy, z fajną przeszłością, ale są rzeczy, których nie jesteśmy w stanie przeskoczyć - mówi Damian Panek.

Pretensje

We wtorek jego zespół pojechał do Lubartowa na mecz z Lewartem. - Mieliśmy trochę problemów ze składem, ale z drugiej strony zawodnicy mogli zaliczyć trochę więcej minut. W pierwszej połowie gospodarze mieli przewagę. Byli szybsi, charakteryzowali się lepszą organizacją gry. Po zmianie stron było lepiej, ale mam pretensje do kilku zawodników o zaangażowanie podczas sparingu - dodaje.

Dużo lepiej

W niedzielę ekipa zmierzyła się z Wilgą Garwolin. - Ten mecz toczył się na dużej intensywności. Zagraliśmy dużo lepiej niż z Lewartem - mówi szkoleniowiec.

Wtorkowe rozmowy

W drugiej części sezonu w zespole z Międzyrzeca Podlaskiego może występować Gabriel Mierzwiński. 19-latek jest wychowankiem TOP-u 54 Biała Podlaska, a ostatnio grał w trzecioligowym Podlasiu Biała Podlaska. - Jesteśmy wstępnie dogadani. We wtorek zawodnik będzie rozmawiał z prezesem. Gabryś musi wyleczyć kontuzję mięśni brzucha. Jeśli do nas dołączy, powinien być ważnym ogniwem drużyny - mówi opiekun Huraganu.

Trochę problemów

W ostatnim czasie w zespole Huraganu jest trochę ubytków.

- Patryk Pakuła poszedł na „unitarkę” do wojska. Mariusz Chmielewski ma problemy z kolanem i mięśniem czworogłowym. Maciej Kuć nie trenuje od dwóch tygodni. Uskarża się na ból kolana. W meczu z Lewartem wolne dostał Mateusz Konaszewski - wyjaśnia opiekun czwartoligowca.

LEWART LUBARTÓW - HURAGAN MIĘDZYRZEC PODLASKI 3:0 (3:0)

Bramki: Żelisko x2, Koneczny.

Huragan: Nowosz - Mierzwiński, Warda, Panasiuk, Komar, Łukanowski, Goździołko, Opolski, Storto, Śledź, Radziszewski. Ponadto grali: Krasowski, Moczulski, Lisnyak, Savchik, Czumer, Tkaczuk.

WILGA GARWOLIN - HURAGAN MIĘDZYRZEC PODLASKI 3:3 (1:1)

Bramki: Radziszewski, Lisnyak, Konaszewski.

Huragan: Krasowski - Łukanowski, Komar, Konaszewski, Warda, Lisnyak, Opolski, Goździołko, Storto, Śledź, Radziszewski. Ponadto grali: Nowosz, Panasiuk, Urbański, Savchik, Tkaczuk, Moczulski, Czumer.

Czas na Pogoń II

Przed drużyną kolejny tydzień przygotowań.

- Będziemy ćwiczyć tak jak ostatnio. Odbędziemy trzy jednostki treningowe. Mam nadzieję, że warunki pozwolą, byśmy wyszli na naturalną nawierzchnię. Jak dla mnie czas zabawy się zakończył. Teraz pora na poważne trenowanie. Nie mamy jeszcze ustalonych szczegółów z siedlczanami, ale wierzę, że pogoda pozwoli, by wyjść na trawę - mówi Panek.

Brat trenera prezesem Granicy

Lubycza Królewska to rodzinna miejscowość Damiana Panka. Granica występuje w Klasie Okręgowej. Ostatnia drużyna w stawce zatrudniła znanych zawodników. W ekipie będą występować: były reprezentant Polski - Grzegorz Bonin oraz Michał Budzyński. Do niedawna byli graczami Chełmianki Chełm. Prezesem klubu został Jarosław Tabalski, który jest bratem ciotecznym Damiana Panka, czyli trenera Huraganu.

mp

PLAN SPARINGÓW HURAGANU

0:4 Podlasie Biała Podl.
3:2 Podlasie Sokołów Podl.
0:3 Lewart Lubartów
Wilga Garwolin
04.03., Pogoń II Siedlce
11.03., Lutnia Piszczac PP

Orlęta z wysoką porażką i wygraną

Gracze z Łukowa mają za sobą kolejne mecze kontrolne.

Gracze z Łukowa ograli 2:1 Victorię Parczew (fot. Gerard Maksymiuk)

Wysoka przegrana

Podopieczni Macieja Sygi wybrali się do Mińska Mazowieckiego na starcie z wiceliderem IV ligi mazowieckiej - Mazovią. Rywale zdobyli aż 11 bramek.

- W pierwszej połowie zagrał nasz silniejszy skład i przegrywaliśmy różnicą trzech goli. Trzeba pamiętać, iż przeciwnicy to dream team. Na ławce Marcin Sasal, a na boisku graczy z Ekstraklasy: Wojciech Trochim, Łukasz Broź czy znani z gry w wyższych ligach: Igor Krashnevskyi, Eryk Więdłocha, Sebastian Kaczyński, Michał Wołos, Borys Piotrowski, Tomasz Nieścieruk - mówi Maciej Syga.

Po zmianie stron szansę dostała młodzież. „Maza” zdołał zdobyć aż osiem goli. - Otrzymaliśmy możliwość zmierzenia się z bardzo silnym przeciwnikiem. Dla nas to pożyteczna lekcja, nowe doświadczenia. Wynik jest sprawą drugorzędną. Mazovia w tym okresie przygotowawczym wygrywała z dużo silniejszymi ekipami, z wyższych lig - dodaje.

Mazovia Mińsk Mazowiecki - Orlęta Łuków 11:0 (3:0)

Pożyteczne granie

W niedzielę żółto-czerwoni spotkali się z Victorią Parczew, której trenerem jest były szkoleniowiec Orląt - Robert Różański. Czwartoligowcy wygrali 2:1 po bramkach Szymona Łukasiewicza i Daniela Korola. Dla przedstawicieli Klasy Okręgowej z rzutu karnego trafił Albert Chomiuk.

- To była pożyteczna gra kontrolna. Z gry możemy być względnie zadowoleni. Wynik nie satysfakcjonuje do końca, bo stworzyliśmy sobie wiele sytuacji, ale albo nie potrafiliśmy skutecznie zakończyć, albo byliśmy łapani na spalonym. Liga zbliża się wielkimi krokami. Pracujemy konsekwentnie - mówi szkoleniowiec.

Orlęta Łuków - Victoria Parczew 2:1 (2:0)

Bramki: Korol, Łukasiewicz - Chomiuk.

Orlęta: Żmuda (Maciąg, Kuźma) - Młynarczyk, Czubek, Faye, Rybka, Stolarski, Szlaski, Jaworski, Kłosowski, Sowisz, Korol, Łukasiewicz, Kłoda, Chojniak, Mielnik, Ozygała, Kiryło.

Do Siedlec

Przed zespołem z Łukowa spotkanie z Pogonią II. Mecz odbędzie się w Siedlcach. Początek w sobotę o godz. 10:00.

mp

PLAN SPARINGÓW ORLĄT

9:0 Az-Bud Komarówka Podl.
6:1 Podlasie II Biała Podl.
2:3 Delta Warszawa
0:11 Mazovia Mińsk Mazowiecki
2:1 Victoria Parczew
04.03., Pogoń II Siedlce
11.03., Polesie Kock

ROZMOWA Z Marcinem Tkaczukiem, nowym-starym zawodnikiem Huraganu Międzyrzec Podlaski

Rehabilitant wraca do domu

Marcin Tkaczuk wraca do międzyrzeckiego klubu

W Jak to się stało, że trafiłeś na pierwsze zajęcia u Damiana Panka?

- Sam zadzwoniłem do trenera z zapytaniem, czy będę mógł rozpocząć okres przygotowawczy z drużyną i sprawdzić się na czwartoligowym poziomie.

W No i udało się...

- Dokładnie. Po kilku jednostkach treningowych Damian Panek zapytam mnie, czy wracam do poprzedniej drużyny, czy chcę podjąć rękawice i powalczyć o minuty w Huraganie. Podjąłem decyzję, iż spróbuję swoich sił w wyższej klasie rozgrywkowej. Przecież nie mam nic do stracenia.

W Ostatnio grałeś w Klasie A...

- Od sezonu 2019/2022 reprezentowałem barwy Krzny Rzeczyca. Trafiłem do bardzo fajnej ekipy prowadzonej przez Daniela Wajszczuka. Wierzę, że w najbliższej przyszłości zespół wywalczy awans do Klasy Okręgowej.

W Dla Ciebie to powrót do Huraganu...

- Występowałem w zespole z rodzinnego miasta w Klasie Okręgowej. Jestem wychowankiem Huraganu. Dla mnie to swego rodzaju powrót do domu. Nie mogę doczekać się meczów na poziomie czwartej ligi.

W I na treningi masz bliżej...

- (śmiech - przyp. red.) Potrzebuję kilku minut, by pojawić się na stadionie. Do pokonania mam może dwa kilometry. Chwila i jestem na zajęciach.

W Gdzie pracujesz?

- Spełniam się jako masażysta, pracując w prywatnym zakładzie rehabilitacji.

W Co możesz dać drużynie?

- Cechuje mnie dobra motoryka, wytrzymałość biegowa. Mogę pochwalić się dobrym dośrodkowaniem. To ważne dla wahadłowego.

W Na co was stać w decydującej fazie rozgrywek?

- Awansowaliśmy do grupy mistrzowskiej. W drużynie jest bardzo fajna atmosfera, zarówno w szatni, jak również na boisku. W drużynie jest niesamowicie dużo talentu. Wydaje mi się, że kogo bym nie zapytał w zespole, celem będą czołowe lokaty.

W Niewiele brakowało, a Twoim kolegą z szatni byłby młodszy brat...

- Dokładnie. Bartek nie dołączy do zespołu. Problemy zdrowotne uniemożliwiają mu kontynuowanie przygody z piłką. Mój brat to lubiana osoba w Huraganie. Wielka szkoda, że nie będę mógł dzielić szatni ze swoim bratem.

W Jak zaczęła się Twoja przygoda z piłką?

- Zacząłem trenować w wieku 9 lat u trenera Daniela Syty. Powoli przebijałem się przez kolejne grupy młodzieżowe, aż zapukałem do drużyny seniorów prowadzonej wówczas przez Jacka Syryjczyka.

mp

BIA

eprasa.pl 8a7903c9bf

Podlasie mistrzem

Chruściel z nagrodą najlepszego

Z udziałem dwunastu zespołów odbył się kolejny turniej - memoriał Faustyna Petruczenko w ramach XXIII Halowych Mistrzostw Bialskopodlaskiego Oddziału Lubelskiego Związku Piłki Nożnej grup młodzieżowych w sezonie 2022/2023. W zmaganiach zawodników urodzonych w 2014 roku najlepsi okazali się gracze Podlasia Biała Podlaska prowadzeni przez Piotra Ciejaka.

Początkowo drużyny rywalizowały w dwóch grupach. Po trzy najlepsze ekipy awansowały do rundy finałowej. W niej bialczanie byli zdecydowanie najlepsi, wygrywając: 6:0 z Huraganem Międzyrzec Podlaski, 3:0 z Az-Budem Komarówka Podlaska, 4:0 z Red Sielczyk, 3:0 z Lutnią Piszczac oraz remisując z Młodzieżówką Radzyń Podlaski. Drugą lokatę wywalczył Huragan, zaś trzecie Lutnia Piszczac. Kolejne miejsca zajęły reprezentacje: Młodzieżówki, Az-Budu i Red Sielczyk.

NAJ, NAJ...

Organizatorzy nie zapomnieli o wyróżnieniach indywidualnych.

Najlepszym zawodnikiem został uznany Adam Chruściel (Huragan Międzyrzec Podlaski), najlepszym bramkarzem Aleksander Chwalczuk (Podlasie Białą Podlaska), zaś królem strzelców został Filip Mućko (Lutnia Piszczac).

mp

Podlasie Biała Podlaska

Huragan Międzyrzec Podlaski

Lutnia Piszczac

Młodzieżówka Radzyń Podlaski

AMPlus Łuków

Az-Bud Komarówka Podlaska

Champion Biała Podlaska

Dwernicki Stoczek Łukowski

Olimpia Jabłoń

Red Sielczyk

Tytan Wisznice

Victoria Parczew

BIA

eprasa.pl 8a7903c9bf

Klub Raptor uczcił Żołnierzy Niezłomnych

Karatecy spotkali się w Kąkolewnicy

Dwustu zawodników z piętnastu klubów walczyło w Kąkolewnicy w trzeciej edycji Ogólnopolskiego Turnieju Karate Kyokushin Pamięci Żołnierzy Niezłomnych. Zawodnicy Radzyńskiego Klubu Karate Kyokushin zdobyli dwadzieścia medali

Młodzi adepci karate kyokushin trenują w Radzyniu oraz gminach Kąkolewnica i Wohyń

W walkach złote medale odebrali: Wiktoria Woch, Jakub Rusiniak, Zofia Sierpień, Jolanta Dziwota, srebrne Filip Kuczyński, Liliana Kalinowska, Julia Sawicka, Filip Nurzyński, Anna Machniak, Gloria Gałecka, Piotr Kalinowski, Kacper Pietruszka, Kamila Osiak, Dawid Koczkodaj, brązowe Natalia Leszczyńska, Igor Zalewski, Bartłomiej Kostrzewa i Martyna Jeruzalska. W konkurencji kata (czyli układy) srebrne medale zdobyli Kacper Pietruszka i Kamila Osiak. - Pozostali zawodnicy, czyli Izabela Koczkodaj, Wiktoria Kot, Igor Mazurek, Kacper Michalak, Katarzyna Ścibor, Sara Pękała i Amelia Czapska mimo również świetnego startu miała mniej szczęścia. Chcielibyśmy jeszcze raz podziękować wszystkim którzy pomogli nam w organizacji tego wspaniałego wydarzenia sportowego - komentuje trener i sekundant Dawid Tryczyński oraz sensei Marek Woroszyło (4 dan). Imprezę rozegrano pod patronatem Starosty Radzyńskiego i Wójta Gminy Kąkolewnica

Zbigniew Smółko

Honorowymi gośćmi będą Maciej Szczęsny i Jerzy Chromik

Już w sobotę Gala Orląt

Po covidowej przerwie klub wraca do tradycji rozpoczęcia wiosny od klubowej gali. Przed kibicami zaprezentuje się 200 zawodników trenujących na co dzień w Orlętach

Orlęta to nie tylko zmagania trzecioligowców. To nawet nie „w większości zmagania trzecioligowców". W jedenastu drużynach młodzieżowych, pod okiem wykwalifikowanych trenerów ćwiczą dwie setki dzieciaków którym kibicują kolejne tysiące rodziców, dziadków, wujków, rodzeństwa i kolegów. Wszyscy zasługują, żeby choć przez chwilę reflektory świeciły dokładnie na nich. Będą też inne atrakcje. Chętnie zaproszenie klubu i Jerzego Chromika przyjął świetny bramkarz i komentator Maciej Szczęsny, oprawę muzyczną zapewni znany raper Pan Duże P, nie zabraknie też innych atrakcji. Kibice szykują bębny, pokażą co potrafią. Będzie wspólne śpiewanie, będą stroboskopy, będzie mnóstwo niespodzianek.

Impreza zacznie się w sobotę o 18 w sali Zespołu Szkół na Sikorskiego. Potrwa około dwie godziny. Wstęp jest wolny, ale w trakcie imprezy prowadzona będzie kwesta na rzecz potrzebującego leczenia zawodnika Orląt Marcela Szelecha.

Zbigniew Smółko

Orlątka drugie w Siemiatyczach

- Teraz wychodzimy na dwór i zaczynamy sparingi w formacie ligowym, czyli 6 zawodników plus bramkarz - komentuje trener Arkadiusz Kot

Cztery zwycięstwa, jeden remis i jedna porażka nie starczyły do wygrania turnieju. Najlepszym bramkarzem został golkiper biało-zielonych Olivier Samociuk.

- Jeżeli ktoś spojrzy na sam wynik, powie, że poszło nam dobrze. To trochę mylne wrażenie, bo nie jestem do końca zadowolony z naszego stylu gry. Im dalej w turnieju, tym szło nam gorzej. Mieliśmy dużo przebłysków, że wszystko nam się układało tak jak chcieliśmy, ale w każdym spotkaniu trafiły się takie 2-3 minuty, gdzie totalnie zapominaliśmy o założeniach i stylu gry, co utrudniało nam powrót do odpowiedniego poziomu. Akcje konstruowaliśmy poprawnie, ale finalizacja nie była naszym najmocniejszym punktem. Plusem jest to, że dzieciaki zauważyły swoje błędy i są ich świadome - ocenia trener Arkadiusz Kot.

Zbigniew Smółko

Znamy komplet finalistów

AZ-BUD Poczta w półfinale zagra z Freak Teamem

W drugim półfinale ligi siatkarskiej MOSiR awans uzyskały AZ-BUD Poczta i Rubens Team Łuków. Fina 12 marca (najprawdopodobniej...).

Parczew nie obroni tytułu sprzed roku (Żyła obronił, ale Parczew nie jest jak Żyła - żartowano na trybunach...). Przegrali dwa pierwsze mecze (kluczowa wydaje się być porażka z Ostrówkiem)i w turnieju finałowym będą tylko kibicami. AZ-BUD Poczta po dwóch meczach miał już komfort odpuszczenia sobie ostatniego. W półfinałach turnieju finałowego AZ-BUD Poczta zmierzy się z Freak Teamem, natomiast Rubens Team Łuków z drużyną RKS Białe Fartuchy. Jeśli nic się nie zmieniło w rezerwacjach hali ZSP, to turniej finałowy odbędzie się 12 marca. Wyniki: Rubens Team - Parczew 2:0, Ostrówek - AZ-BUD Poczta 0:2, Rubens - AZ-BUD 0:2, Parczew - Ostrówek 0:2, Rubens - Ostrówek 2:0, Parczew - AZ-BUD 2:0.

Zbigniew Smółko

Sparingi ligowców

Huragan II Międzyrzec - Absolwent Domaszewnica 8:3 (1:1)

Gole dla Absolwenta Mościcki 2, Dudziński. - W mocno okrojonym składzie udaliśmy się dziś na mecz z Huraganem. Pierwsza połowa na duży plus, ale po przerwie dużo błędów indywidualnych i mecz zakończył się hokejowym - komentuje prezes Tomasz Próchniewicz

Orzeł Czemierniki - Młodzieżówka Radzyń Podlaski 7:1 (5:0)

Gole: M. Król, Sosnowski, Żuk, Orzechowski, Baryła, Grochowski, Mańko - Kobojek.

- Nawet na siłę trudno mi znaleźć jakiekolwiek pozytywy. Dziś jak zespół myśleliśmy, że piłka nożna to sport bezkontaktowy. Orzeł był lepszy w każdym elemencie i gratulacje dla nich. My byliśmy tylko tłem i dostarczycielem kontentu na ich profile społecznościowe - komentuje trener Młodzieżówki Robert Nowacki

Grom Kąkolewnica - Bug Hanna 3:4 (1:2)

Gole dla Gromu: Kanatek, Rycaj, P. Zieliński.

W meczu zmierzyli się niemal pewny spadkowicz z IV ligi i lider okręgówki, co może być przyczynkiem do dalszych rozmyślań. W drużynie z Hanny szczególne dobre wrażenie robił zawodnik, który przyjechał z I ligi ukraińskiej. Dwa gole goście znad Buga zdobyli z karnych.

Unia Żabików - Polesie Kock 0:3 (0:1)

- Do przerwy byliśmy równorzędnym rywalem, mieliśmy nawet swoje sytuacje ale nie mogliśmy trafić w bramkę. W przerwie szansę dostało kilku zawodników zaplecza. Gole nie były efektem szczególnie udanych akcji rywala, straciliśmy je po własnych błędach - komentuje trener Unii Artur Dadasiewicz.

AZ-BUD Komarówka Podlaska - Krzna Rzeczyca 4:1 (3:0)

Gole dla AZ BUD: Borowski 2, Bogucki, Sokołowski.

Zbigniew Smółko

Szkolne bieganie w Kąkolewnicy

Fot.ZO Kąkolewnica

W kąkolewnickiej szkole podsumowano akcję Sportowe Talenty. Jest to ogólnopolski program identyfikacji talentów sportowych oraz rozpoznawania predyspozycji motorycznych dzieci i młodzieży. Jego celem jest odkrywanie najbardziej utalentowanych sportowo uczniów w polskich szkołach. W ramach akcji rozegrano turniej biegowy, w którym wzięło udział po 10 dziewcząt i chłopców (wygrali Paulina Sitkowska i Szymon Zalewski), reprezentacje klas 4-8 (jedna osoba z najlepszym wynikiem w klasie, oddzielnie dziewczęta i chłopcy) wzięły udział w biciu rekordu szkoły w Beep Teście (jednej z prób programu), oraz meczu koszykówki uczniowie kontra nauczyciele. Wygrali nauczyciele, jeszcze tym razem...

Daj procenty sportowcom!!!

Każdy, składając PIT, może przekazać 1,5% swojego podatku dla wybranej organizacji pożytku publicznego. Są wśród nich kluby sportowe z naszego terenu.

Żeby je wspomóc, wystarczy w odpowiednią rubrykę (punkt K, informacje uzupełniające) wpisać numer Krajowego Rejestru Sądowego (KRS) organizacji i obok wpisać cel szczegółowy.

Więc jeśli chcemy wspomóc: Bystrzycę Borki, w formularzu PIT należy wpisać koniecznie nr KRS: 0000270261, cel szczegółowy: UKS BYSTRZYCA BORKI 11364.

Jeśli chcemy pomóc Młodzieżówce Radzyń Podlaski, wpisujemy nr KRS: 0000270261, cel szczegółowy Młodzieżówka Radzyń Podlaski 9498.

Jeśli pomagamy Orlętom Radzyń Podlaski, to nr KRS: 0000270261, cel szczegółowy LKS Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski 1653.

A jeśli pomagamy naszym wojownikom z Radzyńskiego Sportowego Centrum Taekwondo, nr KRS: 0000270261, cel szczegółowy TKD RADZYŃ 10659.

Zbigniew Smółko

RAD

eprasa.pl 8a7903c9bf

STRONĘ REDAGUJE
Monika Mackiewicz
tel. 502 528 110
e-mail: mackiewicz@24wspolnota.pl

Gmina Czemierniki

Gmina Wohyń

OSP Wohyń i OSP Nowiny dostały dofinansowanie do zakupu wozów strażackich

Wiceminister Maciej Wąsik zatwierdził zestawienie jednostek OSP, które w 2023 r. otrzymają dofinansowanie na zakup samochodów ratowniczo-gaśniczych.

Jeszcze w tym roku OSP Wohyń otrzyma wóz za milion zł

Dzięki tym środkom do strażaków ochotników z całego kraju trafi 675 nowych pojazdów. Do jednostek OSP trafi 180 lekkich samochodów ratowniczo-gaśniczych, 417 średnich oraz 78 ciężkich. Do województwa lubelskiego trafią z tej listy 62 wozy, do powiatu radzyńskiego dwa. Konkretnie do gminy Wohyń i do gminy Borki. Jak informuje wójt gm. Wohyń Tomasz Jurkiewicz, jest to bardzo dobra wiadomość. Nowy, średni samochód ratowniczo-gaśniczego trafi do OSP Wohyń jeszcze w tym roku. - Dziękuję komendantowi wojewódzkiemu PSP Grzegorzowi Alinowskiemu oraz powiatowemu Sylwestrowi Wiąckiewiczowi za życzliwość i wsparcie - dodaje. Do jednostki OSP Nowiny zostanie kupiony wóz lekki.

Jednostki OSP w tym roku zostaną także wyposażone w inny sprzęt strażacki. Na ten cel rząd przekazał ponad 236 milionów złotych. Pozwoli to na zakup m.in.: środków ochrony osobistej (mundury, hełmy, buty ochronne); sprzętu łączności, uzbrojenia (pilarki do drewna i metalu); sprzętu ratowniczo-gaśniczego (pompy, węże).

mm

Ustawa o OSP

Od 2022 r. obowiązuje, pierwsza w historii Polski, ustawa o OSP. Na jej podstawie prawie 100 tys. druhów – emerytów otrzymało świadczenie ratownicze z tytułu wysługi lat w OSP. Z gminy Wohyń pobiera je 9 druhów. Przypominamy, że świadczenie ratownicze jest przyznawane dla mężczyzn po ukończeniu 65. roku życia (dla kobiet po ukończeniu 60.), którzy służyli Bogu na chwałę, ludziom na pożytek minimum 25 lat. Po rewaloryzacji świadczenie wynosi 223 zł miesięcznie i jest to dodatek do emerytury

Nowy, średni samochód ratowniczo-gaśniczy, trafi do OSP Wohyń jeszcze w tym roku

Tomasz Jurkiewicz
wójt gm. Wohyń

Mnóstwo akcji ratunkowych

- Tak się złożyło, że w minionym roku to nasza gmina przodowała w pożarach. Nasze straże wyjeżdżały do akcji ratunkowych niemal 50 razy. Dlatego tym bardziej cieszymy się z informacji, że OSP Wohyń, jednostka, która jest włączona do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego otrzyma nowy, w pełni wyposażony, ciężarowy wóz wart ok. 1 mln zł. Liczymy na dofinansowanie w okolicy 50 procent. Wóz na pewno nam się przyda. Dodam, że dotychczasowy samochód, 19-letni, ale w pełni sprawny renault, otrzyma OSP Suchowola, jednostka, która jeśli chodzi o ilość wyjazdów jest na drugim miejscu po Wohyniu

Gmina zwiększa tabor

Za samochód marki Toyota z modelem Proace Verso MY22 gmina zapłaci 192 500 zł

GM. CZEMIERNIKI

Gmina coraz bardziej usamodzielnia się od przewoźników.

W ostatnim półroczu kupiła dwa autobusy (używane, w dobrym stanie) do przewozu dzieci i do potrzeb własnych, np. na wyjazd grupowy mieszkańców do teatru. Teraz podpisuje umowę kupna na nowy bus do przewozu osób niepełnosprawnych.

Przetarg wygrała Toyota z modelem Proace Verso MY22. Cena modelu to 192 500 zł. Dofinansowanie z PFRON to kwota 120 tys. zł.

- Dziękuję radnym za dołożenie brakującej kwoty i zrozumienie potrzeb. Niech dobrze służy naszym mieszkańcom - informuje wójt Arkadiusz Filipek.

mm

RAD

Dziewczyny, bądźcie dla nas dobre, nie tylko na wiosnę - Maciej Miecznikowski wystąpi w Czemiernikach

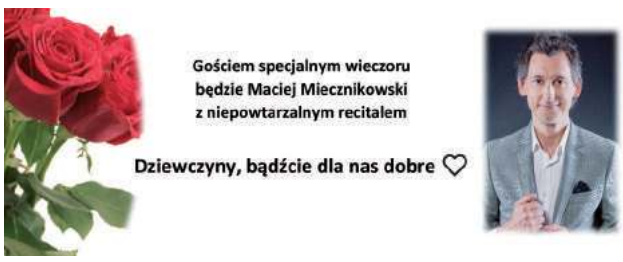

Gościem specjalnym Gminnego Dnia Kobiet będzie Maciej Miecznikowski z niepowtarzalnym recitalem pt. „Dziewczyn bądźcie dla nas dobre"

GM. CZEMIERNIKI Wójt Arkadiusz Filipek wraz z Radą Gminy serdecznie zapraszają kobiety oraz mężczyzn do hali sportowej Zespołu Szkół w Czemiernikach 5 marca, na godz. 17, na wieczór przyjemności z okazji Dnia Kobiet.

Będzie występ muzyczny, konkursy, słodkie poczęstunki oraz niespodzianki.

mm

Można się zapisać na TARGI AGRO-PARK 2023 w Lublinie

GM. CZEMIERNIKI Organizowany jest wyjazd dla rolników z Gminy Czemierniki na Targi Rolnicze AGRO-PARK 2023 w Lublinie 4 marca. Zapisy są przyjmowane w sekretariacie Urzędu Gminy, także telefonicznie (83 35 13 003), do 3 marca do godz. 10. Liczba miejsc ograniczona. Gmina zapewnia bezpłatny przejazd do Lublina. Wyjazd sprzed urzędu o godz. 8.30.

mm

Trzeba zgłosić odbiór folii

GM. CZEMIERNIKI Gmina zamierza przystąpić do ogłoszonego przez NFOŚiGW naboru wniosków o dofinansowanie w ramach programu priorytetowego „Usuwanie folii rolniczych i innych odpadów pochodzących z działalności rolniczej".

W związku z powyższym, zwraca się z prośbą do rolników posiadających odpady pochodzące z działalności rolniczej: folii rolniczej białej i czarnej, siatki i sznurka do owijania balotów, opakowania po nawozach i typu Big Bag o wypełnienie formularza informacyjnego i dostarczenie go do Urzędu Gminy do pokoju nr 7 do 24 marca.

Formularz jest do pobrania ze strony internetowej urzędu.

mm

eprasa.pl 8a7903c9bf

Gmina Kąkolewnica

Gmina Komarówka Podlaska

STRONĘ REDAGUJE
Radosław Grabowski
tel. 510 073 496

Zebrali ponad 50 tys. zł dla Wiktorka

GM. KĄKOLEWNICA: W ubiegły weekend Dom Ludowy w Brzozowicy Dużej miał okazję gościć wielu ludzi dobrej woli, którzy zechcieli pomóc Wiktorkowi Zawadzkiemu. Podczas licytacji zebrano ponad 50 tys. zł.

18 lutego odbył się bal charytatywny, z którego cały dochód przeznaczony zostanie na operację serca Wiktorka Zawadzkiego. Jak mówią koordynatorzy, wydarzenie zostało zorganizowane w dużej mierze dzięki ludziom dobrej woli oraz wielkiego serca. W trakcie balu została zorganizowana licytacja, na której wszyscy zebrani mogli wejść w posiadanie m.in. koszulki reprezentacji Polski z autografem Roberta Lewandowskiego.

Tuż po licytacji wszyscy zebrani mogli uczestniczyć w balu. W rolę prowadzącego całą imprezę wcielił się Cezary Woch, a na scenie pojawił się także zespół So Easy z sąsiedniej gminy Komarówka.

Podczas całego wieczoru na pomoc Wiktorkowi zebrano dokładnie 52 419 złotych. Organizatorzy chcieliby podziękować wszystkim zebranym oraz wyrazić wdzięczność dziesiątkom sponsorów, którzy wsparli tę charytatywną akcję.

Radosław Grabowski

Fot.kakolewnica-info.pl

W ręce byłego gracza Gromu Kąkolewnica - Karola Borkowskiego, wpadła koszulka byłego reprezentanta Polski

Fot.kakolewnica-info.pl

Za organizację balu odpowiedzialni byli: radny gminy Kąkolewnica Tomasz Mazurek, Anna Stolarczyk i Hanna Plewka

Więcej o darczyńcach przeczytasz na stronie
radzyn.24wspolnota.pl

W walentynki spotkali się przy siatce

Liceum Ogólnokształcące w Komarówce uczciło święto zakochanych na sportowo. Wszyscy uczniowie zebrali się na hali sportowej, gdzie rozegrano szkolny turniej w siatkówkę.

Jak wspomnieli sami uczniowie oraz grono nauczycielskie LO w Komarówce, „nic bardziej nie rozgrzeje naszych serc, niż zawody w święto zakochanych". Po tych słowach pojawił się pomysł, by turniej siatkarski został rozegrany wraz z dwoma ostatnimi klasami szkoły podstawowej. W rozgrywkach wzięło udział osiem drużyn - trzy żeńskie i pięć męskich. Na początku, po wylosowaniu przeciwników, swoje umiejętności pokazały dziewczęta. Tuż po nich na parkiecie pojawili się panowie. Każdy z uczestników został nagrodzony dyplomem oraz słodkim poczęstunkiem.

Radosław Grabowski

Fot.LO Komarówka

Na hali zebrali się wszyscy uczniowie liceum

W rolę sędziów wcielili się sami uczniowie

Klub dyskusyjny także dla dzieci

W Gminnej Bibliotece Publicznej w Komarówce Podlaskiej kontynuowana jest akcja Dyskusyjnego Klubu Książki dla dzieci.

Najmłodsi mają okazję zgłębiać w nim wiedzę dotyczącą książek, które nie są przewidziane w podstawie programowej klas szkoły podstawowej. Przed tygodniem, na jednym z kolejnych spotkań, kilkunastu uczniów uczestniczyło w programie „Książkowego Niekalendarza". Z racji obchodzonego niedawno święta, realizowali program pt. „Romantyczny luty". Następne wydarzenia planowane są także w kolejnych tygodniach, o szczegóły należy pytać w bibliotece.

Radosław Grabowski

Ze spotkania na spotkanie dzieci w klubie dyskusyjnym przybywa

Wybory sołtysów w gminie Kąkolewnica

W wielu gminach na terenie Polski trwają właśnie wybory na sołtysów. Jedną z nich jest również Kąkolewnica, na terenie której poznaliśmy już sołtysów dziewiętnastu z dwudziestu sołectw.

Jak poinformował nas Urząd Gminy Kąkolewnica, wybory odbyły się już w większości sołectw. Jedyną miejscowością, w której wybory miały miejsce tuż po zamknięciu tego numeru, odbyły się w Rudniku. W zdecydowanej większości sołectw nowi sołtysi nie mieli kontrkandydatów. Taka sytuacja miała miejsce w Brzozowicy Małej, Grabowcu, Jurkach, Kąkolewnicy Południowej i Kąkolewnicy Wschodniej. Jeden kandydat wystartował również w Lipniakach, Miłolesie, Sokulu, Turowie, Wygnance, Żakowoli Poprzecznej, Żakowoli Radzyńskiej i Żakowoli Starej.

Nowi sołtysi w gminie Kąkolewnica:

Brzozowica Duża – Justyna Jóźwik
Brzozowica Mała – Danuta Wiśniewska
Grabowiec – Ryszard Stolarczyk
Jurki – Aldona Majczyna
Kąkolewnica Północna – Ryszard Karaś
Kąkolewnica Południowa – Waldemar Sikora
Kąkolewnica Wschodnia – Bernadeta Buc
Lipniaki – Wisław Mazurek
Miłolas – Czesława Sokół
Mościska – Natalia Krasuska
Olszewnica – Renata Juchnikowska
Polskowola – Małgorzata Boreczek
Sokule – Paweł Celiński
Turów – Wiesław Murawka
Wygnanka – Iwona Kamińska
Zosinowo – Beata Król
Żakowola Poprzeczna – Danuta Majczyna
Żakowola Radzyńska – Barbara Pietruszewska
Żakowola Stara – Grażyna Mróz
Rudnik – wybory odbyły się po zamknięciu wydania tego numeru

W zdecydowanej większości sołectw nowi sołtysi nie mieli kontrkandydatów

Wybór tylko w sześciu sołectwach

W pozostałych sześciu sołectwach mieszkańcy wybierali spośród dwóch lub trzech kandydatów. W Brzozowicy Dużej do walki z wybraną Justyną Jóźwik wystartowała Beata Kocińska. Ryszard Karaś w Kąkolewnicy Północnej wygrał natomiast z Jolantą Piekarską. Mościska wybrały Natalię Krasuską, która wyprzedziła Tadeusza Domańskiego. W Olszewnicy wybrano Renatę Juchnikowską, która wygrała rywalizację z Teresą Domańską. Polskowola miała do wyboru aż trzech kandydatów. Z trójki Małgorzata Boreczek, Aneta Pękała i Edyta Kot na sołtysa wybrano tę pierwszą.

Ostatnim sołectwem, w którym mieszkańcy mieli do wyboru kilku kandydatów było Zosinowo. Tutaj sołtysem została Beata Król, która wyprzedziła Marię Fijałek.

Pięciu nowych sołtysów

Podczas wyborów nie zabrakło kilku przetasowań na stanowiskach sołtysów. W Brzozowicy Dużej Gabryela Lecyka zastąpi Justyna Jóźwik. W Mościskach miejsca jako sołtys musiał ustąpić również Tadeusz Domański.

W Olszewnicy Wiesławę Olszewską zastąpi Renata Juchnikowska, a w Turowie Wiesław Murawka będzie następcą Jadwigi Cisak. Ostatnim sołectwem ze zmianą jest Zosinowo, gdzie Maria Fijałek w wyniku głosowania musiała ustąpić miejsca Beacie Król.

Radosław Grabowski

RAD

eprasa.pl 8a7903c9bf

STRONĘ REDAGUJE
Monika Mackiewicz
tel. 502 528 110
e-mail: mackiewicz@24wspolnota.pl

Gmna Ulan-Majorat

Gmina Borki

„Dobro to jedyna rzecz, która się mnoży, gdy się ją dzieli"

Słodka Niedziela dla Wiktorka przyniosła ponad 23 tys. zł

- Akcja przerosła nasze najśmielsze oczekiwania. Mimo że słodkości był ogrom, rozeszły się one w mgnieniu oka - mówią organizatorzy

Organizatorzy dziękują: Wynik akcji to dokładnie: 23 135,50 zł. Dlatego, jako organizatorzy, z całego serca DZIĘKUJEMY wszystkim zaangażowanym w akcję dla Wiktora. Nie sposób wymienić z nazwiska wszystkich zaangażowanych w to wydarzenie, bo było WAS bardzo wielu, brakuje też słów, by wyrazić naszą wdzięczność za taki odzew. Jedno jest pewne: MACIE WIELKIE I WRAŻLIWE SERCA! Pamiętajcie - warto pomagać innym!

Parafianie chętnie dzielili się swoim sercem i napełniali „Wiktorkowe puszki", z którymi stała młodzież ze Szkolnego Koła Caritasu, razem z ks. Michałem Pniewskim, opiekunem koła, który od samego rana aktywnie uczestniczył w całej akcji

Gmina Ulan-Majorat:
W parafii św. Małgorzaty w Ulanie odbyła się Słodka Niedziela pod hasłem „Ratujemy nóżki Wiktorka". Jej inicjatorami byli Parafialny Zespół Caritas oraz Rada Rodziców Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Ulanie Majoracie.

Przypomnijmy: Wiktor urodził się z obustronną Hemimelią strzałkową – rzadką wadą wrodzoną kończyn dolnych, która zdarza się raz na ćwierć miliona urodzeń.

W listopadzie 2021 r. Wiktorek miał pierwszą operację, która miała zapobiec deformacji dużego palca stopy i zapewnić lepsze podparcie w stopie. W lutym 2022 r. odbyła się kluczowa - kolejna operacja, gdzie dr Paley stosując swoją autorską procedurę SUPERankle dokonał rekonstrukcji podudzi w nogach. Skutkiem tego piszczele Wiktorka są teraz proste, a stawy skokowe uzyskały świetny zakres ruchu.

Ludzie potrafią się jednoczyć

Wiktorek musi jednak przejść kolejny etap leczenia (operacji i rehabilitacji), których koszt to ok. 270 tysięcy złotych. Dla rodziców chłopca to zbyt duża kwota do zdobycia, a czas jak w każdej chorobie, nie działa na korzyść pacjenta.

Zrodził się pomysł, aby pomóc zebrać dla Wiktora pieniądze, które przybliżą go do sprawności.

Rada Rodziców Zespołu Szkół i Parafialny Zespół Caritas, przy aprobacie proboszcza ks. Krzysztofa Pawłowskiego, zjednoczyły siły, aby jak najlepiej przygotować się do akcji.

- Odzew ludzi był niesamowity, jedni piekli ciasto, inni je kroili i pakowali, a wszyscy nie szczędzili grosza na jego zakup. Wydarzenia nabrało takiego rozpędu, że zaangażowali się w nie też ludzie z Woli Osowińskiej, Wohynia, Radzynia. To piękne, że w takich sytuacjach ludzie potrafią się jednoczyć, żeby pomóc dziecku, którego nawet nie znają - relacjonują organizatorzy.

Wynik akcji to dokładnie: 23 135,50 zł

- Co tu dużo mówić. Po przeliczeniu zgromadzonych środków, radość nasza mieszała się ze wzruszeniem - tłumaczą.

Kwota ta zasili konto fundacji Siepomaga.pl, której podopiecznym jest mały Wiktorek (więcej https://www.siepomaga.pl/nozki-wiktorka).

mm

RAD

Odlotowe gminy

Fundacja MY SŁOWIANIE opublikowała na kanale YouTube kolejny filmik o odlotowej gminie. Na koncie FMS TV są filmiki promujące odlotową gminę Czemierniki, odlotową gminę Radzyń Podlaski, teraz przyszła pora na Borki.

By film zobaczyć należy wpisać w wyszukiwarkę hasło: Odlotowa Gmina Borki. Podczas 9-minutowego filmu różni działacze przekonują do tego, że w gminie da się przyjemnie żyć, ponieważ jest dużo czystej przyrody, świeżego powietrza, chlubnej historii i dużo możliwości inwestycyjnych.

mm

Fot.YT

- Zapraszamy do gminy Borki, gminy podwójnych korzyści. Warto tu mieszkać i wypoczywać. Warto tu pracować i inwestować – przekonuje wójt Radosław Sałata

Komu pieniądze na organizację imprez

Radni na ostatniej sesji zapoznali się z wynikami konkursu na organizację zadań pożytku publicznego. Na rok 2023 siedem podmiotów dostanie zastrzyk gotówki. Listę publikujemy obok.

Ponieważ w obradach nie uczestniczył wójt Radosław Sałata (powodem był wyjazd służbowy), ani zastępca wójta Ewa Mateusiak (uczestniczyła w pogrzebie), radni nie uzyskali odpowiedzi na pytania, z jakich powodów inne organizacje nie dostały funduszy.

Temat pozostaje otwarty. Radni chcą wiedzieć, jakie umowy z gminą Borki w ostatnim roku podpisała Fundacja My Słowianie, jakie otrzymała pieniądze na działalność i konkretnie, na jakie zadania.

mm

Oferent	Nazwa zadania	Całkowita kwota	Kwota dotacji
Towarzystwo Regionalne im. W. Tuwalskiego w Woli Osowińskiej	Wspólnie chrońmy dziedzictwo przodków i przekazujemy je następnym pokoleniom	11 730 zł	5 tys.zł
KGW Paprocie w Krasewie	Z kulturą przez pokolenia	25 300 zł	5 tys.zł
My Słowianie	Bajki Słowiańskie	11 200 zł	5 tys.zł
KGW Olszewianki w Olszewnicy	XVII Jesienne Spotkania z Folklorem Dokopiny	12 880 zł	5 tys.zł
KGW w Sitnie	Spotkania Teatrów Wiejskich w oplotkach	9 973 zł	5 tys.zł
KGW Jutrzenka w Woli Chomejowej	V Gminny Turniej Wsi	14 955 zł	5 tys.zł
UKS Bystrzyca w Borkach	Ligowa piłka nożna w naszej gminie	34 420 zł	30 tys.zł

INFORMACJA

Wójt Gminy Borki zawiadamia,

że dnia 22 lutego 2023 r. zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Gminy Borki, w gablotach ogłoszeniowych Sołectwa w miejscowości Tchórzew oraz na stronie internetowej https://ugborki.bip.lubelskie.pl/upload/pliki/wykaz-nieruchomosci-przeznaczonych-do-sprzedazy.pdf ogłoszenie z wykazem nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży. Informację można uzyskać pod numerem telefonu 81 478 54 22.

eprasa.pl 8a7903c9bf

Na radzyńskim uniwersytecie o roli gazety

- Miałem niezwykły zaszczyt poprowadzić wykład na radzyńskim Uniwersytecie III Wieku. Tematem była rola prasy lokalnej, więc podkreśliłem zwłaszcza jej funkcję kontrolną. Słuchacze w lot zrozumieli, dlaczego włodarze mogą nie kochać lokalnych mediów, jeśli te patrzą im na ręce i wychwytują ich błędy i zaniedbania.

Mateusz Orzechowski

INFORMACJA

ZAPROSZENIE NA GMINNY DZIEŃ KOBIET

Wójt Gminy Wiesław Mazurek, Rada Gminy Radzyń Podlaski, Sołtysi zapraszają wszystkie **Panie** na uroczystość z okazji **Dnia Kobiet,** która odbędzie się 5 marca (niedziela) 2023 r. o godz. 15.30 w sali gimnastycznej przy Zespole Szkół w Zabielu.

Wspólna akcja gastronomiczno-gazetowa

Lokal Warszawska 34 Pizza&Burger i Wspólnota Radzyńska łączą siły w walce z inflacją

Od minionego tygodnia w każdym wydaniu Wspólnoty Radzyńskiej drukujemy cenny kupon o wartości 10 zł. - Każdy, kto z wyciętym kuponem pojawi się przy Warszawskiej 34, otrzyma 10 zł rabatu na nasze kubły z kurczakiem - zapewnia Paweł Celiński, właściciel lokalu Pizza&Burger i znakomity kucharz.

Co tydzień znajdziecie w tygodniku Wspólnota Radzyńska promocyjne kupony 10 zł w lokalu Warszawska 34 Pizza&Burger. To nasz pomysł na nierówną walkę z inflacją. Do czytania, wycinania i zajadania się w rozsądnej cenie zachęcają: Paweł Celiński, właściciel lokalu (po lewej) i Mateusz Orzechowski, szef „Wspólnoty"

W ubiegłym numerze trzy gwiazdki Wspólnoty daliśmy Pawłowi Celińskiemu, prowadzącemu hipsterski lokal Warszawska 34 Pizza&Burger.

Przyznaliśmy mu gwiazdki za przepyszną pizzę Sancho Pancho i kubełek pełen aromatycznego, chrupiącego kurczaka z frytkami (nie trzeba jechać do Łukowa do McDonalda, żeby go mieć).

Drugą ręką dorzuciliśmy przed tygodniem i dorzucamy dziś 10 zł w promocji. Pan Paweł zgodził się na kulinarno-gazetową współpracę. Każdy z gości Warszawska 34, który złoży zamówienie powyżej 40 zł i okaże kupon wycięty ze „Wspólnoty", który drukujemy obok - dostanie zniżkę o takiej wartości.

Czyż nie kuszące? Czy hasło: kubełki soczystego kurczaka w złocistej, chrupiącej panierce i burgery 100 proc. wołowiny nie brzmi dobrze? Wpadajcie do Pizza&Burger przy Warszawskiej 34!

mm

RAD

eprasa.pl 8a7903c9bf